

Głównym celem umacnianie socjalistycznej wspólnoty

Omówienie komunikatu o wizycie
delegacji partyjno-rządowej CSRS w PRL

Przyjęty na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni, jaką złożyła w Polsce delegacja partyjno-rządowa CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem, wspólny komunikat stwierdza, że wizyta stała się dobitną manifestacją braterskich, międzynarodowych więzi między PZPR i KPCz oraz przyjacielskich stosunków pomiędzy PRL i CSRS.

Miała ona ogromne znaczenie polityczne dla dalszego dynamicznego rozwoju współpracy między oboma braćmi partiami, państwami i ich rodami. W toku rozmów, prowadzonych przez Edwarda Gierka i

Gustava Husaka, które przebiegały w atmosferze braterskiej serdeczności i pełnego wzajemnego zrozumienia, cechującego stosunki między PZPR i KPCz oraz między PRL i CSRS, obie strony poinformowały się o osiągnięciach budownictwa socjalistycznego w swych krajach. Dokonano szerokiej i owocnej wymiany poglądów w sprawach dalszego wszechstronnego rozwoju i pogłębiania stosunków dwustronnych, jak również na temat aktualnych problemów między narodowych oraz światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Komunikat stwierdza dalej, iż obie delegacje podkreśliły, że podstawową gwarancją dalszego pomyślnego socjalistycznego rozwoju obu bratnich krajów jest konsekwentna marksistowsko-leninowska linia budownictwa socjalistycznego, dynamicznego wzrostu gospodarki i stałego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy oraz umacnianie braterskich więzi ze Związkiem Radzieckim, zacieśnianie jedności ideowo-politycznej i zwartości państw socjalistycznych, zespolonych idea marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Akcentując wagę przeprowadzonych w ubr. rozmów E. Gierka i G. Husaka oraz P. Jaroszewicza i L. Sztrogala dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między partiami i krajami, komunikat stwierdza, że obie strony wysoko oceniły dotychczasowy rozwój współpracy między PZPR i KPCz, podkreślając roboczy i bezpośredni charakter kontaktów międzypartyjnych na wszystkich szczeblach.

Delegacje — stwierdza dalej komunikat — dokonały prze-

Dokończenie na str. 2

Po rozmowach polsko-indyjskich

Nowe perspektywy współpracy w wielu dziedzinach

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Indii, Swarana Singha minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stefan Olszowski, złożył oficjalną wizytę w Indiach w dniach

Minister spraw zagranicznych PRL i towarzysząca mu delegacja spotkali się z gorącym i serdecznym przyjęciem podczas całej wizyty, symbolizującym ścisłe i przyjacielskie stosunki między oboma krajami.

Podczas pobytu w Delhi minister S. Olszowski został przyjęty przez prezydenta Republiki Indii, Varahagiri Venkatę Giri i przez premiera państwa p. Indirę Gandhi. W imieniu prezesa Rady Ministrów PRL, minister spraw zagranicznych przekazał premierowi Indii zaproszenie do złożenia przyjacielskiej, oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Min. Olszowski odbył również rozmowy z ministrem planowania D. P. Dharem i ministrem przemysłu ciężkiego T. A. Paiem. Minister spraw zagranicznych PRL i minister spraw zagranicznych

- 200 ton kauczuku butylowego • Oszczędność 38 ton metali • Dodatkowa produkcja okien i drzwi • Wyroby z korka

Czyn 30-lecia

Ze wszystkich stron Wielkopolski wciąż napływają informacje o podejmowanych zobowiązaniach dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Pracownicy poszczególnych oddziałów Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu podjęli zo-

bowiązania produkcyjne, budowlano-montażowe i społeczne o wartości 8,1 mln zł. Połowę z tego dała załoga Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Załoga Zakładów Stolarki Budowlanej w Gnieźnie, zadeklarowała gotowość wytworzenia ponad plan 1974 roku 15 000 metrów kwadratowych stolarki budowlanej, głównie drzwi i okien, o wartości 5,8 mln zł.

Około 36 ton stali, 2 tony metali kolorowych i sporo innych materiałów zaoszczędziła załoga Pleszewskiej Fabryki Aparatury „Spomasz”. Nadto zobowiązała się ona do świadczenia usług kooperacyjnych, o wartości miliona złotych, załogom zakładów przetwórstwa spożywczego, produkujących na rynek.

Około 200 ton regenerowanego kauczuku butylowego, 1700 opon bieżnikowanych, 100 000 pasów klinowych i 96 ton mieszanek gumowych wykona ponad plan załoga poznańskiego „Stomila”. Ogólna wartość sto milowskiego czynu opiewa na ponad 14 mln zł.

Ponad milion złotych wart jest czyn produkcyjny załogi Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu. Złożyła się nań przyjęta do druku poza planem książki i inne wydawnictwa.

Duże ilości lekkich płyt izolacyjnych, kształtek dźwiękochłonnych, wkładek obuwniczych oraz pasów ratunkowych o łącznej wartości blisko 3,8 mln zł wytworzy w czynie 30-lecia załoga Poznańskich Zakładów WYROBÓW KORKOWYCH w Starolecie.

Załoga Zakładu Remontowych Przedsiębiorstwa Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych w Poznaniu wyremontuje ponad plan 4 koparki mechaniczne, 10 ciężkich silników i

inny sprzęt budowlany. Nadto wykona różne roboty na rzecz zakładu i dzielnicy o wartości około 90 000 zł. (pch)



Co zmieniło się w Wielkopolsce w ciągu bez mała trzydziestu lat Polski Ludowej, jak przebiegał, inspirowany przez partię i realizowany poprzez wcielanie w życie kolejnych programów Frontu Jedności Narodu, nurt przemian społeczno-gospodarczych w naszym regionie — odpowiedzi na te pytania znajdują Czytelnicy w cyklu reportaży pisanych przez dziennikarzy „Głosu”.

Będziemy pisać o tym co poprzedziło i o tym co składa się na współczesny obraz Wielkopolski. Zaprezentujemy miasta i wsi, zakłady zakładów produkcyjnych, ludzi zasłużonych dla rozwoju regionu, historie rodzin, przemiany w powiatach, nowe oblicze Poznania.

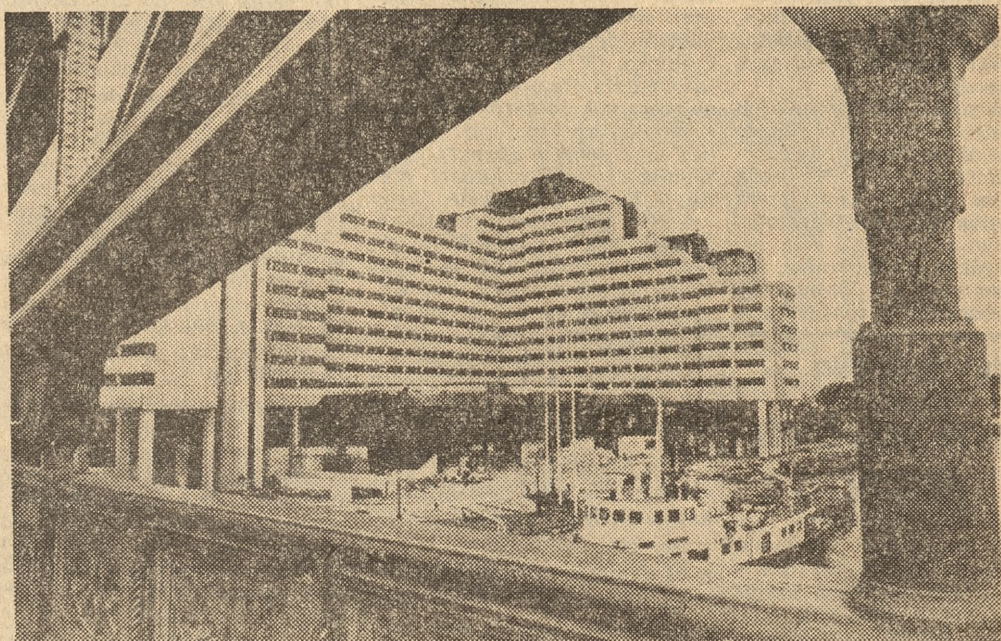
Dziś na stronie 3 publikujemy drugi materiał z tego cyklu, przed stawiający przemiany w powiecie śremskim.

Złote medale w Lipsku dla wyrobów przemysłu wielkopolskiego

W piątek na Wiosennych Targach w Lipsku głównym wydarzeniem było wręczenie złotych medali za najwartościowsze oryginalne rozwiązania techniczne i technologiczne.

Złote medale wraz z dyplomami zdobyli od piątku m. in. dwa eksponaty będące wyrobami wielkopolskich zakładów pracy. Są to: — agregat tynkarski „ATM-36s”, produkcji wielkopolskiego „Zrembu” w Poznaniu, — wieloczynowa suszarka do zielenek „SB 1,5” produkcji Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie Wlkp. (PAP)

Widok z mostu Tower



Najnowszy hotel londyński „Tower” widziany od strony balustrady słynnego mostu Tower Bridge. Fot. — CAF

CO O TYM SĄDZICIE

Bić czy nie bić?

Pawelku, podaj rączkę pani, tak, dobrze, grzeczny chłopiec. Teraz uklon się i powiedz dzień dobry. — Pawełek kłania się, podaje rączkę, grzecznie przysiadł na krześle obok mamy. — Co za dobrze wychowane dziecko — rozplývają się w zachwycie nad poprawnymi manierami. Pawełka babcie, ciocie, koleżanki mamy i taty.

— Joasiu, podaj rączkę pani, powiedz dzień dobry — prosi ją z kolei własne dziecko. — Nie powiem — burczy, chowając łapki za siebie. — Ale dlaczego nie chcesz się ze mną przywitać? — pyta trzyletniego uparciucha moja znajoma. — Bo mi się nie podoba — odpala mała.

Swoją szczerością, nieznajomością reguł świata dorosłych, już nieraz wprawiała mnie w zakłopotanie. Dyplomatycznie udając, że nie słyszałam odpowiedzi i próbując nie dostrzec urażonej miny znajomej. Bezszykownie. — Jako doświadczona matka dorosłych dzieci radzę ci co prędzej zabrać się za wychowanie malej — mówi. Obserwuję Joasię od dłuższego czasu, jest niezdolna, nie słucha, robi to, na co ma ochotę — za twym, niestety, przyzwoleniem. Jeżeli nie chcesz jej bić — pouczaj mnie niestrudzenie, powinnaś przynajmniej stawiać ją do kąta za przewinienia, zamykać w ciemnym pokoju.

Może i powinienam. Gdy Joasia była jeszcze zupełnie maleńką, a zabiegami wychowawczymi sorowadzały się do przygotowania na czas pożywienia i czystych pieluszek, przyrzekałam sobie, że od początku jej rozwoju będę traktowała malego człowieka na zasadach partnerstwa. Oczywiście, partnerstwa właściwie pojętego, zgodnie z najnowszymi wskazaniami pedagogiki bez klasów.

Przyznaje ze skrucha, że nie zawsze udaje mi się dotrzymać własnych przyrzeczeń. Szczególnie, gdy wracam zmęczona, czy zdenerwowana, do domu. Wtedy moje dyskusje z małą kończą najczęściej klapsami.

— Dziecka bez bicia się nie wychowa — twierdzi wcale nie mała liczba rodziców. Ojciec bił i wyrósł na porządnego człowieka, więc i ja będę bił mego syna — podsumowuje swoje metody wychowawcze niejeden rodzic. No cóż, biciem nie trudno osiągnąć posłuszeństwo. Dorosły jest silny i duży a dziecko małe i słabsze...

— Za dużo pozwalasz malej — ostrzegają mnie znajomi. — Co z niej wyrośnie?

Mam nadzieję, że uczciwy, rozumny człowiek. I właśnie dlatego nie chcę siłą podporządkowywać jej zakazom i nakazom świata dorosłych. Chcę, by rozwijała się swobodnie na miarę cech swojej osobowości, którymi obdarzyła ją natura. Nie chcę, by wyrosła na ułkanego przeciętniaka, takiego co to niezaprzeczalnie przejdzie przez życie. Człowieka, którego psychika obwarowana zakazami i nakazami — w rodzaju: nie wolno, nie wypada, będzie broniła się przed podjęciem samodzielnej decyzji. Jeżeli w okresie do 4 lat życia zdobywa się połowę ogólnej inteligencji, w wieku 4-8 lat 30 procent, a pozostałe 20 procent między 9 a 18 rokiem życia, chyba warto stworzyć dziecku maksymalne warunki jej rozwinięcia, nawet kosztem dobrych manier i posłuszeństwa.

Już słyszę głosy, że pozwalanie dziecku na wszystko to balaganiarstwo, zrucanie z siebie obowiązków rodzicielskich, a nie mówienie o nowych formach wychowawczych. Nic bardziej błędne. Nowy system, zwany wychowaniem antyrepresyjnym, postuluje wszechstronny i swobodny rozwój osobowości dziecka, zakłada i przeciwdziałanie złym skłonnościom, a więc tak zupełnie „na wszystko” nie pozwala. Nowym, to zamiana systemu kar i represji na metody partnerstwa, perswazji, dobrego przykładu. Według tradycyjnych metod kar i nagród, młody człowiek nie miał obiektywnej kary postępowania, ba, nawet o tym, co dobre i złe decydowali za niego tata, mama i nauczyciel. W nowym systemie sam musi podejmować decyzje, ma przecież możliwość dokonywania wyboru, wartościowania.

Czy potrafi tę szansę wykorzystać? Być może, prościej i bezpieczniej jest chować dziecko według dawnych wzorów. Łatwiej przeżyć klapsa niż uczucie bezradności i osamotnienia wobec skomplikowanych praw świata dorosłych.

Nie wiem co lepsze — zakaz czy swoboda, bo w dorosłym życiu od nakazów i przymusów nie uwolni żaden system wychowawczy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Głównym celem umocnienie socjalistycznej współpracy

Dokończenie ze str. 1

glądu realizacji postanowień ubiegłorocznego spotkania przy wódców obu partii i szefów rządów oraz określili główne kierunki dalszej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w latach 1976-1980. W toku rozmów obie strony potwierdziły, że podstawową zasadą działalności międzynarodowej PRL i CSRS jest umocnienie socjalistycznej współpracy, która stanowi główną oś sił pokoju we współczesnym świecie.

Oba kraje dołożą wszelkich starań by nadal dynamicznie rozwijać i doskonalić współpracę w ramach RWPG; będą aktywnie działać na rzecz umocnienia Układu Warszawskiego.

Komunikat stwierdza, że aktywna polityka pokojowego współistnienia realizowana

przez kraje wspólnoty socjalistycznej doprowadziła do uznania terytorialnych i politycznych realiów w Europie — podkreśla, że PRL i CSRS będą nadal czynić wysiłki aby trzeć, końcowa faza konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie odbyła się wkrótce na najwyższym szczeblu.

PRL i CSRS zdecydowanie popierają stanowiska rządów DRW i TRR RWP, domagających się ścisłego wykonywania postanowień porozumienia paryskiego. Obie strony wyrażają poparcie dla polityki KRL-D na rzecz pokojowego, demokratycznego zjednoczenia kraju, bez ingerencji z zewnątrz. Popierają reakcyjne zamach stanu w Chile i represje junty przeciw patriotom chilijskim. PRL i CSRS podkreślają, że pokojowe uregulowanie konfliktu bliskowschodniego wymaga całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów arabskich zagarniętych w 1967 r. i zapewnienia należnych praw arabskiemu narodowi Palestyny.

PRL i CSRS — głosi komunikat — są przekonane, że dalszy rozwój wszechstronnych stosunków między nimi będzie miał doniosłe znaczenie dla realizacji celów wytyczonych przez partie i rządy obu krajów, dla dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między obu narodami oraz przyczyni się do umocnienia wartości ideowo-politycznej i dynamicznego rozwoju wspólnoty socjalistycznej.

Przywódcy czechosłowaccy w imieniu KC KPCZ i rządu CSRS zaprosili delegację partyjno-rządową PRL do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Czechosłowacji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Inauguracja bydgoskiej „Panoramy XXX-lecia”

W „Panoramie Trzydziestolecia” w stolicy rozpoczęła się prezentacja dorobku Ziemi Pomorskiej. Zainaugurowała ją otwarcie w Sali Marmurowej Pałacu Kultury i Nauki wielkiej wystawy osiągnięć gospodarczych tego regionu pod nazwą „Województwo bydgoskie — krajowi”.

Województwa zachodnie inwestują w dolinie Noteci

W Poznaniu zrodził się ciekawy pomysł zagospodarowania doliny Noteci położonej w strefie najmniejszych opadów w Wielkopolsce i dlatego wymagającej intensywnego nawadniania.

Brak odpowiednich zapasów wody i nierównomierny jej stan w różnych porach roku szczególnie dotkliwie odczuwa rolnictwo. Obliczono, że na skutek corocznych suszy ponosi ono w tym rejonie prawie 500 mln zł strat rocznie. Dlatego też do 1985 roku zamierzają uregulować stosunki wodne na obszarze 30 tys. hektarów.

Groźny pożar w Caracas

W piątek rano wybuchł pożar w jednym z najwyższych budynków w Caracas — 40-piętrowym „punktowcu” mieszkalnym.

Dotychczas nie wiadomo ile osób znajdowało się w budynku w momencie wybuchu pożaru. Ustalono, że pożar wybuchł w lokalu sklepu samoobsługowego na parterze budynku. Sklep był własnością członka rodziny Rockefellerów. (PAP)

Wystąpienie L. Breżniewa

42 mln ha nowych gruntów w ZSRR

W stolicy radzieckiego Kazachstanu Alma-Atie odbyła się akademicka, poświęcona 20-leciu zagospodarowania ziem nowych na wschodnich obszarach ZSRR.

Realizacja tego wielkiego dzieła rozpoczęła się w 1954 r. Pracami objęto blisko 42 miliony ha gruntów. Powstały na nich sowchozy, zbudowano przedsiębiorstwa przemysłowe i ośrodki naukowe. Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew nazwał zagospodarowanie ziem nowych wielkim czynem narodu radzieckiego.

W przemówieniu do zgromadzonych w Pałacu im. Lenina w Alma-Atie chłopów i robotników, działaczy nauki i kultury, delegatów republik krajów i obwodów, Leonid Breżniew podkreślił, iż zagospodarowanie ziem nowych w Kazachstanie i innych rejonach ZSRR stanowi jedną z najświetniejszych kart w kronice twórczej pracy narodu radzieckiego.

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kazachstanu Dinmuchaed Kunajew podkreślił, że zagospodarowanie ziem nowych pozwoliło stworzyć na wschodzie ZSRR nową wielką bazę zbożową i hodowlaną, podnieść dobrobyt mas pracujących oraz umocnić potęgę gospodarczą i obronę państwa socjalistycznego. (PAP)

Przed konferencją dyplomatyczną w Helsinkach

Ochrona środowiska Bałtyku

Wypowiedź ministra Jerzego Kusiaka

W Helsinkach rozpoczyna 18 bm. obrady międzynarodowa konferencja dyplomatyczna. Na konferencji tej, w której weźmie udział 7 krajów nadbałtyckich, w tym również Polska, przewiduje się podpisanie konwencji o ochronie Bałtyku przed zanieczyszczeniami.

Z ramienia rządu polskiego podpis pod tym dokumentem złożył minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzy Kusiak. W wypowiedzi dla PAP, minister Kusiak omówił treść i założenia konferencji helsińskiej oraz wkład Polski w dzieło ochrony Morza Bałtyckiego.

— Bałtyk jest morzem półzamkniętym — stwierdził J. Kusiak — w którym pełna wymiana wód następuje przeciętnie co 22 lata. Stąd możliwość odświeżania zasobów wod-

nych tego morza jest stosunkowo niska. Przy równoczesnym stałym dopływie zanieczyszczeń, m. in. przemysłowych, komunalnych, ze statków i portów — następuje zjawisko ich kumulowania. Wśród innych następstw prowadzi to do stopniowego zaniku tlenu w głębszych warstwach wody a nawet powstawania siarkowodoru, uniemożliwiającego życie organizmów tlenowych, w tym ryb.

Fauna bałtycka postanowiła w sposób skoordynowany przeciwdziałać tym niepokoją-

cym zjawiskom. Pierwszy krok na tej drodze został już zrobiony w postaci zawartej w Gdańsku, we wrześniu ub. roku — z inicjatywy Polski — konwencji o ochronie rybołówstwa i zasobów żywych Bałtyku i Bałtów. Projektowana konwencja helsińska stanowi etap drugi, a zarazem etap realizacji szerszych idei, której Polska jest gorącym rzecznikiem i inspiratorem. (

Projekt obecnej konwencji, w opracowywaniu której Polska brała czynny udział, nawiązuje do tych postanowień ogólnoświatowej konwencji londyńskiej z listopada ub. roku, które mają uznać Bałtyk za „rejon specjalny” tzn. szczególnie chroniony. Sygnatariusze konwencji helsińskiej podejmą skoordynowane badania naukowe nad zagadnieniami ochrony naszego morza, uzgodnią jednolite metody oznaczania zanieczyszczeń, określą dopuszczalne normy zanieczyszczeń Bałtyku poszczególnymi substancjami.

W projekcie konwencji posługuje się m. in. wprowadzenie dla statków powyżej 400 BRT zakazu zrzutów do morza produktów naftowych i olejowych. Będą one musiały być zatrzymywane na statkach i odprowadzane na ląd do urządzeń zbiorczych w portach.

W Polsce podjęte zostały w ostatnich latach stosunkowo szerokie badania środowiska morskiego. Obecnie problematyka ta zajmuje się stale państwem specjalistów w ok. 20 placówkach naukowych. Nasze porty są stopniowo wyposażane w nowoczesne środki mechaniczne i chemiczne do zwalczania zanieczyszczeń.

W przygotowanym, kompleksowym programie ochrony i kształtowania środowiska w Polsce do 1990 r. problematyka bałtycka została szeroko uwzględniona. Szereg ustaleń zawartych w tym programie pokrywa się z projektowanymi zaleceniami konwencji helsińskiej. Dotyczy to m. in. budowy dalszych oczyszczalni ścieków, wyposażania statków w urządzenia umożliwiające zatrzymywanie wszelkich substancji szkodliwych, zaś portów — w urządzenia i tabor do odbioru ze statków nieczystości, ich utylizacji i oczyszczania.

Notował: ANDRZEJ NOWICKI

Targi „Wiosna-73”

Udane propozycje spółdzielczości inwalidzkiej

Na dwa dni przed rozpoczęciem tegorocznych Targów wiosennych zarząd Związku Spółdzielni Inwalidów przedstawił dziennikarzom ofertę przygotowaną przez podległe sobie jednostki. Wartość zaoferowanych towarów sięga 2 miliardów złotych.

Są w tym wyroby branży dziewiarskiej, chemicznej, spożywczej, obuwniczej, odzieżowej, metalowej i innych.

Specyfiką działalności spółdzielczości inwalidzkiej w naszym kraju jest zespolenie procesów rehabilitacji zawodowej i społecznej z procesami gospodarczymi, z zarobkową pracą inwalidów. Mimo niepełnej sprawności fizycznej tej grupy pracowników, daje się zaobserwować stale postępujący wzrost jakości ich produkcji. Wiele towarów ma znaki jakości, wiele też zostaje nagrodzonych w targowych konkursach „Dobre — Ładne — Poszukiwane”.

Także w przedstawionej w tym roku kolekcji dostrzec można sporo wyróżniających się funkcjonalnością i estetyką wyrobów. Między innymi uznane będą propozycje z branży dziewiarskiej. Spółdzielczość inwalidzka oferuje do kontraktacji zestaw tanich modeli ubiorów młodzieżowych, zweryfikowanych przez samych nastolatków a w części zaprojektowanych przez nich samych. Propozycje te przedstawione zostaną w pokazach, które odbywać się będą w hali numer 22. (k)

Na polach Wielkopolski

Czas na siewy

Wszędzie przygotowuje się glebę do siewów, wykonuje bronowanie i siew nawozów sztucznych. Podczas dwudniowego objazdu powiatów: poznańskiego, szamotulskiego i nowotomyskiego widzieliśmy całe pola gotowych do przycięcia ziarna.

Spore kawałki już obsiano owsem, grochem i bobikiem. Tak było np. w rejonie Zbąszynia, Buku i Opalenicy. Gleba jest równomiernie podścielona, wjazd na pola masyzynami na ogół wszędzie możliwy. Wobec braku opadów grozi zbyt szybkie przesuszenie gleby, dlatego nie należy zwlekać z siewami. Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że wcześniejszy siew z reguły gwarantuje lepszą vegetację zbóż, a w efekcie i wyższe plony.

Najbardziej zaawansowane w siewach wiosennych są w Wielkopolsce Państwowe Gospodarstwa Rolne. Zakończyły też one dostawy ziarna siewnego przeznaczanego głównie do wymiany wśród rolników indywidualnych. Zamiast planowanych 15 000 ton dostarczono z PGR-ów 21 000 ton.

(emp)

Poznańska Wiosna Muzyczna po raz 14

Na pięć ostatnich dni marca Gród Przemysława stanie się stolicą polskiej muzyki współczesnej. Już bowiem po raz czternasty — w dniach 27-31 bm. — odbędzie się poznańska „Wiosna Muzyczna” — festiwal ze względu na rangę i poziom zaliczany do czołówek (obok „Warszawskiej Jesieni” i wrocławskiego Festiwalu Muzyki Współczesnej) tego typu imprez w kraju.

Nie sposób nie zauważyć szczególnego charakteru tegorocznej „Wiosny”, wszak będzie ona jedną z ważniejszych imprez kulturalnych Wielkopolski w roku 30-lecia PRL. Zrozumiałe stąd wydają się zabiegi i troska organizatorów Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania, Państwowej Filharmonii i Oddziału Związku Kompozytorów Polskich, by festiwal

osiągnął zarówno pod względem doboru prezentowanych utworów jak i wykonawstwa wysoki poziom artystyczny. Sądząc po przedstawionym na wczorajszej konferencji programie imprezy, stania uwieńczone zostaną powodzeniem.

Przewidziano jedenaście koncertów, w tym trzy symfoniczne, liczne konferencje twórców i krytyków, spotkania artystów z młodzieżą, wystawę i kiermasz Państwowego Wydawnictwa Muzycznego. Wystąpią trzy doskonałe orkiestry symfoniczne, poza poznańską, Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod batutą J. Maksymiuka oraz Orkiestrę PR i TV z Krakowa pod dyktando K. Missony, kilkanaście wybitnych zespołów kameralnych (m. in. Kwartet Wilanowski, Trio Gdańskie), chórów, (zespół PR i TV z Krakowa, Chór J. Kurczewskiego), soliści, a także po raz pierwszy w historii festiwalu grupa jazzowa — Formacja Muzyki Współczesnej A. Kurylewicza. Usłyszymy w sumie 43 utwory od K. Szymanowskiego po K. Pendereckiego. Nie zabraknie oczywiście dzieł kompozytorów poznańskich. Wśród nich: M. Makowski, F. Dąbrowski, F. Woźniak, nie wspominając nazwiska nie żyjącego już inicjatora „Wiosny” T. Szelińskiego.

Warto dodać, iż udział w imprezie zapowiedzieli kilkadziesiąt gości z kraju i zagranicy — kompozytorów, krytyków i obserwatorów. Telewizja Poznańska nakręci z festiwalu specjalny film.

Z procesu Z. Bielaja

Końcowa faza postępowania dowodowego

Piętnasty dzień procesu Z. Bielaja był bez wątpienia kolejnym ważnym dniem postępowania dowodowego, aczkolwiek nie przyniósł faktów nie oczekiwanych bądź zaskakujących.

Trybunał przesłuchiwał jednego jeszcze świadka — mieszkankę Zychlina (pow. Konin) — Marię N. oraz zapoznał się z opiniami biegłych z zakresu językoznawstwa, daktyloskopii, fotografii kryminalnej i fizykochemii. Potwierdzili oni znane wcześniej fakty. Wszystkie — jak wiadomo z relacji poprzednich — niekorzystne dla głównego oskarżonego Iwana Slezki vel Zygmunta Bielaja.

Maria N. wyjaśniła, iż latem 1970 roku na swoim polu, znajdującym się vis a vis pola, na którym znaleziono pozostałości przedmioty należące do dr Stefani Kamińskiej, natrafiła na damską torebkę a w niej pudełko od pigułek lekarskich. Ze względu na zniszczenie obydwu przedmiotów wyrzuciła je. Wszystko wskazuje na to, że również i te rzeczy stanowiły własność uprowadzonej z Płocka lekarki.

Kolejna rozprawa — we wtorek. Tego też dnia spodziewane jest zakończenie postępowania dowodowego. (n-w)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejsca możliwych opadów deszczu. Temp. maks. od +5 st. na północy do +10 st. na południu. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Watasek

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada Rekopisów nie zamawianych nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przysyłane za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 35029 F-16



Srem. Sklep SAM-u na osiedlu Jeziorany.

Fot. — T. Talarczyk

Przekroczony próg marzeń

gleby i słaba infrastruktura skłoniły część ludności rolnej do przekwalifikowania się i przeniesienia do miasta. Wiele do dziś dzieli swój czas między pracę na roli i w odlewni a zarobione pieniądze lokuje w budowie domków, ich lepszym wyposażeniu.

Nie ma tu dylematu zatrzymywania młodzieży na gospodarstwie lub odchodzenia do miasta i zdobywania nowego za wodę. Liczne spółdzielnie produkcyjne i Kombinaty PGR Ma nieczki, dały przykład zabezpieczenia starości rolnikom. Niektórzy więc póki mogą — orzą, sieją i zbierają, potem zdają państwu ziemię w zamian za rentę. To już nie cudzy garnuszek i strach o upadek ojcowizny — ona trafia w gospodarne ręce uspołecznione go sektora.

WĘDRÓWKI TRWAJĄ

Odlewnia zatrudnia obecnie, wraz z uczniami, 4 500 osób. Jedną czwartą tej liczby stanowią kobiety.

— Dziwne to, prawda? — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego partii w Odlewni, Arkadiusz Feliczyński. — Kiedyś w takich zakładach pracowali sami mężczyźni, ale w nowocześniejszym, zmechanizowanym i zautomatyzowanym kombinacie, jak nasz, na wielu stanowiskach wystarczy tylko naciśnięcie odpowiedniego guzika. Z licznymi drobnymi elementami, wymagającymi precyzyjnej obróbki, także doskonale sobie radzi słaba płeć.

A więc ci, którzy domagali się przed laty przemysłu w Sre-mie — mają go i to w rozmia-rze, przekraczającym śmiało wyobrażenia. Mimo to „wędrowki ludów” nie ustały. Tyle tylko, że odwrotny jest ich kierunek: dziś dojeżdża do Sre-mu codziennie z różnych stron 1 800 osób. Samych tylko inżynierów z Poznania — cały autobus.

Za parę lat, gdy zakończy się budowę wielkiego osiedla Jeziorany, obliczonego na 15 000 mieszkańców, wędrowki usta-ną. Obecnie w nowych blokach na tym osiedlu położonym nad jeziorem, mieszka już 6 000 lu-dzi.

Nie można było równoległe z budową odlewni, która w decydujący sposób zmieniła życie mieszkańców, zapewnić do-chu nad głową wszystkim, któ-ry na zawsze chciałby zwią-zać swą przyszłość z tym mia-stem. Ci, którzy się pierwsi na to zdecydowali, mają już swo-je M-3 czy M-4. Różnymi dro-gami trafiali oni do Sre-mu i na Jeziorany.

NOWE ŻYCIOREKSY

Jeszcze na początku roku 1966 Jerzy Babś mieszkał w Gnieźnie, skąd codziennie dojeżdżał do pracy w poznańskim „Pomocniku”.

— To było bardzo uciążli- we — wspomina. — Żeby zdą-żyć na szóstą, musiałem wsta- wać po trzeciej; wracałem do domu o 5 po południu. Najgo-rzej było w czasie targów. Po- ciągi były przepełnione. W do- miu czekała żona i córka, a mnie się nawet nie chciało z ni- mi rozmawiać. Kiedyś przy- szedł kolega i powiedział: — Co ty się męczysz? W Sre-mie budują wielką odlewnię, po- trzebują ludzi, przenieś się tam. Na pewno i mieszkanie dostaniesz.

Nie namyślałem się długo.

Przez rok widywałem się z ro- dziną raz w tygodniu, bo za- kwaterowali mnie w hotelu ro- botniczym. Jakoś ten czas zle- ciał. Teraz jesteśmy już razem. Żona też znalazła pracę, córka chodzi do szkoły na osiedlu, ja jestem instruktorem zawodu w warsztatach szkolnych od- lewni. Wiele pracuję z młodzie- żą. Lubię to. Kiedyś byłem dzie- łaczem harcerskim. Ostatnio wybrano mnie radnym, mam działkę nad jeziorem i na wszy- stko starcza mi czasu.

Podobnie toczyły się losy Ta- deusza Robaszkiewicza, który także — gdy mu się spaliło mie- szkanie w Gnieźnie — zaczął szukać swego miejsca w Sre-mie. Dawny maszynista PKP teraz kieruje fabryczną lo- komotywą spalinową.

Prawie 6 lat mieszka tutaj Marian Maciejewski, który przyjechał z Leszna. I on i je- go żona — Lidia, pracują w odlewni. Rodowitą sremianką jest ich 3-letnia córka, Mag- dalena.

Takich jak Babsiowie, Ro- baszkiewiczowie czy Macie- jewscy, są setki. Przez parę lat wrośli w środowisko, stali się częścią nowej panoramy spo- łecznej miasta, w którym, o napływowych, rodowici sremia- nie przestają mówić „oni”. Jak że nie przyjąć do swojej spo- łeczności ludzi, których przy- bycie równoznaczne jest z roz- wojem i postępem miasta.

DRUGA MŁODOŚĆ

Tyle się przez te lata w Sre-mie zmieniło i zmienia w dal- szym ciągu... Wiele zawdzięcza się decyzjom państwowym, wie- le działalności organizator- skiej miejscowych władz par- tyjnych i administracyjnych. Pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego partii — Marian Dominiczak, też nie pochodzi z

tych stron, jest „przybyszem”, ale całe serce wkłada w to, aby Srem nie dał się zdystansować innym miastom.

Za jego kadencji Srem prze- żywa drugą młodość, pięknie staje się atrakcyjny. Pomijając wielkie inwestycje przemysło- wo-mieszkaniowe, miasto do- czekało się po raz pierwszy dwóch mostów z lekkiej żelazo- betonowej konstrukcji, spina- jących brzozy Warty; wyburza się w starym centrum rudery, robiąc miejsce przyszłym punk- towcom; małe kramiki, łączone z sobą, zamieniają się w no- woczesne sklepy; poznikały brzydkie płoty wzdłuż głównej ulicy. I jeżeli teraz zakątki sta- rego miasta nie prezentują się jeszcze godnie, to zgromadzone tam przejściowo sterty cegieł i stopy rur świadczą, że myśli się o rychłej zmianie ich wyglądu.

Pozytywne przeobrażenia ob- licza miasta są w niemałym mie- rze dziełem samych mieszkań- ców. Żaden apel Komitetu Fron- tu Jedności Narodu nie pozo- staje bez echa. W każdym ta- kim obiekcie, jak park, stadion 25-lecia, żłobek, miniaturowy ogród zoologiczny, w akcjach porządkowych, zadrzewień, u- kwiecen — jest duża część spo- łecznego udziału.

KONFRONTACJE POKOLEN

Młodzi ludzie nie mają po- równań. Uważają, że to nor- malny proces przeobrażeń. Tak ich uczyli w szkole, w organi- zacjach młodzieżowych, w par- tii. Tak trzeba, żeby lepiej żyć. Zmiany, jakie zaszły tu w mi- nionym 30-leciu, najlepiej do- strzegają starsi sremianie:

— Musi być lepiej, jeśli się rzetelnie pracuje — stwierdza z przekonaniem starszy mistrz

Dokończenie na str. 6

ZOFIA DOHNKE

O dobrym krawcu albo odchudzaniu koni

„Tak krawiec kraje, jak mu materiał staje”. Z pozoru myśl to niegłupia, nosi w so- bie znamiona tej mądrości, że należy dostosowywać się do warunków, które niesie życie. Ale gdy się głębiej zastanowić, przychodzi refleksja: jaki to krawiec? Chyba nie jest to jed- nak taka głęboka myśl, a jej twórcy nie byli pewnie wielki- mi mistrzami igły, skoro mie- li na poczeka- niu sentencje dla usprawiedli- wienia fatalne- go kroju skapo- ści surowca... Bardziej prze- mawia do mej wyobraźni inne z „krawieckich” przysłów, które go twórcy byli dobrzy — rze- mieśnikami:

„Trzy razy przymierz — raz utnij”. Waleorem tego powie- dzenia jest nie tylko uniwersal- ność lecz i racjonalność myśli w nim zawartej. Bo gdy się źle przymierzy, materiał nie stanie nawet dla dziecka, choćby to był nicowany garnitur po ta- tulusiu.

Otóż, czy my przez wygodę nie stosujemy jeszcze na co- dzień w swej pracy tego pier- wszego przysłowia? Asekuruje- my się przecież kłopotami z kooperantem, brakiem surow- ca z importu, choć mamy do wyboru i tę drugą dewizę, w której dopatrzyć się można na- wet cech analizy wartości: za- stanów się, czy tak trzeba ciąć jak zamierzyleś, nie marnuj surowca.

To jest główny problem w gospodarce materiałowej kraw- cu. Nasz całoroczny produkt globalny w połowie składa się z wartości surowców, materia- łów, paliw i energii i tylko druga jego część tworzymy własną pracą. Nie wszystkie przy tym surowce są krajowe go pochodzenia: w roku ubie- głym np. importowaliśmy ich za ponad 9,5 mld zł dewizo- wych.

Jest to również problem nie- co żenujący. Bo nawet w przy- padku, gdy kupujemy za gra- nicą nie tylko surowiec, ale i metody produkcyjne, technolo- gie, zużycie materiałów bywa u nas większe niż u bardziej doświadczonych dostawcy tej li- cencji. Okazuje się więc, że jednego nie nabydź się za- żadne pieniądze — doświadcze- nia, gospodarności. Tego trze- ba się po prostu samemu na- uczyc.

Umieją to już „Cegielnicza-

cy”, biorący udział w Ogólnopolskim Konkursie Usprawnia- nia Gospodarki Materiałowej i pokazują, jakie to rodzą się na- wa możliwości jeśli przemienić „szare na złote”, czyli trz- raz- zym przymierz i potem wła- ściwie uciąć. Wprowadzenie po- stępu technicznego w procesie produkcyjnym i w konstrukcji samego wyrobu weryfikacja li- beralnych — dla marnotrawców — norm — zuży- cia materiałów, opakowań, lep- sze gospodaro- wanie zapasami, analiza efektów wydatkowania każdej złotów- ki na produk- cję, wreszcie ko- rzystanie z in- wencji zakła- dowych racjona- lizatorów — dało w sumie w HCP wielomili- onowe oszczędności, tysiące- ton (tak) różnorodnych mate- rialów, dzięki czemu powstały nowe, dodatkowe wyroby — właściwie z niczego.

A więc posiadł takie umie- jętności nie tylko nasz pan Twardowski, gdy uczył diabła kręcić biecze z piasku. Takimi cudotwórcami dla gospodarki i państwowej kiesz są na co- dzień wynalazcy, konstrukto- rzy, naukowcy, załogi myślące powszechnie nad tym jak „zrobić” najoszczędniej.

W roku ubiegłym „stomilow- cy” w całym kraju zaoszczęd- dzili w ten sposób ponad 42 mld zł, aptekarskim dawkowa- niem surowca, stosowaniem przydatnych substytutów, no- woczesnością wyrobu. Dość po- wiedzieć, że „stomilowska” o- pona radialna z Dębicy zwięk- sza o 40 procent trwałość wy- robu, zarazem zmniejsza o 10 procent zużycie paliwa i zwięk- sza bezpieczeństwo jazdy.

Wprowadzenie przez poznań- skie Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo aku- mulatora w obudowie z polipio- pylenu umożliwiło zmiany kon- strukcji i zaoszczędzenie rocz- nie 1000 ton stopu ołowiu (war- tość 17 mln zł), a ponadto zwiększyło użyteczność aku- mulatora. Zastosowanie w pro- dukcji wiertel walcarek za- miast skrawania daje — jak wyliczono w Instytucie Obrób- ki Plastycznej w Poznaniu — 25 procent zmniejszone zuży- cie materiałów, ponadto kró- tszy czas produkcji i pracy ma- szyn.

Dokończenie na str. 6

ZBILUT SĘK

INWAZJA PRZYBYSZÓW

Kiedy na początku lat sześć- dziesiątych zapadły decyzje o wybudowaniu w Sre-mie naj- większej i jednej z najnowo- czześniejszych w Europie Odle- wni Żelaza, jako oddziału po- znańskich Zakładów „Cegiel- skiego”, mieszkańcy zaczęli się przymierzać do nowych stano- wisk. Ale gdy ruszyła budowa i z różnych stron kraju zjeź- dzali przybysze, trzon ówczes- nej kadry inżyniersko-techni- cznej, którym trzeba było za- pewnić dach nad głową — przy- szły pierwsze rozczarowania:

— Dla obcych jest wszystko — i praca, i mieszkania! Co zo- stanie dla nas?...

W miarę jak rosła potężna odlewnia, ruszały jej kolejne fale — wzrastało zatrud- nienie. Potrzebne były do pra- cy ręce nie tylko mężczyzn ale i kobiet. Oczywiście, naibar- dziej w cenie były wysoko kwa- lifikowani fachowcy, ale i dla innych pracy nie brakowało. Nie tylko dla chętnych do jej podjęcia ze Sre-mu, lecz i z oko- lic.

Sremska inwestycja 30-lecia nie pozostawała bez wpływu na przeobrażania wsi. Lekkie

NRF, Stany Zjednoczone) pa- dają oskarżenia, z których wy- nika, że towarzystwa naftowe posłużyły się stworzoną przez kryzys sytuacją, aby pozbyć się konkurentów, w tym wy- padku mniejszych towarzystw, tzw. „niezależnych”, które za- opatrzały się u nich w pro- dukty naftowe. Tyle faktów w telegraficznym skrócie. War-

Przy okazji naftowego kryzysu (I)

Brudne ręce

to jednak zajrzeć za kulisy działalności koncernów nafto- wych. Tym bardziej że chyba nie wszystkie jeszcze ich ma- tactwa zostały ujawnione.

Francuskie ministerstwo sprawiedliwości wszczęło po- stępowanie sądowe przeciwko dyrektorom generalnym i re- gionalnym ośmiu wielkich to- warzystw naftowych, działa- jących we Francji, oskarżo- nym, o to, że działając „w przestępczym porozumieniu” naraziły przedsiębiorstwa pry- watne i państwowe na straty, sięgające dziesiątków milio- nów franków. Celem tej dzia- łalności było sztuczne zawy- żanie cen produktów nafto- wych, głównie paliw. Mecha- nizm działania był prosty: dy- rekcie uzgadniały między so- bą, że na przykład dane towa-

zystwo będzie jedynym do- stawcą ropy dla — powiedz- my — szpitala czy osiedlowej ciepłowni. Wyznaczona firma proponowała atrakcyjne wa- runki dostaw, ale za wysoką cenę. Oczywiście, jeśli szpital czy ciepłownia zwróciły się do innych firm, te oferowały jesz- cze trudniejsze do przyjęcia warunki.

Skonfiskowane przez fran- cuskie władze finansowe doku- menty świadczą, że cała Fran- cja podzielona była przez naftowe monopole na strefy wpływów. Dla przykładu: wszystkie szkoły w Marsylii były ogrzewane ropą firmy Shell, osiedla mieszkaniowe w tym mieście — przez firmę ESSO, cały departament Bas-Alpes był terenem za- strzeżonym dla firmy ELF. Nawet siedziba premiera Fran- cji miała stałych dostawców — British Petroleum.

Fakt zastanawiający: powyż- sza działalność znana jest od 1971 roku, chociaż nie tak do- kładnie, jak obecnie. Sprawca ujawnienia machinacji kon- cernów był Roger Budurian, jeden z dyrektorów niewiel- kiego przedsiębiorstwa SAGIP

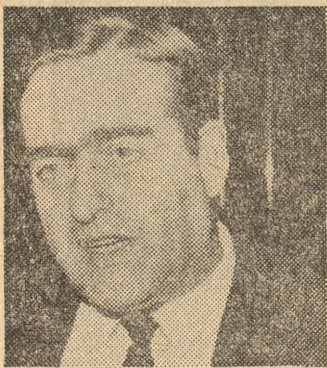
w Marsylii, handlujący hurto- wo produktami naftowymi. Złożył on w sądzie skargę przeciwko wielkim towar- ystwom twierdząc, że dają one do całkowitego wyparcia z rynku „niezależnych”, poprzez wstrzymanie sprzedaży tym przedsiębiorstwom produktów naftowych, tłumacząc się bra- kiem ropy i kryzysem. Po- wód był prosty: małe przed- siębiorstwa stanowiły dla re- kinów realne zagrożenie, bo- wiem nie będąc wtajemniczo- ne, mogły zawsze oferować uczciwsze warunki dostaw niż uczestnicy fikcyjnych przetar- gów. Przedsiębiorstwo SAGIP — i nie tylko ono — zbankru- towało właśnie na skutek takich praktyk.

Dlaczego więc sprawy te nabrały rozgłosu dopiero obec- nie? Prasa francuska sugeruje, że w grę wchodzi czynni- ki polityczne, związane z was- zyngtońską konferencją nafto- wą. Towarzystwa działające we Francji są w większości opływające przez kapitał ame- rykański, a więc jest okazja, żeby te właśnie amerykańskie towarzystwa obarczyły odpo- wiedzialnością za obecną sytu- ację. Jest to zarazem próba ograniczenia potężnych wpły- wów i roli jedynych pośredni- ków dystrybucji i zaopatrze- nia w ropę, tym bardziej że pośrednicy czerpią z tego ko- losalne, trudne do skontrolo- wania zyski. (cdn)

LONGIN ZAREBA

Portrety uczonych

Energia mierzona działaniem



Fot. — K. Przychodzki

Dzieje militarne Polski w powiązaniu z historią powszechną. Rola wojska w życiu społeczeństw. Geneza i rola militarystyki w dziejach ludzkości. Tak można najogólniej scharakteryzować główny kierunek poszukiwań badawczych prof. dr. hab. Benona Miśkiewicza, od jesieni 1972 roku rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Zapytany o genezę tych zainteresowań odpowiada, że za wdzięcza je swemu mistrzowi, profesorowi Gerardowi Labudzie, który na drugim roku studiów dał mu do napisania pracę na temat bitwy stoczonej przez Wieletołów z Wichnamem w 967 roku. Ale tak naprawdę, to sięgają one znacznie głębiej, w sferę tradycji i dzinnych — ojciec profesora był przecież oficerem Wojska Polskiego.

Benon Miśkiewicz urodził się w roku 1930 w Baranowiczach (ZSRR). Lata wojny spędził jako przymusowy robotnik rolny w majątku ziemskim, a następnie w fabryce „Waldemar und Major” w łowrocławiu. Po wyzwoleniu pozostał w tym mieście. Pracował początkowo jako goniec w starostwie, potem podjął naukę w miejscowej szkole średniej. W roku 1950 uzyskał maturę i rozpoczął studia historyczne i archeologiczne na Uniwersytecie Poznańskim.

★

Powiadają, że nim się pozna jako tako drugiego człowieka, trzeba z nim beczkę soli zjeść... lub kilka lat wspólnie przepracować. Student mówi o bezpośredniości Rektora i szczególnym wyczuleniu na wszelkie sprawy przynoszące dyshonor uczelni, współpracownicy podkreślają jego dynamizm, indywidualność, zdecydowanie. „Nie chcemy — mówi — by kiedykolwiek mówiono, że za naszej kadencji Uniwersytet zatrzymał się w rozwoju; że nie potrafiliśmy wykorzystać sprzyjającego dla jego rozwoju klimatu...” Zdanie to służyć może jako charakterystyka rektora Miśkiewicza. Nie bez przyczyny w styczniu bieżącego roku otrzymał I nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki za osiągnięcia w kierowaniu uczelnią.

Ale w rozmowie towarzyskiej woli być po prostu... miłym towarzyszem i dobrym historykiem.

★

Bo też jest profesor Benon Miśkiewicz przede wszystkim historykiem, którego pasjonują dwie sprawy: Polska feudalna

Zadanie logiczne

Eliminatka

7	5	2	6
4	3	5	6
4	2	8	3
1	9	3	7

Z podanej tabelki należy wykreślić siedem liczb tak, aby po trzy pozostałe w każdym rzędzie poziomym, pionowym i na obu przekątnych daly sumę 15. (jc)

na i historia wojskowości. W lutym 1955 roku podjął pracę na Uniwersytecie Poznańskim jako wykładowca, a następnie jako asystent w Katedrze Historii Polski Feudalnej, pracując jednocześnie w charakterze adiunkta w oddziale Muzeum Wojskowego poznańskiego Muzeum Narodowego. W roku 1959 praca „Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym” przyniosła mu tytuł doktora nauk historycznych, pięć lat później habilitował się na podstawie pracy „Rzecz o stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku”. Docent etatowy w Katedrze Historii Polski Feudalnej, kierownik Zakładu Historii Polski Średniowiecznej UAM, w roku 1969 objął kierownictwo nowo utworzonego, jedynego w naszych uczelniach cywilnych Zakładu Historii Wojskowości.

Zagadnienia techniki wojskowej, organizacja armii, rola środowiska geograficznego i umocnień drewniano-ziemnych w systemie obrony naszej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym, dzieje militarne Powstania Wielkopolskiego, II wojna światowa. Sześć lat temu, w roku 1971, w ramach Zakładu Historii Wojskowości, wydanej w związku z tysięczną rocznicą bitwy pod Cedynią, profesor Benon Miśkiewicz napisał pierwszy i ostatni rozdział. Ich tematyka: wojskowość za Piasztów — i forsowanie Odry w 1945 roku. Jest w tym coś symbolicznego...

Ostatnio, w związku z 30-leciem ludowego Wojska Polskiego, wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Propagandy Partijnej PZPR, kierowana przez niego placówka zorganizowała sesję naukową na temat „Wojsko Polskie w życiu Wielkopolski”. Za pięć lat nad pracami magisterskimi, podejmującymi problematykę II wojny światowej, otrzymał w roku 1971 specjalną nagrodę Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego.

★

„Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej” (od Mieszka do Krzywoustego), „Problematyka badawcza dziejów wojennych Wielkopolski”, „Wstęp do badań historycz-

nych” — skrzyżowanie (jak to sam określa) metodyki nauczania z tajnikami wiedzy i metodologią przedmiotu — to tylko niektóre tytuły prac profesora.

— Problematyka militarna — mówi o swojej pracy badawczej profesor — stała się zachętą do zagłębiania się w szerszy aspekt dziejów. Stale pamiętam o problemie, który sformułowałem w 1961 roku, w pracy „O metodyce badań historyczno-wojskowych”. Rola wojska w życiu społeczeństw. Naszym zadaniem, jako naukowców-historyków, jest właśnie uchwycenie tej więzi między życiem społecznym (procesem dziejowym) a instytucją wojska, traktowaną jak najszerzej jego sztuką wojenną i wojną.

W latach sześćdziesiątych problemom metodologii w polskiej historiografii wojskowej poświęcona była ogólnopolska konferencja naukowa, zorganizowana przez poznańską placówkę; w przygotowaniu jest wydawnictwo traktujące o dziejach polskiej historiografii wojskowej, którą szczególnie zajmuje się Zakład Historii Wojskowości UAM i osobiście prof. Benon Miśkiewicz.

★

Nie da się zamknąć całokształtu zainteresowań i działalności naukowo-badawczej profesora Benona Miśkiewicza w tak krótkim szkicu. Sporo by jeszcze trzeba powiedzieć o jego pracy dydaktycznej, o opracowywaniu problemów metodyki nauczania przedmiotu, o jego pracy społecznej i udział w pracach takich towarzystw i instytucji naukowych jak Komisja Historii Wojskowości PAN, Instytut Zachodni, Polskie Towarzystwo Historyczne, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk...

Laureat wielu nagród ministerialnych, a także nagrody Poznania i województwa, w 1969 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ale spośród wielu odznaczeń najwięcej przeżył dostarczył mu brązowy medal za zasługi dla obronności kraju — Był najpierwszy, a ponadto tak bardzo związany z kierunkiem moich naukowych zainteresowań...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Niedawno udzielono patentu — jako nowości w skali światowej — metodzie, którą zaliczyć trzeba do najciekawszych polskich wynalazków ostatnich lat. Nazwa: „Sucha metoda amoniakalna oczyszczania spalin” brzmi mało atrakcyjnie, ale to duża sprawa, żeby nie szafować nadużywanym określeniem „rewelacja”!

Spalanie takich paliw, jak węgiel kamienny i brunatny, powoduje ułatnianie się do atmosfery gazów, których głównymi toksycznymi składnikami są dwutlenek siarki i tlenki azotu. Szacuje się, że energetyka, gospodarstwa domowe, hutnictwo, chemia i in. oraz wysokoprężne pojazdy mechaniczne powodują emisję w Polsce rocznie około 5 milionów ton dwutlenku siarki (w tym z samego spalania paliw około 3 mln ton).

SIARKOWY DYLEMAT

Dwutlenek siarki powoduje wzmoczoną korozję maszyn i urządzeń oraz instalacji, niszczy elewacje budynków. W okresach wilgotności łączy się z wodą w powietrzu, tworząc

opary kwasu siarkowego, niszczy roślinność i życie biologiczne. W długotrwałym działaniu szkodzi zdrowiu, zwłaszcza dzieci i osób starszych.

Największymi „producentami” dwutlenku siarki są elektrownie, spalające ogromne ilości paliw stałych. Duża elektrownia o mocy 1000 megawatów emituje rocznie wiele dziesiątków tysięcy ton trucizny, zaleźnie od rodzaju spalnego węgla. Np. przeznaczony dla energetyki węgiel sierszański powoduje pięciokrotnie większą emisję dwutlenku siarki, aniżeli mało zsiarczony węgiel katowicki.

Powstaje dylemat między potrzebą rozbudowy energetyki (mamy już elektrownie o mocy 2 tys. megawatów, w budowie są dalsze, o mocy 3—5 tys. megawatów) i uzyskiwaniu tańszej energii elektrycznej (czyli z gorszych paliw, jako że koszt energii jest ważnym składnikiem kosztów produkcji), a potrzebą ochrony zdrowia społeczeństwa oraz ochrony środowiska i gospodarki leśnej.

Problem ten został już da-

Kiedy na początku naszego stulecia pojawił się na ulicach „samobieżny powóz”, nikt nie przypuszczał, że dla następnych pokoleń będzie on namiętnością numer jeden. Kiedy natomiast przyszłe pokolenia będą się zastanawiały nad istotą współczesnej cywilizacji, na pewno będą skłonne nazwać ją „cywilizacją samochodową”. Nie oglądając się na spodziewane oceny naszej cywilizacji przez przyszłe pokolenia, możemy już dziś stwierdzić, że sukces maszyny zwanej samochodem przeszedł wszelkie oczekiwania.

Samochód został jakby specjalnie stworzony do zaspokojenia głównych namiętności człowieka, stał się alter ego człowieka i to tak dalece, że bez samochodu człowiek uważa się za ograbionego z dobrodziejstwa cywilizacji. To uutożsamianie wyższego poziomu dobrobytu z posiadaniem samochodu zrodziło w rezultacie swoistego rodzaju „świadość samochodową”. Dlatego wszelka rozmowa o samochodach bez ekscytacji jest praktycznie niemożliwa. Tymczasem na samochodzie trzeba mieć niestychanie trzeźwy pogląd, ponieważ odplaca się on za miłość skutkami nie tylko pozytywnymi.

Niewątpliwie samochód stworzył niestychanie ogrom różnorodnych problemów natury technicznej, ekonomicznej, społecznej i psychologicznej. Może więc należałoby wreszcie zapytać, czy współczesny samochód w jego obecnej postaci jest tworem rzeczywiście doskonałym? Pytanie takie uzasadnia kryzys paliwowy, ale nie tylko i nie przede wszystkim. Prawa postępu nie mogą bowiem ominąć samochodu, zresztą w czasach marzeń o samochodzie automatyzowanym, zaprogramowanym, bezpiecznym, atomowym, istnieje już samochód elektryczny i samochód na gaz. Trudno obecnie przewidzieć, jakimi drogami pójdzie dalsza ewolucja samochodu, w każdym razie zagorzał antagoniści samochodu i motoryzacji — jak na razie ponoszą totalną klęskę; samochód triumfuje. W związku z tym należy i trzeba coś zrobić z samochodem, czyli krótko mówiąc — trzeba go zhumanizować.

Dotychczasowe doświadczenia bowiem wskazują, że korzyści płynące z samochodu są ograniczone właśnie negatywnymi skutkami. Samochód bowiem jest groźnym przeciwnikiem wszelkiego życia: życia człowieka, życia przyrody, życia atmosfery, życia miast. Tam, gdzie pojawia się w milio-

Nie zawsze na linii

Samochód i społeczeństwo

nach sztuk, tam życie staje się nie do wytrzymania. Państwa, które jeszcze nie tak dawno szczyliły się eksplozją masowej motoryzacji i uważały jej rozwój za bilet wizytowy swej cywilizacji, stopy życiowej — dziś przeklinają ów dzień, kiedy rozpoczęło się to diabelskie nakręcanie samochodowej koniunktury. Społeczeństwa, które wpadły w jej szpony, tęsknią za rajska krajną przyrodą z dzieł Rousseau.

Dlatego trzeba przyznać rację tym wszystkim, którzy na samochód patrzą chłodno i nie dają się zwieść złudzeniom korzyści, a w konsekwencji apelują o rozsądne planowanie rozwoju motoryzacji. Przede wszystkim — jak podkreślają zwolennicy tej „regulacji urodzeń” — należy tworzyć modus vivendi między samochodem a przyrodą (w tej liczbie i człowiekiem), między samochodem a życiem w miastach, między samochodem a indywidualnym a zbiorczym transportem samochodowym, między samochodem a innymi środkami lokomocji.

Dodatkowo na wiele trudnych, bolesnych problemów związanych z rozwojem motoryzacji zwrócił uwagę kryzys paliwowy. W ramach poszukiwania oszczędności paliw na pierwsze miejsce wysunął się samochód indywidualny, a z szacunków przeprowadzonych w USA wynika, że 56 proc. paliw zużywają prywatne samochody, 26 proc. samochody z jednym lub kilkoma pasażerami, zaś transport publiczny tylko 14 proc. Ta struktura zużycia paliw — choć nie dająca się porównywać z sytuacją w innych krajach — udziela ostatecznie odpowiedzi na pytanie: co zrobić, aby uchronić społeczeństwa wkraczające na drogę masowej motoryzacji przed negatywnymi konsekwencjami. Okazuje się, że oparcie transportu osobowego — jak to ma miejsce w USA — na motoryzacji indywidualnej z uszczerbkiem dla transportu zbiorowego jest wręcz nie do przyjęcia. I dlatego chyba społeczeństwa zachodnie nie protestowały zbyt głośno przeciwko racjonalizacji benzyny, wzrostowi cen za benzynę i wprowadzaniu niedzieli bez samochodów.

Ta sytuacja zmobilizowała zarazem psychologów,

socjologów, ekologów i lekarzy do wzmocnienia badań nad społecznymi skutkami motoryzacji. W ślad za tym zaczynają się pojawiać głosy wywołujące do ograniczenia produkcji, do zaniechania nachalnej reklamy, a także do utrzymania w przyszłości dni bez samochodów.

Nam, jako krajowi przygotowującemu się do wejścia w epokę cywilizacji samochodowej, wypada pilnie śledzić te wszystkie zjawiska. Wiele możemy się bowiem nauczyć na błędach popełnionych przez inne kraje. Już dziś przecieć — mimo dość jeszcze ograniczonego tempa rozwoju masowej motoryzacji — odczuwamy i u nas negatywne skutki i zaczynamy z namiętnych zwolenników samochodu zmieniać się pomatu w zwolenników umiarkowanych. Nasze drogi, miasta, nie są jeszcze zatłoczone, jak drogi i miasta zachodnie, a jednak można już zarejestrować konflikty między samochodem a interesem człowieka. Problem: gdzie budować garaże, w jakiej odległości od osiedli sutować parkingi, jak zlikwidować puste kursy, jak oszczędniej gospodarować paliwem w gospodarce społecznej — to synały nakazujące ostrożność w stosunku do samochodu.

Ale nasza polska miłość do samochodu jest też wynikiem niewątpliwego zaniechania w publicznym transporcie. Toteż samochód indywidualny stał się jednym ze sposobów rozwiązania w najbliższym czasie kłopotów w komunikacji. Tymczasem wydaje się, że w przyszłości rower na krótkich dystansach i w komunikacji miejskiej, a kolej w komunikacji dalekobieżnej — winny stać się pojazdami uprzywilejowanymi. Dlatego rację mają ci, którzy wzywają do zwiekszenia produkcji rowerów i do modernizowania kolei. W obu tych kwestiach inżynieria nie powiedziała jeszcze swojego decydującego słowa.

Ale człowiek jest tylko człowiekiem. A wobec tego, czy zechce zrezygnować z doznanej rozkoszy postugowania się własnym samochodem? Oto problem, z którym pewnie i następnemu pokoleniu przyjdzie się borykać.

JERZY KOCHAŃSKI

Aatak na dwutlenek siarki

Wędzidło dla kominów

wno dostrzeżony w rezerwacie górniczym i energetyki, gdzie od lat łoży się spore sumy na badania nad odsiarczaniem paliw — z jednej strony, i odsiarczaniem gazów spalinywych — z drugiej.

Jak wykazały badania amerykańskie, w przyrodzie istnieje mechanizm samooczyszczania atmosfery z dwutlenku siarki przez reakcję ze znajdującym się w powietrzu — w wyniku procesów naturalnych — amoniakiem. Stąd pod czas słynnej katastrofy w Londynie w 1952 r. (atak trującego smogu siarkowego z powodu bardzo niekorzystnej sytuacji atmosferycznej), niektórzy specjaliści proponowali wypuszczenie do atmosfery olbrzymich ilości amoniaku, co zresztą okazało się technicznie niemożliwe.

Problematyką wiązania dwutlenku siarki z amoniakiem zajęły się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych Zakłady

Pomiarowo-Badawcze Energetyki „Energopomiar” w Gliwicach. Prace powołanego resortowego zespołu badawczego pod kierownictwem dr. inż. Romualda Chrusciela i dr. inż. Zbigniewa Szpetmana (obecnie pracowników Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Wzbogacania i Utylizacji Kopalni „Separator” w Katowicach) w końcu lat sześćdziesiątych przyniosły takie wyniki, że badania włączono do „pakietu” węzłowych problemów naukowo-badawczych kraju na lata 1971—1975.

GLIWICKA METODA

Wynaleziona w gliwickich laboratoriach metoda, polega na dodawaniu do spalin jeszcze w kominie gazowego amoniaku. Po wyjściu smugi dymu z kolumny i ochłodzeniu się mieszaniny w powietrzu następuje tam wiązanie dwutlenku siarki z amoniakiem w aeroxol siarczany amonu, który

ry jest... popularnym nawozem sztucznym.

Badania przeprowadzone najpierw w warunkach laboratoryjnych, potem na stanowiskach modelowych, wreszcie w skali półtechnicznej na kominach elektrowni „Siersza” i „Turów” za każdym razem przynosiły stuprocentowo pozytywne wyniki. Pełne entuzjazmu poparcie i wielką pomoc przy budowaniu eksperymentalnych instalacji wykazali kierownicy i załogi wspomnianych elektrowni, co przeczy stereotypowi przemysłowych „technokratów”, którym uboczne skutki technologii są ponoć obojętne.

Natomiast wizja groźnych, wyniszczających dziesiątki hektarów lasów elektrowni, zamienionych w zakłady rozsiewające życiodajną nawoz, okazała się niepojęta dla wielu specjalistów i urzędników, ignorujących faktyczne wyniki badań

„Ogary” poszły w górę

Motoszybowce robią karierę w Europie, świetnie nadając się jako środek komunikacji wewnętrznej. Zainteresowanie nim jest tak duże, że istniejąca wytwórnia we Francji i NRP, tylko w małej części mogą sprostać istniejącym potrzebom, choć ceny są wysokie i kształtują się w granicach od 16 do 20 tys. dolarów.

Motoszybowiec może startować i lądować na małych lotniskach a nawet w przypadkowym terenie, osiągając prędkości przelotu rzędu 180–200 km/godz. Najważniejsze jest jednak to, że w okresie kryzysu paliwowego mogą latać jak normalne szybowce bez silnika, wykorzystując dogodny warunki termiczne.

Rozpoczęto już produkcję sekcji informacyjnej nowego polskiego motoszybowca „Ogar”, którego konstruktorem jest inż. Tadeusz Łabuć. Polski motoszybowiec jest to uniwersalny dwumiejscowy samolot wyposażony w silnik „Sportavia Limbach” o mocy 60 KM. Motoszybowiec — jak oświadczył korespondentowi PAP dyrektor naczelny Zakładów Szybowcowych „Delta” w Bielsku-Białej, mgr inż. Władysław Nowakowski — osiąga prędkość maksymalną rzędu 180 km/godz., spalając ok. 15 litrów benzyny na 100 km.

Produkcja motoszybowców zaplanowana została z myślą o rozwoju eksportu. „Ogar”, który posiada wysokie walory techniczne i eksploatacyjne budzi zainteresowanie kontrahentów zagranicznych. Wskazuje na to zainteresowanie przy szłych odbiorców z Wielkiej Brytanii, Szwecji, Belgii, Francji i Austrii, którzy już teraz gotowi są zakontraktować znaczne ilości polskich motoszybowców. Istnieją realne przesłanki, że „Ogar” — wizytówka bielskich konstruktorów — pójdzie w ślady doskonałego polskiego szybowca „Jantar Standard” i stanie się bardzo atrakcyjnym polskim towarem eksportowym. (PAP)

ROZWIĄZANIE ELIMINATKI

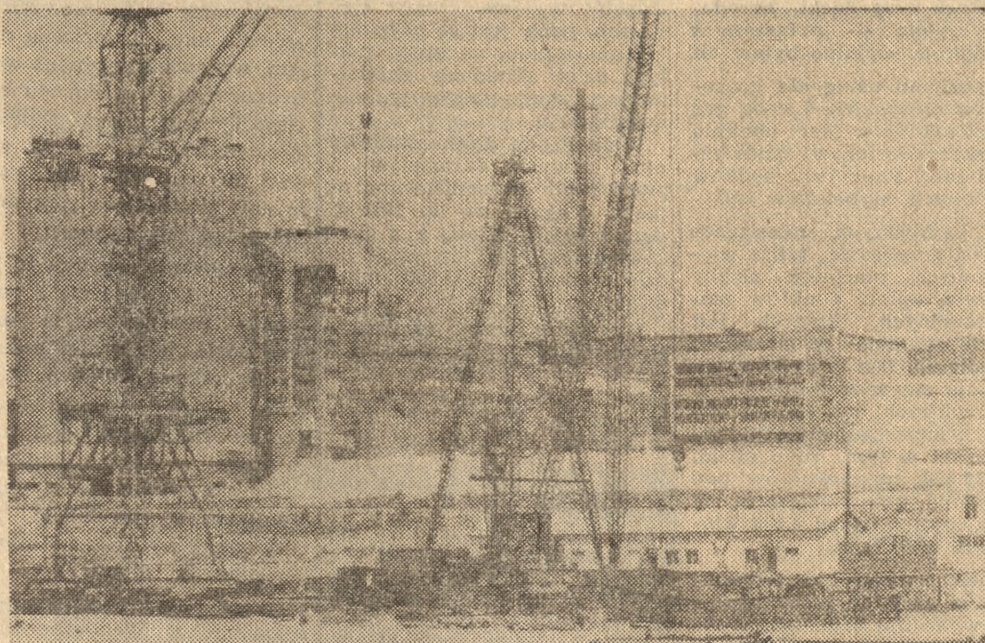
7	5	2	6
4	8	5	6
4	8	8	3
1	8	8	7

Kontrowersjom naukowym sprzyjał fakt, iż szczegółowy mechanizm reakcji nie jest do końca poznany. Nie dopuszczano jednak argumentu, że nieznaną jest np. istota prądu elektrycznego, co nie przeszkadza ludzkości ten rodzaj energii powszechnie wykorzystywać.

JEDYNA ALTERNATYWA

Elektrownia turowska otrzymała wreszcie zezwolenie na wypróbowanie metody odsiarczania spalin w pełnej skali produkcyjnej i — w wypadku powodzenia — instalacja pozostanie już w elektrowni na stałe. Tymczasem napływają zapytania z NRD, Węgier, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, a nawet konkretne propozycje dotyczące sprzedaży licencji. U naszego południowego sąsiada podjęto już w tym kierunku konkretne prace i suchą metodą amoniaku, zwaną „polską metodą” oceniono jako jedyną ekonomiczną alternatywę, ponieważ w porównaniu z innymi metodami, opracowanymi w krajach zachodnich, wykazało, że Polska jest od kilku do stu (!) razy tań-

Nawozy z Bułgarii



Bulgaria. Kombinat nawozów mineralnych w Dewnie, wielkim zagłębiu chemicznym Bułgarii. Produkować się tu będzie nawozy kompleksowe potrójny superfosfat oraz amoniak, kwas siarkowy i azotowy, przeznaczone w dużej mierze dla państw RWPG. Fot. — CAF

Zdaniem lekarzy

Ociężałość fizyczna jest chorobą. Jej pierwszymi objawami są: szybkie męczenie się, zmęczenie, a dalej — uwiąd mięśni i nadmierne otłuszczenie. Ten stan organizmu jest z kolei przyczyną dalszych chorób, w tym przede wszystkim miażdżycy naczyń krwionośnych, układu krążenia i układu pokarmowego.

Do ociężałości fizycznej prowadzi przede wszystkim brak ruchu i niewłaściwy sposób odżywiania się. Te dwie przyczyny traktowane są przez lekarzy jako główne również w powstawaniu chorób naczyniowo-sercowych i układu pokarmowego.

Zdaniem lekarzy jedną z najtrudniejszych do pokonania przeszkód w zapobieganiu tym chorobom jest styl życia i sposób odżywiania powszechnie przyjęty za właściwy. „Ten człowiek dobrze wygląda” — mówi się tak np. o mężczyźnie średniego wzrostu, który waży blisko 100 kg. To nie, że traci oddech wchodząc zaledwie na pierwsze piętro, to nie, że trudno jest mu się schylić, ważne, że solidnie, po tętnie wygląda. Natomiast mężczyzna szczupły, silny, jak to się mówi — żyłasty, nie uchodzi w opinii większości ludzi za wzór, który warto naśladować.

Za błędy w odżywianiu drogo się płaci — twierdzą uczeni i lekarze. W krajach europejskich zdecydowana większość ludzi hołduje tradycyjnej metodzie odżywiania się — dużo i smacznie. Wiadomo, że ziemniaki polane roztopionym masłem są smaczniejsze

sza. A liczyć nas sąsiedzi potrafią...

Metoda przeznaczona jest do stosowania interwencyjnego, czyli w przypadkach niekorzystnych warunków atmosferycznych (inwersja), kiedy stężenia trującego dwutlenku osiągną wielkie rozmiary. W naszym klimacie jest to około 10 proc. dni roku.

Do sukcesu dr. inż. Romualda Chruściela i dr. inż. Zbigniewa Szpetmana przyczyniło się wielu współpracowników. Jest to efekt zbiorowej pracy zespołów ludzkich. Np. pod kierunkiem prof. dr. Adama Wendrauscha i prof. dr. Henryka Kerna przeprowadzono w lubelskiej WSR badania nad wpływem metody na wzrost i rozwój roślin, stwierdzając korzystne oddziaływanie. Badania wpływu na korozję metali przeprowadzono w AGH w Krakowie pod kierunkiem prof. dr. Antoniego Piotrowskiego. Liczne badania przeprowadzono w Śląskiej Akademii Medycznej. Pozostaje wyrazić życzenie, by wynalazek znalazł teraz szybkie zastosowanie w energetyce. Czas nałożyć wędzidlą kominom.

JERZY KAMIENIECKI

Jak jeść?

od wyjętych prosto z wody, że befszytk z polędwicy wołowej jest lepszy od dorsza z rusztu. Każdy woli zjeść na drugie śniadanie bułkę z szynką lub polędwicą niż bułkę z zimnym plastrem buraka czerwonego.

Kuchnia francuska czy choćby włoska uchodzi za zdecydowanie lepszą niż kuchnia angielska. Warto przy tym jednak pamiętać, że typowy Anglik jest szczupły, natomiast przeciętny Włoch i Francuz jeszcze przed „wkroczeniem w lata czterdzieste” zaczyna tyć.

Jeść regularnie — mało i zdrowo — powiadają dietetycy. Regularnie — to znaczy każdego dnia o mniej więcej tej samej porze i co najmniej trzy razy. Już nawet ten — wydawałoby się bardzo prosty warunek nie jest łatwy do spełnienia. Większość bowiem ludzi pracuje w porze obiadowej. Wtedy, kiedy trzeba by było zjeść dwu-trzydanio-wy posiłek, najczęściej „coś się przegrzywa”. Natomiast po powrocie do domu nadrabia się zaległości i zjada jeden bardzo obfity posiłek, będący czymś w rodzaju obiadokolacji. Zdaniem lekarzy jest to najkrótsza droga do otyłości, poważnych kłopotów żołądkowo-trawiennych, zaburzeń w układzie krążenia i wczesnej starości.

Radzieccy specjaliści twierdzą, że zdrowy człowiek powinien jeść 3–4 razy dziennie, starając się przy tym unikać „przegryzania” czegokolwiek między posiłkami. Taka częstotliwość jedzenia utrzymuje wszystkie funkcje trawienne żołądka w normie, co jest bardzo ważne dla właściwej przemiany materii — a dalej idąc — w profilaktyce chorób naczyniowo-sercowych. To również gwarantuje, że wszystkie potrzebne organizmowi związki zawarte w żywności zostaną z pożytkiem wykorzystane. Natomiast jedzenie np. tylko dwóch obfitych posiłków w ciągu dnia może doprowadzić do stanu, który lekarze nazywają samozatr-

ciem i który — zdaniem niektórych uczonych — jest pierwszą przyczyną, niejako „za czynem” arteriosklerozy.

Jeść mało. Mało — to znaczy tyle, żeby się nie przejeść. Stara zasada — odchodzić od stołu z uczuciem lekkiego niedosytu — podobno gwarantuje zdrowie i długą młodość. Co mają jednak robić ludzie, którzy przyzwyczaili się zjadać na obiad całego kurczaka, a do tego jeszcze parę talerzy zupy i wspaniały deser? Taki człowiek powinien się leczyć. Obżarstwo przestało być już traktowane jako cecha charakteru. Stało się chorobą, którą trzeba leczyć. Tak przy najmniej twierdzą lekarze.

Jeść zdrowo — i tu jest największy problem. Co to znaczy „zdrowo”? Parę lat temu jasko surowe lub tylko lekko ścięte uchodziło za najzdrowsze, a dziś poleca się jajka tylko na twardo. Okazało się bowiem, że jajko na miękko (nie mówiąc już o jajku surowym) zabiera z organizmu cenne związki. Ciężko chorym zawsze podawano się mocny rosół z kury, a w świetle najnowszych badań jest to najszkodliwsza zupa.

Dość powszechna w świecie naukowo-lekarskim jest obecnie teoria, że racjonalnie odżywający się człowiek powinien unikać jajek, masła, śmietany, wywarów z kości, mięsa i ryb, słodczy, mięsa pieczonego, fasoli, grochu, kapusty. W każdym z tych produktów są bowiem związki szkodliwe w jakimś stopniu dla człowieka. Ze statystyk lekarskich wynika jednak, że wśród chorych na przewlekłe nieżyty żołądka bardzo często są ludzie odchudzający się, czyli ci, którzy unikają wyżej wymienionych produktów.

Radzieccy dietetycy radzą jeść wszystko, nawet słoninę i tzw. mięso podrobowe. Ich bowiem zdaniem — w każdym produkcie zawarte są potrzebne człowiekowi związki. Trzeba tylko jeść umiarkowanie, regularnie i wolno.

P.A.

HUMOR I SATYRA



Królestwo za konia...

Intensyfikacja rolnictwa

Intensywność wyraża poziom zaangażowania pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę powierzchni użytku wanej rolniczo, zaś intensyfikacja — proces zwiększania tych nakładów celem uzyskania wzrostu produkcji.

Intensyfikacja wiąże się więc z koniecznością realizacji reprodukcji rozszerzonej produkcji rolniczej, spowodowanej przyrostem ludności oraz poziomem konsumpcji artykułów żywnościowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Reprodukacja rozszerzona może być realizowana bądź drogą ekstensywną bądź intensywną.

W warunkach polskich, gdzie areal żywnościowy przypadający na jednego mieszkańca spadł z 0,85 ha w 1946 roku do 0,61 ha w 1968, a według danych prognostycznych spadnie do 0,57 ha w roku 1975 i do 0,52 ha w 1985, pozostaje tylko jedna droga, tj. droga intensyfikacji, każdy bowiem hektar użytków rolnych musi wyżywić coraz większą liczbę ludności i to wyżywić coraz lepiej. W miarę jak rosną dochody ludności, spada zapotrzebowanie na produkty tańsze, tj. węglowodany, rośnie natomiast na produkty wymagające większych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, tj. na produkty pochodzenia zwierzęcego.

Ilościowy i jakościowy wzrost produkcji jest jedną stroną zadań procesu intensyfikacji w rolnictwie. Drugą pozostaje strona ekonomiczna. Intensyfikacja jest bowiem wyrazem decyzji procesu produkcyjnego, lub inaczej — jest jedną z form gospodarowania. Istotą gospodarowania jest celowa i świadoma działalność, zmierzająca do określonego celu, którym obok wzrostu produkcji jest obniżka jej kosztów. Stąd najczęściej spotykanym dodatkowym kryterium jest stwierdzenie, że intensyfikacja powinna być nie tylko procesem zwiększania nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę powierzchni, lecz także, że nakłady te winny być racjonalne. Racjonalność jest wyrazem działalności rozumowej opartej na kalkulacji, tj. na podejmowaniu takich decyzji, jakie w danych warunkach są najkorzystniejsze z punktu widzenia realizacji celu. Proces intensyfikacji może być i najczęściej jest jedną z dróg pogłębiania zasady racjonalnego gospodarowania.

W miarę bowiem wzrostu intensyfikacji produkcji, maleją koszty stałe, przypadające na jednostkę produktu, które w rolnictwie są stosunkowo wysokie. Oprócz amortyzacji i konserwacji budynków, maszyn, narzędzi, utrzymania żywej siły pociągowej, urządzeń, dróg, melioracji, kosztów administracji, a w drobnym gospodarstwie kosztu utrzymania rodziny, charakter kosztów stałych przybiera po stronie produkcji zwierzęcej pasza zwierzęcia, a po stronie produkcji roślinnej — koszty uprawy roli. Im więcej więc wytworzy się dzięki zwiększonym nakładom, produktów z jednostki ziemi, jednego zwierzęcia, powierzchni budynku itp. — tym mniejsze będą koszty stałe na jednostkę produkcji.

Dzięki tym prawidłowościom obserwuje się ostatnio w krajach wysoko a nawet średnio rozwiniętych generalny odwrót od ekstensywnej drogi rozwoju. Intensyfikacja głównie ziem lepszych, umożliwia wycofywanie się z ziem słabszych, mało wydajnych, zmniejszanie zależności produkcji od siły przyrody i tym samym ryzyka niepewności plonu. Jeśli średni plon z hektara wynosi 30 q i jeśli na skutek złych warunków atmosferycznych plon obniży się o 3 q, to ogólny plon zmniejszy się o 10 procent, jeśli natomiast taki spadek plonu nastąpił przy średnim plonie 10 q z ha, to ogólny plon zmniejszyłby się o 30 procent.

W zależności od rodzaju nakładów, intensyfikacja przybierać może różne formy. Może to być pracochłonny kierunek intensyfikacji lub kapitałochłonny, przy czym ten ostatni z kolei może być nieinwestycyjny, oparty na wzroście nakładów środków obrotowych, nawozów, środków ochrony roślin, pasz treściwych, materiałów reprodukcyjnych, względnie inwestycyjny, oparty na wzroście środków trwałych w postaci — maszyn, budynków, budowli, środków transportowych itp.

W zależności od etapu rozwoju danego rolnictwa, jego struktury, stosunków demograficznych, struktury agrarnej oraz stosunków produkcji, może dominować ten lub inny kierunek intensyfikacji. Pracochłonny kierunek intensyfikacji występuje szczególnie w drobnej gospodarce chłopskiej odczuwającej nadmiar siły roboczej. Zwiększając się nakłady pracy mają zrehabilitować niedobór użytków rolnych. Intensyfikacja ta przybiera najczęściej postać zmian w strukturze zasiewów na rzecz kierunków bardziej pracochłonnych oraz zwiększania pogłowia zwierząt. Ten kierunek intensyfikacji charakterystyczny był dla pierwszych lat powojennych aż do końca planu sześcioletniego. Po tym okresie, szczególnie w ostatnich latach, intensyfikacja gospodarstw drobnotowarowych oprócz pełniejszego wykorzystania siły roboczej, weszła w płaszczyznę intensyfikacji kapitałochłonnej w zakresie środków obrotowych.

Zwiększając nakłady poprzez wzrost nawożenia, środków ochrony roślin, pasz przemysłowych, materiału reprodukcyjnego, zwiększamy produkcję, umożliwiając zarazem pełniejsze wykorzystanie siły roboczej.

Dla gospodarstw społeczno-rolniczych, wielkotowarowych, w tym również części gospodarstw chłopskich, charakterystyczna i zarazem jedyną jest intensyfikacja kapitałochłonna, przy czym w wyniku wzrostu produkcji i spadku siły roboczej, punkt ciężkości zaczyna się gwałtownie przesunąć na rzecz intensyfikacji inwestycyjnej, głównie mechanizacji. Ta ostatnia staje się kluczem do dalszych zmian w poziomie produkcji i w modelu organizacyjno-własnościowym naszego rolnictwa. Jak tego dowiodły ubiegłe lata, obecnie przy szybko wzrastających dochodach ludności rolniczej, przebudowa rolnictwa typu manufakturowego (intensyfikacja pracochłonna) jest z punktu widzenia wymogów wzrostu produkcji i jej opłacalności nie do przyjęcia.

Przebudowa urzeczywistnić się może tylko przez dynamiczny wzrost intensyfikacji kapitałochłonnej, szczególnie mechanizacji, umożliwiający uzyskanie niezbędnego wzrostu wydajności pracy i efektywności gospodarowania. Ze względu na ostry niedobór środków mechanizujących pracę, intensyfikacja drogą rekonstrukcji rolnictwa będzie musiała odbywać się przy zastosowaniu szerokiej gamy form, przy czym niepoślednią rolę będą musiały odegrać wszystkie formy prostej kooperacji.

doc. dr hab. KLEMENS RATAJCZAK

**MAKA
ENCYKLOPEDIA
WIEDZY
OBYWATELSKIEJ**

Wyroby z „Meblomoru” na 105-tysięczniku

„Meblomor” w Czarnkowie jest jedynym w kraju zakładem, zajmującym się produkcją zestawów metalowych mebli dla statków, budowanych w naszych stoczniach. Jego hale produkcyjne opuszczają przede wszystkim meble do okrętowych kuchni (nowością są meble z blachy nierdzewnej) i pomieszczeń szpitalnych. Uwaga fachowców i załogi „Meblomoru” koncentruje się obecnie na właściwym wywiązaniu się z odpowiedzialnego zadania wyposażenia w meble i drzwi największego w Polsce zbudowanego statku — „Marszałek Budionny”. Ten 105-tysięcznik ma z Czarnkowa wszystkie dotychczas zamontowane drzwi metalowe, a w cztercu i lipcu otrzyma także potrzebne zestawy mebli. (bop)

Wystawa plakatu polskiego w Bukareszcie

Dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy Rumunii cieszy się wystawa plakatu polskiego w galerii „Orizont” położonej w centrum Bukaresztu. Na wernisażu obecni byli ambasador PRL w Rumunii, Władysław Wojtasik oraz liczna rzesza artystów i przedstawicieli życia kulturalnego. (PAP)

Dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych na wsi

Podobnie jak we wszystkich działach gospodarki narodowej, także w rolnictwie następuje szybka — zwłaszcza w ostatnim okresie — poprawa warunków socjalno-bytowych.

Rolnikom, którzy coraz skuteczniej i pełniej wykorzystują potencjał produkcyjny swych gospodarstw i zwiększają wydatnie dostawy produktów żywnościowych — za pewniono w ostatnich latach korzystniejsze warunki ekonomiczne, dzięki czemu wzrosły ich dochody.

Od 1972 r. ok. 6 500 000 rolników indywidualnych i członków ich rodzin na równi z ludnością miast objęto opieką lekarską na zasadach ubezpieczeń społecznych. Więcej miejsc w wiejskich przedszkolach, domach wczasowych i uzdrowiskach dla rolników, poprawa pracy handlu i placówek usługowych — to kolejne dowody systematycznego niwelowania różnic w poziomie życia na wsi i w miastach.

W bieżącym roku — zgodnie z decyzjami XII Plenum KC PZPR — nastąpią dalsze korzystne zmiany w tej mierze. Wystarczy wspomnieć, że z podwyżek płac skorzysta m. in. ponad 250 000 pracowników technicznych i produkcyjnej obsługi rolnictwa. Powinno to przyczynić się do wzro-

stu poziomu usług dla gospodarstw chłopskich. Liczną grupę mieszkańców wsi obejmie się zapowiadzanymi podwyżkami rent, emerytur, zasiłków rodzinnych, stypendiów itp.

W najbliższych miesiącach na wsi przybędzie także wiele nowych placówek służby zdrowia, aptek, punktów ambulatoryjnych, których jest jeszcze za mało w stosunku do potrzeb. Dla rolników rezerwuje się więcej miejsc w uzdrowiskach; jak się przewiduje z leczenia sanatoryjnego skorzysta w tym roku m. in. ok. 12 300 pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych, czyli o ponad 3 000 więcej niż w 1971 r.

Wiele troski o poprawę warunków socjalno-bytowych na wsi wykazuje organizacja samorządowa: spółdzielczość i kółka rolnicze. Tak np. działające w ramach tej ostatniej organizacji — kółka gospodyń wiejskich znacznie rozszerzają opiekę nad dziećmi, zwłaszcza w okresie nasilonych prac polowych. Podczas najbliższych żniw i wykopków planuje się zorganizowanie sezonowych

dziecińców we wszystkich wsiach, gdzie jest co najmniej kilkunastoosobowa grupa małych dzieci. Podobną działalność rozwijają także gminne spółdzielnie.

W PGR-ach dzięki zbudowaniu nowych dziecińców i przedszkoli zorganizowaną opieką obejmie się do 1975 r. ponad 50 000 dzieci, a z obozów, kolonii itp. korzystać będzie rocznie ok. 155 000 młodzieży.

Niezwykle ważne są przedsięwzięcia zmierzające do ulżenia w pracy kobietom wiejskim. Skutecznie rozwija taką działalność m. in. ok. 1750 spółdzielczych ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” — placówki, które uczą i pomagają organizować pracę w domu i w zagrodzie. Do końca bieżącej 5-letki ośrodki takie powstaną w każdej gminie. Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu uruchomi w ciągu najbliższych 2 lat ok. 3 900 placówek usług naprawczych, w tym większość z myślą o potrzebach kobiet wiejskich.

Dla uzyskania jeszcze szybszej poprawy warunków pracy i życia na wsi niezbędne jest wsparcie przedsięwzięć państwa społeczną inicjatywą. Tak też postępuje ludność wiejska, która zgłasza powszechny udział w czynnie 30-lecia PRL, co w konkretnych przypadkach oznacza często społeczną pomoc w budowie wiejskich placówek zdrowia, przedszkoli, wodociągów i innych obiektów użyteczności publicznej. (PAP)

O dobrym krawcu

Dokończenie ze str. 3
Takie efekty zapewnia nie tylko myśl techniczna, ale i kalkulacja ekonomiczna i organizatorska. Opracowanie nowych norm materiałowych w procesie kucia i tłoczenia metalu, wprowadzonych już w 19 zjednoczeniach przemysłu ciężkiego i maszynowego, zapewniło oszczędność materiałów wartości 29 mln. zł rocznie. Oto co daje prawidłowa „przymiarka” przed skrojeniem.

Oszczędzanie surowca to jednak nie tylko krojenie z umiarem i zastanowieniem przy warsztacie, to również koncepcja wydatkowania dewiz. Ułatwiła to np. poznańska Fabryka Papieru „Malta” — dostawca nowej w kraju sztucznej sklejki drewnopodobnej; jej ubiegłoroczna produkcja zaoszczędziła wydatek 1,5 mln zł dewizowych.

Działanie praktyków wspomaga nauka. W Politechnice Poznańskiej opracowano m. in. metodę metalizowania polistyrenu. Dzięki niej tworzywo sztuczne przydatne jest niby metal, więc znów oszczędność droższego surowca, a przy tym lekkiego nowego wyrobu. Z kolei optymalny dobór składników betonu dokonany na Politechnice przez zastosowanie grysw wapiennych dał we wrześniu „Stokbec” — zmniejszenie o 1500 ton zużycia cementu w ciągu roku, nie licząc oszczędności w transporcie, bowiem materiał (grys) jest na miejscu.

Podobne sukcesy ma do odnotowania poznański Instytut

Technologii Drewna. Opracowanie metody wykorzystania — spalanych dotąd — odpadów drewna liściastego jako surowca dla parkietów, umożliwi roczną produkcję 200 000 m sześciu, pięknej mozaiki. A palić — podpowiada dalej tenże instytut — należy np. świeżą korę dla ogrzewania suszarni drewna, co w roku oszczędza stosowany dotychczas węgiel (wartość — 64 mln zł). Wykorzystanie nieprzydatnych dotąd trocin w produkcji płyt meblowych, to na czysto i z „niczego” dalsza oszczędność surowca wartości 10 mln złotych.

Te przykłady budzą optymizm i wiarę w przyszłe skutki naszej rosnącej gospodarności, nowoczesnego pojmowania efektów gospodarczych, liczenia się ze społecznym wspólnym groszem. Te przykłady to zarazem okazja do przewartościowania zaśnieżonych społecznych pojęć i wyobrażeń o tym co robimy, powinniśmy robić. Dotąd budzili powstania wyobrażenia kolosy i giganty — największe, najcięższe. Jak choćby dawniejsze piętrowe silniki z „Cegielskiego”. Tymczasem tam chlubią się tym, że lepsze już są ich silniki i mają więcej koni. Ich silny a chudy koń mechaniczny, to dowód nowoczesności wyrobu. I pora przyzwyczaić się do takich pojęć, które znają tyle samo co optymalność w działaniu, efektywność roboty — gospodarność.

ZBILUT SĘK

Topola dobra na wszystko?

Ogromna rola drzew w kształtowaniu środowiska człowieka jest przedmiotem badań prowadzonych w Polsce i w innych krajach. Największą placówką do świadczenia w tym zakresie w Polsce jest Zakład Dendrologii i Arboretum Polskiej Akademii Nauk w Kórniku koło Poznania. Jest to zarazem jedna z większych placówek dendrologicznych w Europie.

Placówka, kierowana przez prof. Stefana Białoboka, cieszy się od lat międzynarodowym uznaniem i jest miejscem wielu międzynarodowych sympozjów i konferencji dendrologicznych. Stanowi ona również siedzibę władz naczelnych grup roboczych należących do Międzynarodowej Unii Leśnych Instytutów Badawczych — (IUFRO). Unia jest naczelną międzynarodową organizacją naukową leśną, która ma za zadanie rozwijanie i inicjowanie badań podstawowych dotyczących drzew i lasu, by w ten sposób pomóc praktyce leśnej.

Poważny udział w pracach badawczych Zakładu stanowią prace związane z wyhodowaniem drzew szybko rosnących, odpornych na niskie temperatury i choroby. Należą do nich m. in. różne odmiany topoli, które są od wielu lat „specjalnością” Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku. Rośnie tam kolekcja topoli różnych odmian i hodowli — tak polskich, jak i obcych, z których najbardziej przydatne rozpowszechnione zostały do dalszej uprawy w Polsce; są one też wykorzystywane do własnej hodowli nowych mieszańców topoli.

Niektóre mieszańce topoli charakteryzują się niezwykle intensywnym wzrostem, są odporne na niskie temperatury, mogą być też uprawiane w różnych warunkach. Nadają się do zadrzewień krajobrazu, jak również do produkcji surowca papierniczego, a wyniki badań dowiodły, że właśnie to pole mają szczególnie duże znaczenie w zadrzewianiu regionów o wysokim stopniu uprzemysłowienia. Można je bo-

wiem uprawiać np. w warunkach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, czyli o dużym zanieczyszczeniu powietrza. Kształtują już one zresztą tam tejszy krajobraz i odgrywają ważną rolę w drzewostanie Chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku.

Topole wchodzą też w skład pasów zieleni izolacyjnej, które oddzielają strefę przemysłową lub poszczególnie zakłady od dzielnic mieszkaniowych. Stanowią ponadto zapory, hamujące rozprzestrzenianie się szkodliwych gazów i pyłów, oraz przyspieszają procesy oczyszczania powietrza. Są również wprowadzane do zadrzewiania hałd w kopalniach węgla kamiennego — obok brzozy, modrzewia europejskiego, jarzębiny i innych gatunków.

Topoli poświęcony jest też trzeci tom wydawany przez Zakład Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku monografię popularnonaukowych pt. „Nasze drzewa leśne”. Jest to kompendium wiedzy o topoli, stanowiące cenny podręcznik dla szkolenia leśników i specjalistów w dziedzinie ochrony przyrody, a równocześnie zawiera przegląd najnowszych badań nad topolą.

ANTONI STECKI

Jan Stawiński te lata. W okolicy działały jeszcze bandy „Grozne”, trzeba było walczyć z sabotażem, uświadamiać ludzi. Od tego czasu nauczyciel-agitator pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w aparacie partyjnym, państwowym, w oświacie. Od dwóch lat jest na emeryturze.

— Jakże się zmieniła śremska ziemia przez te bez mała 30 lat! Ale mam tę satysfakcję, że warto było pracować.

Teraz, kiedy dysponuję wolnym czasem, spisuję dzieje gminy Śrem. Dzieje miasta już opisano przed trzema laty, ale od tamtej chwili znów zaszły zmiany. Moje dzieci i wnuki nie znają biedy i wiem, że nigdy nie będą bez pracy. Tyle jest jeszcze do zrobienia! Pracy starczy dla wszystkich.

Z perspektywy lat obraz dokonujących się zmian rysuje się znacznie ostrzej. Ich świadkowie i współtwórcy wiedzą najlepiej, że dzieciom i następnym pokoleniom stworzono warunki dostatniej egzystencji. Młodzi, którzy przeszłość znają tylko z opowiadań, lub którzy pragną, aby to, co w pojęciach rodziców przekroczył już próg marzeń — bardziej rozwijać i pomnażać.

ZOFIA DOHNKE



Patrzę na zjawisko, które istnieje

Co sądzi Pan o narzeczeństwie, o jego racji bytu we współczesnym społeczeństwie? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do adiunkta Instytutu Ginekologii i Położnictwa a równocześnie kierownika Poradni Rodzinnej — dra nauk medycznych Zbigniewa Cymerysa.

— Na temat narzeczeństwa, jako okresu, poprzedzającego wstąpienie w związek małżeński, mam własną koncepcję lekarza. Z dawnego, tradycyjnego obyczaju, który dziś już jest nie do przyjęcia, pozostał tylko moment zapoznania się. Z tym, że jeżeli kiedyś zapoznawały się przede wszystkim rody, rodziny, dzisiaj rozumieć to trzeba znacznie szerszej. Jestem za okresem, dla którego przyjęła się obecnie nazwa „chodzenie na serio”. „Chodzenie na poważnie”. Poznaje się wtedy nie tylko dobre cechy, wywołujące uczucie „od pierwszego wejrzenia”, ale przede wszystkim pechy przeciwnie. Wówczas dopiero, po przemyśleniu ich i zestawieniu z tym, co uważa się za możliwe do przyjęcia, wybór ma szansę być trafny.

— Ale nie tylko o to chodzi. Ważne jest również, by poznać wzajemnie swoje możliwości życiowe: zawodowe, finansowe i co jest niezmiennie ważne dla młodych małżeństw — mieszkaniowe. Kres przedślubnej znajomości, bez względu na to, jak go nazwiemy, ma być „przymiarka” do życia w małżeństwie, w rodzinie.

Jako lekarz podkreślam też

aspekty medyczne. Przecież celem większości małżeństw jest posiadanie zdrowego potomstwa. Zatem przed zawarciem związku partnerzy powinni zorientować się wzajemnie, co reprezentują jako przyszli rodzice. Chodzi o ocenę zdrowia w ogóle, a także o konkretne możliwości bycia ojcem, matką.

Wiążę się z tym kolejne zagadnienie, ostro potępiane przez tradycyjne narzeczeństwo. Fakty życia codziennego mówią o tym, że 90 proc. zawierających małżeństwa rozpoznało już życie seksualne. Jak ja to oceniam? Patrząc na zjawiska, które już istnieją i spotykając się niemal codziennie z przypadkami, gdzie brak harmonii w życiu intymnym wywołuje rozdziewki w małżeństwie i rodzinie, uważam że zbliżenia fizyczne osób dojrzałych, zdecydowanych na założenie rodziny, stanowiąc mogą pożądaną próbę. Okres „chodzenia na poważnie” jest niezbędny. Oczywiście nie należy go przeciągać za długo.

Jako Poradnia Rodzinna, organizujemy swego rodzaju szkoły dla narzeczonych. Chociaż w zasadzie zgłaszają się tam ludzie, którzy decyzję już podjęli, staramy się nawet „pięć minut przed dwunastą” zasensyalizować im pewne zagadnienia psychologiczne, medyczne i prawne, wynikające z małżeństwa. Jest to konieczne w sytuacji, gdy przez rodziną stawia się coraz większe wymagania.

Rozmawiała:
JOLANTA LENARTOWICZ

Kamufaż

Jest takich sytuacji, że tzw. narzeczeństwo to zwykła jasełka, wzajemne zgrywanie się przed sobą, rodzicami, znajomymi. Status narzeczeństwa bywa dla wielu możliwością zaprezentowania wszystkiego czego się nie posiada. Nic więc dziwnego, że po niedługim czasie każde z małżonków twierdzi po ślubie o swej połowicy „Jak on (ona) zmienili się w małżeństwie”. Wielu ludzi traktuje bowiem narzeczeństwo pokazowe, a nie analitycznie.

B.R.
Kalisz

Problem o słowo

Sugestia autorki, jakoby narzeczeństwo było znikającą formą ludzkich działań wydaje się po prostu naciągana. Nikt nie kwestionuje konieczności wzajemnego poznania się młodych przed ślubem, a czy to określa się jako „narzeczeństwo” czy jako „chodzenie ze sobą” lub jako „sympatyzowanie z sobą” itp., to tylko kwestia nazewnictwa.

IRENEUSZ MIELCAREK
Wągrowiec

Wymysły wapniaków

Od kilkunastu lat znam małżeństwo, które poznało się przypadkowo w okresie studiów. Znam ich życie niemal tak dobrze jak swoje i wiem, że pobrali się kilka tygodni po zapoznaniu. Nie dawaliśmy zlanego szelaga za trwałość tego związku, a jednak... Oboje mogliby opróczwać podreżnik jak ludzie winni być nógodnie, wtrudnie i szczerlinie. Nie potrzebne im było wcześniejsze poznanie się, bo jak twierdzą poznawali się przez całe życie i jeszcze nie koniec.

LUDOMIR WAPNIARSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Przekroczony próg marzeń

Dokończenie ze str. 3

warsztatów odlewni, Franciszek Koterba. — Przed wojną człowiek chciał się uczyć i nie było gdzie. A w domu matki za wdową rentę po ojcu inwalidzie z pierwszej wojny — musiała utrzymywać czwórkę dzieci. Chciałem się uczyć ślusarstwa, żeby matce pomóc, ale nie zdażyłem, bo przyszła wojna, a potem Niemcy wywieźli mnie na przymusowe roboty. Po wojnie zaraz dostałem pracę. Mój syn uczył się w Technikum Energetycznym i też jak ja, pracuje w odlewni. I pewnie już stąd nie odejdzie, bo po co i dokąd? Mamy nowe mieszkanie, obaj zarabiamy, a jak syn się ożeni, starczy mojej pensji dla żony i dla mnie. Jeszcze przecież trochę czasu mi do emerytury pozostało...

Lata bezrobocia pamięta doskonale Jan Stawiński. Doświadczył tego na własnej skórze. Był jednym z trzynastorga rodzeństwa w rodzinie nauczyciela z podśremskiej wsi.

Z niemalym trudem zdobył za wód ten sam co ojciec, ale ani w mieście, ani na wsi nauczycieli nie potrzebowali.

— Trzy lata byłem bezrobotny, najmowałem się do różnych prac dorywczych, wreszcie wywedrowałem aż na Polesie i tam uczyłem w szkole. Zetknąłem się z Białorusinami, sympatyzującymi ze Związkiem Radzieckim. Na jednym ze spotkań usłyszałem nieznaną mi wówczas hymn. Wszyscy wstali, wstałem i ja... Stopniowo zdobywałem ich zaufanie, zapoznali mnie ze swoimi poglądami, które mi trafiły do przekonania. Otworzyli oczy na nieprawdę o społeczeństwie. A potem, w czasie wojny, gdy już taki „na pół czerwony” — znalazłem się w jenieckim obozie w Murnau, niektórzy towarzysze niedoli wyłożyli mi istotę ideologii marksistowskiej. Wróciłem do rodzinnego Śremu z zupełnie innym światopoglądem, który pomógł mi potem utrzymywać władzę w nowej Polsce.

Z dziwnym wyrazem twarzy — trochę z zaciętością, trochę ze wzruszeniem — wspomina

Transport słusznie nazywany jest systemem krwionosnym gospodarki. Coraz większa specjalizacja przemysłu, kooperacja różnych zakładów, zmusza je do zwrócenia uwagi na zapewnienie terminowych dostaw. Przed stale rosnącymi zadaniami transportowymi stoją ty w produkcji. Często jeszcze słyszy się o przestojach w fabrykach, spowodowanych właśnie niedostarczeniem na czas potrzebnych materiałów. Częścią winy za takie sytuacje obarcza się nasz system transportowy.

Do kolejnej dyskusji przy redakcyjnym „okrągłym stole” zaprosiliśmy tym razem specjalistów od transportu samochodowego. Udział w rozmowie wzięli: WIKTOR CISZEWSKI — kierownik Ekspedycji Rejonowej Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w Poznaniu; ZENON KADZIŃSKI — wódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego; TADEUSZ PAWLAK — kierownik Działu Przewozów Zarządu Wojewódzkiego Państwowej Komunikacji Samochodowej; BRONISŁAW RAKOWSKI — zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO oraz redaktorzy JAN KORZENIEWSKI i TOMASZ TALARCZYK z redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Transport samochodowy:

FORUM

PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

Węzeł wcale nie gordyjski

RED.: — W ostatnim czasie na łamach prasy, w radio i telewizji szczególnie dużo miejsca zajmują relacje o tzw. pustych przejazdach samochodów ciężarowych. Kursujące bez ładunku po szosach ciężarówkami, przy ciągłym braku taboru, świadczą o pewnym niedowładzie organizacyjnym gospodarki transportowej. Nasza dyskusja chcemy poświęcić przede wszystkim znalezieniu łatwego dostępnego rezerw w dziedzinie przewozów samochodowych. Zaczniemy jednak od przedstawienia obecnego stanu transportu samochodowego.

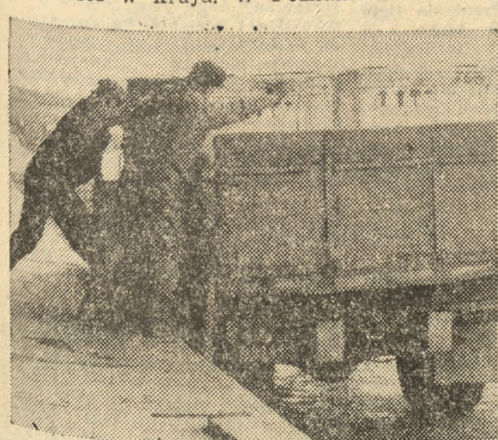
Z. KADZIŃSKI: — W minionym roku transport samochodowy województwa poznańskiego podał wszystkim zadaniom. Nawet je dośrodkowo przekroczył. Jest to wynik przede wszystkim ofiarnej pracy transportowców, szczególnie kierowców. Nadal jednak obserwujemy rozrzućną gospodarkę samochodami ciężarowymi, czego wyrazem są zdarzające się jeszcze nazbyt często puste przebiegi. Przyczyna tego tkwi w systemie organizacyjnym transportu.

B. RAKOWSKI: — Na drogach Wielkopolski patrol MO przeprowadzają częste kontrole samochodów. Obecnie notujemy coraz mniejszą liczbę pustych, niezaladowanych ciężarówek. Na drogach naszego województwa zauważa się też największy w kraju odsetek samochodów z przyczepami. Obserwujemy jednak pewną, niepokojącą tendencję do sztucznego, „na siłę” szukania ładunków. Czasem są to stare, puste skrzynki, nikomu niepotrzebne, a mają stwarzać wrażenie ładunku. Często też samochody ciężarowe po parę dni czekają z dala od swoich macierzystych baz na ładunek powrotny. Kierowca śpi w hotelu a samochód stoi pusty, chociaż wiadomo, że gdzieś indziej jest bardzo potrzebny. Walczymy z pustymi przebiegami — i to jest słuszne — ale zdajemy sobie sprawę z tego, że nie zawsze jest możliwe i celowe znalezienie jakiegokolwiek ładunku. Uzasadniony pusty przejazd — na pewno znajdzie zrozumienie w oczach każdego inspektora ruchu drogowego.

RED.: — Puste samochody najczęściej poszukują ładunków w magazynach Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej. PSK część przebiegów transportuje właśnie tymi przygodnymi samochodami. A zachęta dla kierowców, do wożenia towarów PSK jest podział zysków z opłat przewozowych między kierowców (10 procent), właścicieli ciężarówek (70 procent) i spedytora — PSK (20 procent).

Jak wygląda obecnie sytuacja w poznańskich placówkach PSK. (Mamy trzy w Poznaniu, najbardziej znana mieści się koło Dworca Głównego).

W. CISZEWSKI: — W efekcie kampanii prasowej, po wydaniu zarządzeń Prezesa Rady Ministrów, piętnujących nieracjonalną gospodarkę transportem samochodowym, nastąpiło wyraźne ożywienie we wszystkich placówkach PSK w kraju. W Poznaniu codziennie



„Czego nie dźwignie maszyna — dźwignie człowiek”.
Fot. (2) T. Talarczyk

znajdujemy ładunki dla około 80 ciężarówek; w województwie dla 200. W roku 1973 łądowali 65 procent zgłaszających się u nas samochodów dzisiaj wskaźnik ten osiągnął przeszło 90 procent. W Poznaniu posiadamy bardzo duże magazyny i praktycznie w każdej chwili jesteśmy w stanie znaleźć ładunek dla ciężarówki udającej się w dowolnym kierunku.

T. PAWLAK: — Praca z klientami PKS też jest obecnie zupełnie inna niż w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Nasi kontrahenci rozumieją trudności transportowe i sami szukają ładunków dla wynajmowanych od nas samochodów. Prawie zupełnie nie mamy kłopotów z pustymi przebiegami na trasach dalekobieżnych. Gorzej jest na krótkich dystansach. Świadczy o tym przykład usługi dla budownictwa. W ciągu jednego dnia z Obornika na różne budowy jeździ około stu ciężarówek ze żwirem. A co mają one wozic do Obornika? Nie ma przecież tylu ładunków do tego miasta. Część kursów powrotnych z konieczności musi odbywać się pusto. Jest to uzasadnione.

KTO ZARABIA — KTO TRACI

RED.: — Z dotychczasowych wypowiedzi można by sądzić, że w transporcie samochodowym jest niemal „różowo”. Pora zwrócić uwagę na kłopoty, których na pewno samochodziarzom nie brakuje.

Z. KADZIŃSKI: — Mówiliśmy dotychczas o dość pomyślnej sytuacji w Poznaniu i u największego przewoźnika — w PKS. Gorsza jest sytuacja na terenie województwa oraz w tak zwanym transporcie nieorganizowanym (tabor samochodowy przedsiębiorstw produkcyjnych), który posiada prawie połowę samochodów ciężarowych w Polsce.

Placówki Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w mniejszych miejscowościach nie zawsze dysponują ładunkami w każdym kierunku, dokąd zmierzają puste ciężarówki. W takich sytuacjach kierowca pustego samochodu otrzymuje w karcie drogowej stempelek zaświadczenia o braku ładunku i jedzie spokojnie pusto. Nie zawsze też kierowcy, zwłaszcza z przedsiębiorstw produkcyjnych, zainteresowani są w zabieraniu ładunku z PSK.

RED.: — Dlaczego, przecież są zachęty finansowe dla kierowców?

W. CISZEWSKI: — Kierowca ciężarówki, który przewiózł ładunek wskazany przez PSK, otrzymuje 10 procent kosztów przewoźnego, (to jest przeciętnie 60—150 zł), a więc niemal zawsze wizyta w przedsiębiorstwie spedycyjnym mu się opłaca.

H. OCHNIK: — Kieruję przedsiębiorstwem transportowym często korzystającym z usług PSK. Znam więc „drugą stronę medalu”. Uważam, że tak długo samochody przedsiębiorstw nietransportowych będą wozic powietrze, jak długo nie zniknie sprzeczność między interesami samego kierowcy a przedsiębiorstwem, które jest właścicielem samochodu. Dla kierowcy 10 procent przewoźnego jest bodźcem dużym. Natomiast zysk, jaki przedsiębiorstwo produkcyjne ma z tytułu przewozu ładunków PSK — nie ma w bilansach tych przedsiębiorstw żadnego znaczenia. Fabryka jest zainteresowana produkcją i transport pełni w niej rolę służebną. Koszty eksploatacji samochodu, czy on pojedzie pełen czy pusty, po jakimś niezbędnym dla produkcji „detalu”, w stosunku do kosztów produkcji są tak minimalne, że żaden dyrektor, żaden kierownik transportu nie bierze go pod uwagę. On chce mieć samochód jak najszybciej z powrotem, a

wjść do PSK kosztuje w najlepszym razie kilka godzin, często nawet cały dzień. Niejednokrotnie od niewielkiego „detalu” wiezionego np. z Rzeszowa zależą losy produkcji. Dochodzi do sytuacji paradoksalnych, kiedy to kierownicy transportu niektórych przedsiębiorstw uciekają się do przeróżnych forteli aby tylko uniknąć odsyłania samochodu do PSK. Często stosowana jest na przykład taka kombinacja: wysyła się pięciotonowego „Stara” po niewielki ładunek z Poznania do Gniezna. Wóz powinien zgłosić się do PSK i poczekać na załadunek towaru w tym kierunku. Czas jest jednak drogi. Ładuje się więc w macierzystym przedsiębiorstwie jakikolwiek ładunek (mogą to być na przykład puste beczki) pozostawiając tylko tyle miejsca, aby zmieścić się zakupiony w Gnieźnie towar. Wszystko jest w porządku wobec ewentualnej kontroli — samochód ładunek przecież ma. A beczki wędrują bez celu, z Poznania do Gniezna i z powrotem.

Czy to jest zdrowy objaw? Na pewno nie. Ale takie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem postępowanie dyktują interesy niejednego przedsiębiorstwa.

CZEGO NIE DŹWIGNIE MASZYNA — DŹWIGNĄ LUDZIE

W. CISZEWSKI: — W poznańskich placówkach PSK samochody czekają średnio 3—6 godzin.

RED.: — Stąd wniosek, że dla wielu samochodów ciężarowych czas jest zbyt drogi, aby go marnować czekając na ładunek w placówkach PSK. Idąc dalej trzeba chyba stwierdzić, że niejednokrotnie PSK za długo obsługuje poszczególnych klientów, tzn. puste ciężarówki, które przyjechały po ładunek. Czy czyni się coś, aby przyspieszyć obsługę, aby skrócić czas za i wyładunku towarów w placówkach PSK?

Z. KADZIŃSKI: — Zbyt długie postoje ciężarówek dotyczą nie tylko PSK. Konieczna jest metamorfoza całego systemu transportu. Przede wszystkim najpilniejsza jest sprawa



Polowę czasu kierowca jedzie, połowę czeka na ładunek.

paletyzacji i konteneryzacji ładunków. Nie trzeba nikogo przekonywać ile czasu można zaoszczędzić przez zastosowanie nowoczesnych środków transportu.

W. CISZEWSKI: — „opróżnienie jednej dużej ciężarówki, załadowanej systemem tradycyjnym wymaga około 2 godzin pracy 3—4 ludzi. Przy ładunku spaletyzowanym, tylko 15—25 minut.

Z. KADZIŃSKI: — Właśnie. Usilujemy nakłonić wszystkich klientów transportu samochodowego i kolejowego do paletyzowania, do przewożenia ładunków w zamkniętych pojemnikach, zaplombowanych, zabezpieczających przed uszkodzeniem drobnicy lub jej kradzieżą. Niestety, na przyszłość stoi znikomą ilość sprzętu załadunkowego, przede wszystkim podnośników widłowych.

RED.: — Czy to jest także bolączka wyspecjalizowanych baz PSK?

W. CISZEWSKI: — Niestety tak, w ekspedycji poznańskiej posiadamy średnio 9 czynnych wózków widłowych. Jest to stanowczo zbyt mało. Na domiar potrafią one udźwignąć tylko 1,2 tony. Cięższe przesyłki rozładują sami ludzie. Tutaj tkwią także duże rezerwy w oszczędności czasu kierowców i samochodów.

T. PAWLAK: — Problemem najtrudniejszym jest jednak nie tyle załadunek w PSK, co rozładunek samochodu w przedsiębiorstwie docelowym. Tam dotychczas wcale nie ma sprzętu ładunkowego. I jedno czy dwutonową paletę trzeba rozebrać na kawałki, aby można ją było rozładować ręcznie.

W. CISZEWSKI: — Dotychczas brakuje wielu ogniw w systemie transportowym, aby nowoczesny sposób wożenia mógł się rozpowszechnić. Cykl transportowy musi stanowić jednolitą całość. Producent powinien towar zapakować, ustawić na palecie. Odbiorca natomiast tak przygotowany ładunek powinien umieć rozładować. Transport byłby tylko przewoźnikiem. Nie powinien zajmować się pakowaniem, przeładowywaniem z wagonu na samo-

chód, pilnowaniem i liczeniem drobnych towarów, przewożonych dotychczas luzem.

NIE POTRZEBA EDISONA

RED.: — Z wypowiedzi panów wnosimy, że najwięcej kłopotów przysparza nie tyle brak taboru samochodowego, co jego niedostateczne wykorzystanie. Konieczne jest skrócenie czasu oczekiwań na załadunek i wyładunek. Samochód ciężarowy spełnia przecież swoje zadanie tylko wtedy, gdy jedzie. A jak wygląda bilans czasu pracy przeciętnego samochodu ciężarowego? Ile godzin ten samochód jedzie z towarem lub po towar, a ile stoi przed magazynem?

T. PAWLAK: — W PKS, który jest największym przewoźnikiem samochodowym w Polsce, wskaźnik wykorzystania czasu pracy kierowcy wynosi 58 procent, to znaczy nieco ponad połowę czasu kierowca jedzie, resztę traci oczekując na towar.

H. OCHNIK: — W przedsiębiorstwach branżowych, posiadających własny transport, wskaźnik ten wygląda o wiele gorzej — wynosi nieco ponad 25 procent.

Z. KADZIŃSKI: — Tak duża różnica spowodowana jest innym charakterem zadań przedsiębiorstw, które posiadają samochody przede wszystkim dla sprawnego organizowania produkcji, a nie do zarobkowego wożenia towarów. Ale mimo to, rezerwy kryją się tutaj wielkie. Aby je uruchomić, należałoby zorganizować sprawniejszą dyspozycję taboru samochodowym na szczeblu powiatu. Nie potrzeba wielkich nakładów, aby takie operatywne dyspozytornie stworzyć przy wydziałach komunikacji lub przy którymś z przedsiębiorstw transportowych. W tej „centralnej rozdzielni” samochodów w każdym powiecie, winny krzyżować się wszystkie zapotrzebowania i wszystkie możliwości transportowe danego rejonu. Do tego potrzebny jest jednak jeszcze jeden warunek: dobra łączność.

W. CISZEWSKI: — Duże rezerwy tkwią także w prawidłowym obiegu informacji. Widać to w naszej codziennej praktyce. Klient nasz,

który zaawizuje przyjazd pustym samochodem parę godzin wcześniej, zawsze niemal ma zapewniony ładunek. Skracą się przez to czas jego oczekiwania, często do kilkudziesięciu zaledwie minut.

B. RAKOWSKI: — Na pewno przydałaby się też lepsza informacja o placówkach PSK. Niektórzy kierowcy nie wiedzą, iż w danej miejscowości znajduje się ekspedycja PSK, a już wcale nie orientują się, czy do takiej placówki warto im zajeżdżać. Bo może nie ma tam akurat ładunku?

RED.: — Może by więc wprowadzić na rogatkach miast punkty informacyjne o możliwościach załadunku samochodu w danej ekspedycji? Mogłyby to być po prostu budki z bezpośrednim połączeniem telefonicznym do bazy PSK. Zaoszczędziłoby się nieco czasu, który obecnie kierowcy marnują na manewrowanie po ulicach miast po to tylko, aby w PSK otrzymać stempelek, że towaru nie ma.

W. CISZEWSKI: — Na w pełni operatywną działalność nie pozwala też poziom łączności. Kilkogodzinne oczekiwania na połączenie telefoniczne między miastami wykluczają niejednokrotnie awizowanie przyjazdu samochodu. Jest jeszcze sporo drobniejszych, nie wymagających prawie żadnych nakładów, usprawnień, które mogłyby pomóc w lepszym zorganizowaniu transportu. Np. często samochody ciężarowe nie mają brezentów przykrywających towar. Wiele takich samochodów musimy odsyłać pustych, mimo, że ładunek (wymagający przykrycia) leży w magazynach.

RED.: — W toku naszej dyskusji okazało się, że aby usprawnić transport samochodowy nie potrzeba wynalazcy na miarę Edisona, ani dodatkowego tysiąca ciężarówek. Praktyka dyktuje wiele rozwiązań organizacyjnych, których zastosowanie może przynieść dobre rezultaty. Trzeba tylko te usprawnienia wprowadzić do praktyki.

17-letnia Norweżka skoczkiem narciarskim

„Puchar Tatr” — największa narciarska impreza Czechosłowacji w konkurencjach klasycznych, zgromadziła 237 zawodników i zawodniczek z 12 państw: Austrii, Węgier, CSRS, NRD, Finlandii, Francji, Jugosławii, Norwegii, Włoch, Polski i Szwajcarii.

Na starcie zawodów stanęło wiele sław i zaności się tu na prawdziwy rewanż za mistrzostwa świata w Falun. Wystarczy powie dzieć, że w dwuboju klasycznym z zawodników, którzy zdobyli w Falun pierwszych 15 miejsc, do

Szczyrbskiego Jeziora przyjechało aż 13 zawodniczek.

Największym szlagierem jest jednak zgłoszenie 17-letniej Norweżki Anity Marii Wold do udziału w dwóch konkursach skoków. W czwartek Norweżka wzięła udział w treningu, co było oczywiście ogromną sensacją dnia. Wold skakała lepiej od wielu mężczyzn. Na dużej skoczni uzyskiwała odległości ponad 80 m, co było przyzwoite w wielkim aplauzie przez widzów.

Zwyciężył Eddy Merckx

W czwartek rozegrano 5 etap kolarskiego wyścigu Paryż — Nicea, który prowadził z Orange do Bando (204 km). Zwyciężył Eddy Merckx przed Guimardem i van Lindenem. Najlepszy z Polaków Janusz Kowalski uplasował się na 30 miejscu. Przyjechał on na czole drugiej grupy ze stratą 3.06 min. do zwycięzcy.

Wyniki po 5 etapach:
1. Merckx (Belgia) — 26:34.05; 2. Van Linden (Belgia) — 26:24.14; 3. Swerts (Belgia) — 26:24.21; 39. KO WALSKI — 26:33.00; 40. SZURKOWSKI — 26:33.13; 57. BRZEŹNY — 26:40.20; 79. KRZYSZOWIEC — 26:33.23; 82. KRZYSZOWIEC — 26:47.27; 100. NOWICKI — 26:52.55; 101. MYTNIK — 26:53.05; 111. MATUSIAK — 26:57.11; 117. KACZMAR — 27:01.39.

Klasyfikacja najaktywniejszych:
1. Van Linden (Belgia) 124 pkt.; 2. Guimard (Francja) 115 pkt.; 3. Merckx (Belgia) 91 pkt.; 4. SZURKOWSKI (POLSKA) 84 pkt. (o-b)

Porażka Feyenoordu

Przeciwnik chorowskiego Ruchu w ćwierćfinale Pucharu UEFA — Feyenoord Rotterdam, odpadł z rozgrywek pucharowych Holandii. W ćwierćfinale przegrał w Eindhoven z miejscowym PSV 0:2. W innych spotkaniach ćwierćfinałowych Ajax Amsterdam pokonał po dogrywce 2:1 Alk — Aar 2:1; FC Utrecht wygrał z FC Groningen 4:0. W półfinale Ajax spotka się z PSV, a Nac z FC Utrecht.

...i Garbarni

W zaległym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Polski Garbarnia Kraków przegrała z Ruchem Chorzów 0:3 (0:3). Krakowscy drugoligowcy wyeliminowali jesienią ub. roku w rozgrywkach o Puchar Polski m. in. mistrza kraju Stal Mielec. Tym razem nie doszło do niespodzianki. Pierwszoligowcy górowali zdecydowanie nad gospodarzami, przewyższając ich szybkością, wyszkoleniem technicznym i skutecznością.

Inauguracja piłkarskiej „wiosny” w Poznaniu

Grać skuteczniej

Oficjalnie zainaugurowano piłkarską „wiosnę” już w ubiegłą niedzielę, ale poznaliśmy kibice dopiero dzisiaj i jutro zobaczą w akcji swoich pupiłków, walczących o ligowe punkty. Areną pojedynków na szczytach ligowców, będzie Stadion im. 22 Lipca, na którym dzisiaj o godz. 15.30 Warta gra z Lublinianką, natomiast w niedzielę o godz. 12, rozpocznie się pojedynek piłkarzy Lecha z ŁKS-em.

Nie ma co ukrywać, że kibice zespołu Warty z dużym niepokojem oczekują startu „złonych” w drugiej rundzie rozgrywek sezonu 1973/74. Zespół ten zajmuje bowiem po rundzie jesiennej 14 miejsce w tabeli, będąc bezpośrednio zagrożony spadkiem do klasy niższej. Poznaniacy w pierwszej rundzie, zdołali tylko dwa punkty kania rozstrzygnąć na swoją korzyść (z Motorem i Widzewem — w obu wypadkach wynik brzmiał 1:0 — w Poznaniu), w ośmiu meczach wynik był nierozstrzygnięty, a pięć poje-

dynków zakończyło się porażkami warciarzy.

Dla lepszego zorientowania naszych czytelników w aktualnej sytuacji piłkarzy Warty, publikujemy poniżej tabelę grupy północnej II ligi:

1. Lechia	15	22	17-6
2. Motor	15	20	16-8
3. Arka	15	19	13-10
4. Widzew	15	18	19-10
5. Gwardia Kosz.	15	17	13-11
6. Avia	15	15	15-11
7. Hutnik	15	15	21-21
8. Stomil	15	15	9-12
9. Ursus	15	14	16-15
10. Stocznowiec	15	14	11-10
11. Arkonka	15	13	11-18
12. Bałtyk	15	12	11-16
13. Włókniarz	15	12	8-13
14. Warta	15	12	8-17
15. Lublinianka	15	11	9-13
16. Zawisza	15	11	11-17

Jak widać z tabeli, sytuacja nie jest najlepsza, chociaż różnice punktowe są minimalne i na przykład Wartę od zajmującej 6 miejsce Avii, dzieli zaledwie 3 punkty. Są więc szanse na poprawę pozycji, oczywiście pod warunkiem, że piłkarze odpowiednio przygotowali się do walki o ligowe punkty. Na ten temat rozmawiamy z trenerem Stefanem Żywotko, które-

go poprosiliśmy o krótką ocenę formy jego podopiecznych.

— Okres pomiędzy rundami, spędziliśmy bardzo pracowicie. Przygotowania rozpoczęliśmy w styczniu, trenując do 5 lutego na sali, gdzie głównie zwracałem uwagę na wyrobienie kondycji i ogólnej sprawności. Takie treningi kontynuowaliśmy na obozie w Węglerskiej Górze, gdzie jednak rozegraliśmy już kilka spotkań, nazwałbym je szkolnych. Potem tydzień pobytu w Poznaniu, a następnie wyjazd na oboz do Stubic. Tam już podczas treningów było więcej elementów technicznych i taktycznych, graliśmy także 5 sparingowych spotkań: 3 z seniorami, rezerwami i juniorami I-ligowego Vorwaerstu z Frankfurtu n/Odra oraz 2 z Zastalem Zielona Góra. Po powrocie do Poznania mieliśmy jeszcze dwa sprawdziany z Olimpią i Metalem Kluczbork.

Wydało mi się, że zespół jest bardzo dobrze przygotowany pod względem kondycyjnym. Pewnie braki zauważałem jeszcze w samym prowadzeniu gry, ale sądzę, że w miarę naszych możliwości, wyeliminujemy je w pierwszych meczach ligowych. Po prostu w spotkaniach mistrzowskich, gra się zupełnie inaczej niż w towarzyskich pojedynkach.

— Jacy zawodnicy kandydują do pierwszej 11-tki?

— Po odejściu Melerowicza, podstawową szesnąstkę tworzą następujący piłkarze: Cieślak, Kasprzak (bramkarze), Żurawski, Zegar, Joczys, Zawal, Laszczok, Franiak, Pucala, Janus, Krasowski, Rajewicz, Kuc, Przybylski, Szczesak i Szymański. Szanse wejścia do ścisłej kadry mają jeszcze bramkarze Mroziński i Wolny oraz Śmalek, Juliusz Kaczmarek, Nowak i kilku innych młodych piłkarzy, pod warunkiem, że będą pilnie trenować.

— Czego pan by życzył swoim piłkarzom w nadchodzących rozgrywkach?

— Aby grali skutecznie. W pierwszej rundzie wielokrotnie powtarzały się sytuacje, że mieliśmy przewagę w polu, ale nie było nikogo, kto potrafiłby się zdobyć na celny strzał. A przecież punkty nie dostaje się za grę, tylko za strzelone bramki. Dlatego też naszym hasłem na dziś jest: grać skutecznie!

Tyle trener S. Żywotko. Ze swej strony dodajmy, że piłkarze Warty strzelili w pierwszej rundzie tylko 8 bramek (Rajewicz — 3, Janus — 2, Franiak, Kuc, Melerowicz — po 1) i wraz z Włókniarzem znajdują się na ostatnim miejscu wśród drużyn grupy północnej II ligi, jeżeli chodzi o skuteczność. Mamy nadzieję, że ten stan rzeczy ulegnie radykalnej poprawie. (s)

„PRZYGODY ROBINSONA KRUIZOE” — barwna powieść Da-

n'ela Defoe o dziejach rozbitka na bezludnej wyspie, wciąż cieszy się ogromną popytnością, chociaż już ponad 150 lat minęło od czasu pierwszego jej wydania. Ta urzekająca egzozytą i przygodą powieść jest też bardzo atrakcyjnym materiałem na fabule filmową, nie więc dziwnego, że niemal od początku kinematografii przenoszono ją na ekran. Najnowszą, dziewiętnastą już adaptacją powieści Daniela Defoe, jest radziecki film reżyserowany przez Stanisława Gaworuchina — pierwsza filmowa wersja przygód Robinsona Kruzo, która w powojennym okresie dotarła na nasze ekrany.

Główną rolę odtwarza Leonid Kurawlow, ujawniając większe niż w powieści bogactwo przeżyć i wrażliwości tego niezwykłego bohatera. Przede wszystkim wzbogać go o odczucie piękna przyrody. W nieustającym trudzie budowania, źródłem siły i nadziei jest dla Robinsona wciąż odrodza jary się, niezniszczalny świat przyrody.

Film niesie wiele prostej prawdy, rozmyślań o rzeczach powszechnie znanych, które jednak z powodu szczególnej sytuacji bohatera pozwalają realizatorowi opowiedzieć (scenariusz opracował Feliks Mironow) odkrywać sporo nowego. Dzięki temu obraz samotniczego życia Robinsona są namot „pełniejsze” i atrakcyjniejsze niż czysto przygodowe, dynamiczne sceny walki z buntownikami o okręt. Nie zrobiono bowiem tego filmu dla samej przygody. Autorzy wydobywają z historii życia rozbitka głębszą treść — odpowiedź na pytanie o sens ludzkiego istnienia. Są więc też „Przygody Robinsona Kruzo” refleksyjną powieścią o potęgę ludzkiego ducha i rozumu, raczej kontemplacją niż opowieścią w tradycyjnym znaczeniu. Nie zatacano jednak nic z największych uroków słynnej powieści.

Ten barwny, szerokoekranowy film opracowano w polskiej wersji językowej. (kos)

Międzynarodowe kontakty LOK Ostrów

W Ostrowie przebywała przez 3 dni delegacja GST (Gesellschaft fuer Sport und Technik) z Genfentberg (NRD). Przyjacielska wizyta miała na celu podpisanie programu współpracy sportowej między tą organizacją a LOK Ostrów na rok 1974 i dalsze lata. W programie uwzględniono uczestnictwo reprezentantów obu powiatów w zawodach sportowych, takich, jak: wielobój sportów obronnych, strzelectwo i konkursy, modeli pływackich.

Goście bawili na terenie powiatu, spotkali się z młodzieżą z Technikum Leśnego w Mojej Woli, gdzie zaproszono na wzięcie kontaktu z podobną szkołą na terenie Genfentberga. Również z największą w Ostrowie zakładową organizacją LOK przy ZNTK, będzie współpracować z podstawową organizacją GST przy zakładzie budowy ciężkich maszyn Lanchhammer.

Program o współpracy w sporcie, turystyce, rekreacji, pomiędzy ZP LOK Ostrów i ZP GST Genfentberg został podpisany, a goście zostali również przyjęci przez powiatowe kierownictwo partyjne z I sekretarzem KP PZPR — Antonim Bukskowskim i przez władze administracyjne. (tl)



NIEDZIELA 17 III

1 7.40 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym: „Przypominamy, radzimy”; 8.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — PKF; 10.30 — „Costa” — odc. VI filmu Stanisława Szware-Bronikowskiego o Ameryce Południowej (kolor); 11 — „Piosenka dla Ciebie”; 12.05 — „Karajan dyryguje Beethovena”; w programie IV Symfonia Ludwika van Beethovena w wykonaniu Berliner Philharmoniker pod dyr. Herberta von Karajana (kolor); 12.45 — Program wiejski; 13.15 — Z cyklu: „Przygoda polska”; „Gagol Krzykliwy”; Reżyseria — Andrzej Stanisławski (kolor); 13.30 — Estrada poetycka — „Gałazka oliwna”; Reżyseria — Irena Sobierajska; 13.40 — Dla dzieci: „Złote wrota” — Teatrzyk Piosenki Dziecięcej TV Słowackiej w Koszycach; 14.30 — „Teatr Polski w XXX-lecie PRL” — teleturniej; 15.25 — „Kwadrans tygodnia”; 15.40 — W starym kinie — „Gdybym miał milion” — film arch.; 17 — Losowanie „Toto-Lotka”; 17.15 — „Tele-echo” (kolor); 18 — Sprawozdanie magazynu sportowego; 20.20 — „Szkoła uczuć” — odc. III franc. filmu ser. (kolor); 21.15 — „Jazz w domu Celi” — włoski program jazzowy; 22.05 — „Informacyjny Magazyn sportowy”; 22.50 — „Dobranoc dla dorosłych”.

2 15.40 — Dla młodych widzów: „Przydomku”; 16.40 — „Koncert operowy”; W programie synonimie arle i sceny z oper Giuseppe Verdiego. Wykonawcy: zespół z Opery w Szegecie oraz soliści Państwowej Opery z Budapesztu. Solfi i Wary (kolor); 17.20 — „Świat obcy”, polityka — „Ostatnie łowy”; 17.50 — Filmy Ewy i Czesława Petelskich — „Drewniany rój”; 20.20 — „Tańce kaukaskie” — program TV radzieckiej (kolor); 20.45 — „Morze Azowskie” — radz. film dok. (kolor); 21.15 — Filmowe Studio Młodych — „Odejścia, powroty” cz. II —

„Być żołnierzem”. Reżyseria — Wojciech Marczewski.

PONIEDZIAŁEK 18 III

1 15.55 — NURT — Ekonomia — „Polityka a ideologia”; 16.40 — „Zwierzytnie”; 17.30 — „Echo stadiu”; 17.55 — „Wiosna literacka”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.20 — Teatr TV: Jerzy Szaniawski — „Dwa teatry”; Reżyseria — Kazimierz Braun; 21.50 — „Spotkania w drodze” — reportaż z trasy Szklarska Poreba — Swinoujście; 22.55 — „Gra Idil Biret” (Turcja) — fortepian;

WTOREK 19 III

1 8.55 — „Szkoła uczuć” — odc. I franc. filmu ser. (kolor); 9.50 — „Oaza w Kała Kala” — radz. film dok. 10 i 20.20 — „Siedemnaście dni wiosny” — film ser. produkcji TV Radzieckiej; 16.40 — Dla dzieci: Beatrix Potter — „Krawiec i jego kot”; Reżyseria — Władysław Tomasz Steciewicz; 17.05 — Z cyklu: „Z ludowej szkatuły”; „Na Solskiej Ziemi”; 17.35 — Dla młodzieży — „W bliskim planie”; 18 — Dla młodzieży — „Człowiek na miarę naszych czasów” z cyklu „Konsultacje Uniwersytetu 8 milionów”; 18.25 — „Obrachunki sportowe”; 18.45 — Program publ.; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.40 — „Świat i Polska”; (kolor); 22.25 — „Feralny dzień” — ang. program rozrywkowy z cyklu „Dave Cash przedstawia” (kolor).

2 17.25 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 17.50 — Filmy dok. polskiej prod.; 18.15 — „Ja gorę

— nowela filmowa TVP; 18.45 — Kurs podstawowy jęz. ang. — lekcja 22; 20.20 „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 20.55 — „Chciałbym być poetą” — recital piosenkarzy Leszka Długosza; 21.20 „24 godziny” (kolor); 21.30 — Teatr Sensacji: John Boynton Priestley — „Zacienienie w Gretey”; Reż. — Roman Kłosowski; 22.45 — Powt. lekcji 20 jęz. niem.

ŚRODA 20 III

1 8.20 — „Rajdowcy” — bulg. film fab. (kolor); 15.55 — NURT — Psychologia — „Związek procesów kierunkowych z funkcjonowaniem układu hormonalnego”; 16.40 — Dla dzieci — „Akompaniament” z cyklu „Dźwięki i czary” odc. VII; 17.10 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.20 — „Najlepsze z najlepszych” (mistrzowie techniki); 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — Z serii: „Łuk tęczy” odc. VII pt. „Zagrożenie” — film serjiny TV czechosłowackiej; 20.25 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Feyenoord (Rotterdam) — Ruch (Chorzów). Mecz rewanżowy w Rotterdamie w ramach ćwierćfinału o Puchar UEFA (kolor); w przerwie ok. godz. 21.10 „Informacje — Towary — Propozycje”; 22.10 — „Wielcy ludzie a muzyka — Stefan Żeromski”. Reżyseria — Z. Zbrojewski; 22.55 — Wiadomości sportowe.

2 17 — „Poradnik piętnastolatów”; 17.35 — „Pancerniacy”; 18 — „Ludwik van Beethovena” — koncert skrzypcowy D-dur — gra Magdalena Rezler — skrzypce z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii z Koszyc pod dyr. Bystrzka Rezuchoy — program TV CSRS (kolor); 18.45 — Język franc. (kolor); 20.20 — „Korona śmierci” — węg. film fab.; 21.30 — „24 godziny”; 22 — NURT — Psychologia — „Związek procesów kierunkowych z funkcjonowaniem układu hormonalnego”; Wykład Lidii Krzesiuk; 22.30 — Kurs podstawowy jęz. ang., powtórzenie lekcji 22.

CZWARTEK 21 III

1 9.15 — Z serii: „Łuk tęczy” — odc. VII pt. „Zagrożenie” — film ser. prod. TV czechosłowackiej; 9.55 — „Zawisza” — czechosł. film fab. (kolor); 13.25 — TV Kurs

informatyki — „Efektywność systemów informatycznych” — cz. II; 16.20 — PKF; 16.40 „Ekran z bratkiem”; 17.45 — Z cyklu: „Ludzie nauki” — prof. dr Juliusz Aleksandrowicz; 18.15 — Program publ.; 18.35 — „Warszawskie perspektywy”; 19 — Test — „Dochód narodowy”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 20.20 — Teatr Sensacji: Michael Brett — „Na jedną kartę”; Reżyseria — Jan Bratkowski; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Rozmowy wiedeńskie” — publ. międzynarodowa; 21.55 — „Krix-Krax” — węgierski progr. rozryw. (kolor); 22.15 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 22.40 — „Wąskie gardła”; 22.50 — program publ.; 18.10 — „Spotkanie z jazzem” — program prowadzi Andrzej Trzaskowski; 18.40 — Język rosyjski — lekcja 23; 20.20 — „Studio przebojów” — program TV NRD; 21.05 — „Dziecko w świecie dorosłych” — program publ.; 21.35 — „Ja i mój pies” — tryptyk pantomimiczny nr 1, czechosłowacki program rozr. (kolor); 21.55 — „24 godziny” (kolor); 22.05 — Język franc. — powt. lekcji 22.

PIĄTEK 22 III

1 10 i 20.20 — Z serii: „Człowiek z Nevady” — film ser. prod. USA odc. pt. „Zakład”; 16.25 — „Igor Graber” — artysta i naukowiec — radz. film dok. (kolor); 15.55 — NURT — Filozofia — „Filozoficzne problemy determinizmu”; 16.40 — „Pora za Teleskop”; 17.20 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 17.45 — „Tygodnik Informacyjny Młodych”; 18 — „Dwie szkoły” — konkurs; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Pani na Oporowie” — rep. film mowy; 20.45 — „Panorama” (kolor); 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Kaprasy Łazarza” — film fab. prod. TVP (kolor); 22.35 — Kronika Turnieju o „Szablę Wołodyjowskiego”.

2 17.25 — TV Kurs Informatyki — „Efektywność systemów informatycznych” — cz. II, wykład dr inż. Zbigniewa Cackowskiego; 17.55 — Kino Miniatur — w programie filmy: „Dzień”; „Orły umierają w locie”; „I stała się światłość”; „Winda”; 18.25 — Gra duet fortepianowy Maja Nosowska i Barbara Halska; 18.50 — Jez. niem. — lekcja 21; 20.20 — Sprawozdanie z turnieju drużynowego o „Szablę Wołodyjowskiego”;

21 — „24 godziny”; 21.10 — Popularne przeboje w wykonaniu czołowych piosenkarzy czechosł., program estradowy CSRS; 21.40 — Test — „Dochód narodowy”; 21.55 — NURT — Filozofia — „Filozoficzne problemy determinizmu”. Wykład prof. dr Zdzisława Cackowskiego; 22.25 — Język ros. — powtórzenie lekcji 23.

SOBOTA 23 III

1 9.10 i 17.50 — „Rodzina Straussów” — odc. VII ang. fil. ser. pt. „Lili” (kolor); 10.30 i 20.20 „Wy-padek” — ang. film fab. (kolor); 15.05 — „Z koszar i poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 15.35 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.10 — Dla dzieci — „Sobótka” (kolor); 16.30 — „Młodzież w XXX-lecie PRL” — finał Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 18.45 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 22.25 — Wiadomości sportowe oraz kronika Turnieju drużynowego o „Szablę Wołodyjowskiego”; 22.45 — „Gwiazdy 7 stolic” — „Wieczór gwiazd”.

2 17.30 — Sprawozdanie z Międzynarodowego Indywidualnego Turnieju Siermińskiego w szachy o Memoriał Otto Fińskiego; 20.20 „Piosenki przyjaciół” — program TV radzieckiej; 21.10 — „W pięknej dolinie Aluty” — rum. film dok. (kolor); 21.30 — Koncert z sali Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku — w programie III koncert fortepianowy Sergiusza Prokofiewa i V Symfonia Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Leningradzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Genadija Rodziestwienskogo, przy fortepianie Aleksander Slobodanik; 22.50 — „24 godziny” — (kolor).

NIEDZIELA 24 III

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym: „Przypominamy, radzimy”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — PKF; 10.30 — „Sierana” — odc. VII z cyklu filmów Stanisława Szware-Bronikowskiego z Ameryki Południowej (kolor); 11.05 — „Antena”; 11.20 — „Kwadrans tygodnia”; 11.35 — „Gra Orkiestra TV Katowice”; 12.10 — „Muzy bez

etatu” — program poświęcony amatorskiemu ruchowi muzycznemu (kolor); 12.40 — „Program wiejski”; 13.10 — Z cyklu: „Czas i ludzie” — radz. film dok. pt. „Ku brzegom dalekiej Oceanii” (kolor); 14.10 — „Radar”; 14.20 — Aleksander Puszkina „Bajka o rybaku i złotej rybce”. Przeniesienie z Państwowego Teatru „Lalki” w Warszawie; 14.55 — „Ex libris” — nowości wydawnicze; 15.05 — „My-74” — teleturniej. Walczą Bydgoszcz i Łódź; 16.05 — Losowanie „Toto-Lotka”; 16.20 — „Studio Muzyki Rozrywkowej”. Scenariusz — Leon Landowski. Reżyseria — Tadeusz Piotrowski. W programie wystąpią zespoły: Jerzego Milana „Labirynth”, „Fanart”, Hanna Bełtruk — harfa, duet gitarowy Andrzej Elman i Roman Nowicki oraz grupa baletowa „Naya-Naya”; 16.50 — Estrada poetycka: Poezja Polska — Julian Tuwim — „Kwiaty polskie” — rec. Zbigniew Zapasiewicz; 17.05 — Program rozrywkowy; 18 — Sportowy magazyn sprawozdawczy, sprawozdanie z rozgrywek i ligi piłki nożnej; 20.20 — „Szkoła uczuć” — odc. IV franc. filmu ser. (kolor); 21.15 — „Porachunki matematyczne”. Reżyseria — Jerzy Woźniak; 22.05 — Informacyjny magazyn sportowy; 22.50 — Dobranoc dla dorosłych — „Tyłko sięgnąć ręką”.

2 15.25 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socj. (kolor); 15.55 — „Sonaty na skrzypce” — fortepian; 16.20 — Świat obcy; 16.45 — „Indyjskie refleksje”; 16.50 — Filmy Ewy i Czesława Petelskich — „Jarzębina czerwona” (ostatni film z tego cyklu); 20.20 — Sprawozdanie z meczu hokeja na lodzie Polska — reprezentacja Związku Radzieckiego; 21.40 — Filmowe Studio Młodych — „Odejścia, powroty”, cz. III (ostatnia); „Tak bardzo zmienił”. Reżyseria Wojciecha Marczewskiego.

Codziennie w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: TV Technikum Polnicze w niedzielę — 12.45; wtorek — 6.30 i 13.45; środa i piątek — o godz. 6.30 i 12.45; czwartek — o 6.30 i 13.55; sobota — 6.30 i 13.45, niedziela — o godz. 6.30, Politechnika — środa i piątek o godz. 14.40. (b)

Pracownicy poszukiwani

RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Poznaniu, Oddział Rejonowy Poznań — Wschód — poszukuje

przedawców — agentów do kiosków „Ruch” na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych — Poznań, ul. Żydowska nr 2/3. 2138-K1

Woj. Przeds. Handl.-Usług. „ARGED”, Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 — przyjmie zaraz do pracy kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu na niżej podane stanowiska:

kierowników sklepów, sprzedawców, referentów przyjęć do zakładów usługowych, robotników magazynowych i magazynierów.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osob. i Szk. Zaw. pod wyżej podanym adresem. 1807-K1

Główne Biuro Studiów i Projektów Zaplecza Technicznego Motoryzacji w Warszawie - Pracownia w Poznaniu — zatrudni w nowo tworzonej zespole wielobranżowym —

projektantów i asystentów następujących branż: architektury, konstrukcji i instalacji sanitarnych.

Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w państwowych biurach projektów.

Szczegółowe warunki do omówienia w Pracowni w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12, telefon 309-48. 1827-K1

Praca Nauka

Uczniów malarstwa, przyjmie od lat 18. Zgłoszenia: Poznań, Ratajczaka 23, w podwórzu, od 7-10 oraz tel. 67-95-13, ul. Junacka 6. 23546g

Retuszer portretowy zaawansowany (stałe zatrudnienie), potrzebny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23817g.

Przyjmie pracę w gospodarstwie indywidualnym przy wychowie młodego bydła, prace wykonuje się głównie, jestem specjalistą, pracę przyjmuję na bardzo dobrych warunkach. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23817g.

Malarzy, uczniów, malarzy — przyjmie. Łukaszczyca 38 m. 7, tel. 616-57. 22311g

Pomoc domowa do dwójki dzieci (2 i 5 lat), dochodząca lub z mieszkaniem — potrzebna. Poznań, Os. Kosmonautów (Winogrody), 4 kl. N m. 149, od godz. 17. 22340g

Liternik, własna pracownia, przyjmie prace zleczone. Tel. 538-68. 22390g

Dwóch elektryków, poszukuje jakiegokolwiek pracy po godz. 16. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22408g.

Inżynier, udziela korepetycji z matematyki i elektryki w zakresie szkoły średniej i wyższej. Zgłoszenia: Osiedle W. Października 15 B m. 18, godz. 18-19. 22417g

Udzielam korepetycji — przygotuję do matury z matematyki. Tel. 438-58. 22291g

Poszukuję dozorcy z mieszkaniem, do zamiany i pokój z kuchnią (Podolany). Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22092g

Fryzjerka damsko-męska, posada stała — potrzebna. Poznań, Poznańska 27a. 22110g

Uczeń oraz czeladnik piekarni, z utrzymaniem — potrzebni. Poznań, Garbary 6. 22143g

Mężczyzn lub kobiet do pracy w hodowli kurcząt, koło Poznania, przyjmie na stałe ze spaniem. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22151g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23599g.

Kupię bony PeKaO. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23477g.

Kupię dwie pompy elektryczne ssące - tłoczące, o wydajności 15-20 l/min. Wywóz Koralewski — 86-400 Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 34. 345p

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu

ZAWIADAMIA, ŻE

INFORMACYJNE ZEBRANIA GRUPOWE

dla oczekujących członków Spółdzielni,

odbędą się w sali kina „Grunwald” przy ul. Polnej, narożnik ulicy Marcelińskiej — w następujących grupach i terminach — każdorazowo o godzinie 18:

- 3. IV 1974 r. — członkowie przyjęci do 31. XII 1969 r.
- 4. IV 1974 r. — członkowie przyjęci w latach 1970/71
- 5. IV 1974 r. — członkowie przyjęci w latach 1972/73

Równocześnie informujemy, że od dnia 1. IV 1974 r. Zarząd Spółdzielni przyjmować będzie członków:

- w poniedziałki od godziny 14 do 17
- w piątki — od godziny 10 do 14

2128-K1



Atrakcyjne programy rozrywkowe podczas dancingów

w lokalach:

„W-Z”, „Piracka”, „Magnolia”
„Adria”, „Arkadia”

2145-K1

ZAWIADOMIENIE

Zarządzeniem nr 1(Org)74 Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 17 stycznia 1974 roku

utworzone zostało przedsiębiorstwo — pod nazwą:

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT” W POZNANIU

z siedzibą Dyrekcji w Poznaniu - Antoninku przy ulicy Goryslawa 9,

nr konta bankowego NBP IV OM - Poznań 1221-6-4094,

które powstało przez połączenie

niżej wym. przedsiębiorstw państwowych:

- ◆ Przedsiębiorstwa Państwowego „Motozbyt” w Poznaniu
- ◆ Technicznej Obsługi Samochodów Okręgu Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu
- ◆ Oddziału Przedsiębiorstwa Techniczno - Handlowego „Polmo - Behamot” w Poznaniu.

2127-K1

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaszka W POZNANIU

ul. Grunwaldzka nr 3, 60-780 Poznań, telefon 404-08

PRYJMUJE JESZCZE DO WYKONANIA

W ROKU 1974:

- ◆ siatki bezpieczeństwa oraz siatki do mechanicznego wyładunku buraków i ziemniaków,
- ◆ liny przemysłowe konopne i sizalowe Ø 6-60 mm — długości do 50 mb.,
- ◆ sznurki murarskie,
- ◆ sznurki do pakowania motkowane 20 mb.,
- ◆ postronki konopne: — Ø 9 mm — dł. 2 mb. — Ø 10 mm — dł. 3 mb. — Ø 16 mm — dł. 3 mb. (pociągowe cieniowane),
- ◆ drabiny linowe i sizalowe dł. do 50 mb.,
- ◆ powrozy suche kanalizacyjne i instalacyjne,
- ◆ uszczelkę suchą Ø 40 mm.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.

1472-K1

WĘGIEL BRUNATNY

dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych w partiach wagonowych — w II kwartale br.

OFERUJE

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM i MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI

w Poznaniu,

ul. Czerwonej Armii nr 46/50

1954-K1

Samochody

Syrenę 104, 105 — kupię. Oferta z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22985g

Sprzedam Fiat 125 - 1300. Józef Ziemiński, Janków Zalesny, pow. Ostrow Wlkp., poczta Raszków. 310p

Fabrycznie nową Syrenę 105 — zamienię na małego Fiata, lub sprzedam. Tel. 67-34-11. 23654g

Sprzedam platformę 1,5 t. Combi. Tel. 67-37-23. 23627g

Syrenę 104 nowa tapicerka i ogumienie, pokrowiec, dodatkowe wyposażenie — sprzedam. Tel. 748-60, po godz. 15. 23455g

Zuka nowego, eksportowego, sprzedam. Pribe, Szczecin, tel. 715-21. 317p

Sprzedam Zastawę po remoncie. Andrzej Zieliński, Waszkowo, poczta Poniec, tel. 125. 316p

Sprzedam Syrenę 103 z silnikiem 104, cena przystępna. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2322p.

Sprzedam Syrenę, premia PKO, wiadomość: Konin. Powst. Wielkopolskich 2 m. 6, tel. 242-47. 320p

Sprzedam Warszawę górną. Władysław Ozorkiewicz, Pniewy, ul. Lampego 6. 326p

Sprzedam Syrenę 104. Cyryl Przewoźny, Duszynki, pow. Szamotuły. 335p

Kupię do remontu lub po wypadku Nysę albo Zuka, stan obojętny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22452g.

Sprzedam Syrenę 104 — prod. 1970. Tel. 69-04-88 lub oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22332g.

Wartburg Standard, 1968 r. — sprzedam. Telefon 532-95. 22387g

Sprzedam Volkswagena 1200, stan idealny. Gniezno, tel. 15-68. 22296g

Sprzedam samochód BMW rok 1950. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22308g.

Zamienię Trabant 601 — limuzyna, na Combi, za dopłatą. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22319g.

Syrenę 102, po remoncie, sprzedam, 23.000 zł. Parking: Aleje Marcinkowskiego, godz. 17-19. 22396g

Lokale

Samotna pani, wynajmie pokój jednoosobowy, umeblovany z c.o. najchętniej śródmieście — Jeżyce (członek spółdzielni mieszkaniowej). Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22802g.

Młoda osoba przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22801g

Dwupokojowe, spółdzielcze, 1 ptr., 36 m² — zamienie na dwupokojowe, spółdzielcze (wyłączone), ponad 50 m², chętnie garażem, telefonem. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23662g.

Zielona Góra! Mieszkanie kwaterek M-4, z telefonem — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: telefon 720-45 lub oferty „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 1781-K1.

Pilne! Kupię mieszkanie w Ostrowie Wlkp. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 232p.

Sprzedam własnościowe 2 pokoje, 54 m², komfort, centrum Wrocławia, po kupnie wolne. Tel. 330-39, po godz. 18. 319p

Nieruchomości

Sad wydzierżawie 1 ha (większość jabłonie), opłotowany — możliwość zamieszkania i przechowywania. Wiadomość: Edmund Metzler, Kaszecz, pow. Wolsztyn, tel. 83 i 84. 315p

Sprzedam gospodarstwo ogrodnicze, cieplarnia 300 m², dom mieszkalny nowy 3 pokoje kuchnia i łazienka, cały podpiwniczony i budynek gospodarczy, prąd i woda, całość 2,95 ha, obsadzona drzewami. Konieczny, Smigiel, Moronówka 40. Na listy nie odpowiadam. 329p

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią. Peary Małe, pow. Września — Mieczysław Przybylski. 332p

Zguby Różne

Zgubiono prawo jazdy kat. motocyklowej nr 4269/64, wydane przez Wydział Komunikacji Nowy Tomysl, na nazwisko Zbi gniew Jabłoński, Nowy Tomysl, Czerwonej Armii 28. 325p

Zaginął czarny doberman, lewe ucho obwieszane. Tel. 67-35-79. 23626g

Poszukuje garażu w okolicy ul. Warszawskiej. Oferta — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23540g.

Wynajmę garaż dla małego samochodu. Litewska 4, tel. 435-03 po godz. 18. 22437g

Odstepie ogródek działkowy na Świerczewie. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22186g.

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiki Produkcji Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 26 marca 1974 roku — odbędzie się w sali posiedzeń WSE, ul. Marchlewskiego nr 146/150 — **PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ:**

— o godzinie 12 — mgr. Jerzego Babiaka, nt.: „Tendencje w rozwoju agrokompleksu w świetle potrzeb żywnościowych w Polsce”. Promotor — doc. dr hab. Kazimierz Oryl — UAM Poznań.

Recenzenci — prof. dr hab. Janusz Piasny — WSE Poznań; doc. dr hab. Klemens Ratajczak — Akademia Rolnicza Poznań;

— o godz. 14 — mgr. Eugeniusza Czerwieńca, nt.: „Czynniki warunkujące międzynarodowe przepływy kapitałów prywatnych na przykładzie obrotów kapitałowych niektórych krajów Europy Zachodniej w latach 1962-1971”.

Promotor — doc. dr hab. Zygmunt Kowalczyk — WSE Poznań.

Recenzenci — doc. dr hab. Kazimierz Zabielski — Instytut Finansów Warszawa; doc. dr hab. Józef Zajda — WSE Poznań, emeryt.

Prace doktorskie są do wglądu w Bibliotece Głównej WSE. 2106-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Państwowe Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 55/5 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu zakładowego budynku mieszkalnego w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego nr 82 — 88, w którego zakres wchodzi:

- roboty murarskie,
- roboty tynkarskie,
- roboty posadzkowe,
- roboty blacharsko - dekarskie,
- roboty malarskie,
- roboty stolarskie,
- roboty kowalsko - ślusarskie,
- instalacyjne — centr. ogrzew., wod.-kanalizacyjne.

Slepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Inwestycji i Remontów PP SRiT, pokój nr 8.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 29 marca br. w Dziale Inwestycji i Remontów Przedsiębiorstwa, a komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca br. o godz. 9.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 2036-K1

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Kościuszki 57

ogłasza na rok szkolny 1974/75 ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doszkalcającej w Poznaniu

w z a w o d a c h:

- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer,
- blacharz przemysłowy,
- mechanik aparatury automatycznej,
- elektromechanik — dla dziewcząt (tylko z terenu m. Poznania)

oraz do filii w Koźminie, ul. Pleszewska 32 w z a w o d z i e:

- ślusarz - mechanik

i do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ulica Myśliwska 11

w z a w o d z i e:

- ślusarz - mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł mies.
- w II roku nauki do 380,— zł mies.
- w III roku nauki do 600,— zł mies.

Szkola prowadzi internat i stołówkę (internat bezpłatny).

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie;
2. Świadectwo 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 3. klasy;
3. Zgodę rodziców;
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doszkalcająca WZDZ — 61-891 Poznań ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Pleszewska 32.
3. Warsztat Szkoleniowy — Wronki, ul. Myśliwska 35.

U W A G A ! Uczniowie we Wronkach mogą dodatkowo zdobyć zawód spawacza. 1679-K1

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE „CENTRA”

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne Zakład wiodący - Poznań, ul. Michała 43

podają do wiadomości,

że z dniem 7 marca 1974 r. rozpoczęły

WYPŁATĘ NAGRÓD

z zakładowego funduszu nagród za rok 1973

pracownikom przedsiębiorstwa.

Nagrody należy odbierać w kasie przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Michała nr 43, do dnia 7. IX 1974 roku.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do Rady Zakładowej PZE w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 września 1974 r. 1822-K1

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu,
Dział Warsztatów — ul. Jeleniogórska 4/6**

**PRZYJMIE
DO WYKONANIA PRACE W ZAKRESIE
ŚLUSARSTWA, SPAWALNICTWA
I FREZARSTWA**

ze źródeł państwowych, spółdzielczych
i prywatnych.

Informacji udziela Dział Warsztatów
w Poznaniu, ul. Jeleniogórska nr 4/6,
telefon 67-12-21, wewn. 11.

1753-K1

Praca • Nauka

PTTK „Dom Turysty” Po
znań, zatrudni kucharza
i pomoc kuchenną. 22059g

**Potrzebny do uporządko-
wania, przekopania ogro-
du. Szczegóły — Żydow-
ska 33 m. 1, godz. 16-18.**
22474g

**Lekarz poszukuje opiekun-
ki do siedmiomiesięczne-
go dziecka. Ulica Promie-
nistów 109 m. 13. Telefon**
671-839. 21916g

**Potrzebny pracownik do
gospodarstwa na stałe.
Witaszyce, pow. Jarocin,
ul. Roszarnicza 20. 22565g**

**Poprowadzić administrację
ADM. Elżbieta Bock, Po-
znań, ul. Kochanowskiego
4 m. 9. 22563g**

Kupno • Sprzedaż

**Kupię ule wielkopolskie,
mogą być używane. Oferty
z podaniem ceny „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21894g.

Zarząd Spółdzielni Pracy „ŚWIT” w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 15 lutego 1974 roku
NASTĄPIŁO PRZEJĘCIE PRZEDSIĘBIORSTWA
„MIEJSKIE PRALNIE I FARBNIARNE
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE”
w POZNANIU, ul. Starołęcka nr 34/36.

Połączone przedsiębiorstwo działa pod nazwą:
SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” W POZNANIU
ul. Skośna nr 16/17

i wykonuje usługi w dotychczasowym zakresie.

- Nr kodu pocztowego — 60-967.
- Nr telefonu biura zarządu: 538-82, 524-93, 562-74.
- Nr telefonu Działu Księgowo-Finansowego:
600-31, wewn. 183 do 188.
- Nr telefonu Działu Usług, Technicznego
i Administracyjno-Gospodarczego: 700-51.

1969-K1

**ZAKŁAD USŁUGOWY - POZNAŃSKICH
ZAKŁADÓW WYROBÓW RYMARSKICH**
Poznań, ul. Woźna nr 21

**W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
WYKONUJE W SZYBKICH TERMINACH:**

- torby i torebki damskie ze skór gładkich
i zamszowych;
- teki i teczki aktówki;
- futerały do radioodbiorników, aparatów
fotograficznych i magnetofonów;
- kamizelki wędkarskie oraz inne usługi
kaletnicze.

1980-K1

**Zaopiekuję się dzieckiem
w swoim domu, ul. Staro-
łęcka. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21917g.

**Cukiernik poprowadzi za-
kład cukierniczy lub po-
dejmie pracę, na dob-
rych warunkach. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22496g.

**Przyjme malarzy, ul. Bu-
kowa 10a/2, Dębiec, tel.**
211-62. 22591g

**Małżeństwo podejmie pra-
cę w dozorstwie, warunek
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22562g.

**Student Politechniki udzie-
la korzystnie korepetycji
matematyki, fizyki, che-
mii, przygotowuje do egz-
aminów. Tel. 655-85. 22460g**

**Bony PeKaO kupię. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21978g.

**Kupię tokarnię nowszego
typu i sprężarkę. Telefon
657-27 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22030g.

**Maszynę szewską i prasę
do obuwia sprzedam. Poz-
nań, Dąbrowskiego 35/37
m. 23. 21791g**

**Pilnie sprzedam motocykl
WSK B3. Adres wskaże
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22022g.

**Arytmometry kieszonkowe
elektroniczne Datamath
Texas wielodziałalność z
pamięcią, nowe, kwit cel-
ny — sprzedam. Oferty
„276716” Biuro Ogłoszeń,
Warszawa, Poznańska 38.**
691-K2

**Sprzedam perkusję, sakso-
fon alt oraz wzmacniacz
15 W. Ul. R. Luksemburg
18 (Górczyn). 21907g**

**Sprzedam motocykl marki
WSK 125, stan dobry,
ul. Różana 9a m. 9 od
godz. 16-18. 21969g**

**Dużego konia 5-letniego,
platformę lekką na 20 —
sprzedam. Poznań, ul. Do-
brzyckiego 1. 22468g**

**Sprzedam jadalnię kombi-
nowaną, nowoczesną, z
szafą 3-drzwiową. Po-
znań, plac Orawski 5 (So-
lacz), od godz. 17-19. 22462g**

**Sprzedam aparat telefo-
niczny, rok 1980, model
miedziany. Adres wskaże
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22484g.

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH**
w Nowym Tomyślu,
ul. 3 Stycznia nr 16

zawiadamia, że przyjmuje w ramach usług
ZLECENIA NA WYKONANIE
RUR GRZEJNYCH „FAVIERA”

Blіszsze szczegóły udziela Dział Techniczny
telefon 592 Nowy Tomyśl.

633-K2

**Kupię samochód po wy-
padku. Nowe Skalmierzy-
ce, Boczkowska 56. 22005g**

**„Stara 25” lub „Lubina”
— sprzedam. Zygmunt
Karczmarczyk, Goszczano-
wiec 18, poczta Gościńskie
66-505 pow. Strzelce Kra-
jeńskie, woj. zielonogór-
skie. 543-K2**

**Simca-Aronde sprzedam.
Mosina, Sowinlecka 48.
22029g**

**Sprzedam Warszawę 223,
Czornik, Lubon, Waryń-
skiego 11. 22048g**

**Sprzedam Wartburga 353.
Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22062g.

**Sprzedam Warszawę M20
i Lublinę. Wysołtowo 69,
pow. Poznań. 21875g**

**Ciągłem „Ursus-25” —
sprzedam. Bronski, Zawa-
da 67, pow. Zielona Góra.
553-K2**

**Sprzedam Warszawę M20,
stan dobry. Batowice 6,
pocz. Przeźmierowo, pow.
Poznań. 21868g**

**Wartburga Combi sprze-
dam. Hetmańska 20 m. 1.
21928g**

• Lokale

**Bytom — centrum! M4
spółdzielcze, 3-pokojowe,
komfortowe, zamienię na
podobne lub mniejsze w
Poznaniu, Trójmieście lub
Koło. Istnieje możliwo-
ść trójzamiary. Kato-
wice, tel. 58-49-89 lub listy:
Biuro Ogłoszeń, Katowice
dla „1015”. 540-K2**

**Samotna pracująca pilnie
poszukuje pokoju. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21844g.

**Mieszkanie samodzielne,
kwaterunkowe, trzypoko-
jowe, kuchnia, łazienka,
balcon, telefon, II piętro,
frontowe (Wilda), zamie-
nię na jeden — półtora po-
koju, kuchnia, samodzielne
o tym samym wyposa-
żeniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22006g.

**Pokój z kuchnią, przedpo-
kój w Bydgoszczy, kwate-
runkowe w starym budow-
nictwie, zamienię na rów-
norzędne w Poznaniu. Ro-
man Stróżyński, Byd-
goszcz, ul. Raclawicka 14
m. 2. 22036g**

**Paniąka pracująca poszu-
kuje jednoosobowego po-
koju, najchętniej w oko-
licy Grunwaldzka. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22051g.

**Samodzielne mieszkanie w
Swinoujściu w dzielnicy
nadmorskiej (pokój, kuch-
nia, łazienka) zamienię na
podobne w Poznaniu. Of-
erty Poznań tel. 334-09. 21872g**

**Kalisz — mieszkania w blo-
kach poszukuję na 2-3
lata. Płatne miesięcznie.
Wiadomość: Supady, 90-
950 — Łódź, skrytka 453,
tel. 328-78 wieczorem. 550-K2**

**Inowrocław. Mieszkanie
M-3 spółdzielcze, nowe bu-
downictwo zamienię na
podobne w mieście, rów-
norzędne lub większe.
Miejscowość obojętna. Of-
erty W. Józwiak, Inowro-
claw, ul. Marchewskiego
23 m. 8. 21902g**

**Kupię mieszkanie 1-poko-
jowe z kuchnią w Pozna-
niu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21896g.

**Panów na pokój przyjmę.
Winogrody 26a. 21914g**

**Kupię w Poznaniu 2-poko-
jowe mieszkanie własno-
ściowe do 2 piętra, wzgl.
domek jednorodzinny do
280.000 zł. Oferty — tele-
fon 602-85 po godz. 16.00.
21913g**

**Małżeństwu pokój wynaj-
mę, opłata z góry. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22403g.

**Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni, poszu-
kuje pokój z używalno-
ścią kuchni. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22294g.

**Kulturalne, bezdzietne
małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje ka-
walera z łazienką. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22303g.

**Studentka, poszukuje je-
dnoosobowego pokoju. Of-
erty — „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22320g.

**Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje nieumeblowa-
nego pokoju, w dzielnicy
Grunwaldzka, Jeżyce, Smo-
chowice. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22411g

**Zamienię korzystnie po-
kój, przynależność — na
większe lub kupię mie-
szkanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22392g

• Różne

**Malowanie i tapetowanie
mieszkań polecam. Róża-
na 15 m. 25. 21859g**

**Maszyny dzwierskie —
dzwonkowe, najnowszej
konstrukcji — wykonuje
z dostawą na miejsce —
Zakład Mechaniki Ma-
szyn, Władysław Anyska 2.
— Łódź, Włókniennicza 2.
523-K2**

**Odstąpię warsztat szewski
z całokształtem urządzeniem
i towarami. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21772g.

**Bezpłatne cyklinowanie
parkietów, podłóg. Tel.
609-80. 21869g**

**Kupię dom w wojewódz-
twie poznańskim — naj-
chętniej w mieście. Zgło-
szenia: Wacław Dorab-
iła, Rudgierzowice 66-205,
Rosin, pow. Świebodzin.
714-K2**

**1/2 willi wyłącznej, kom-
fort, sprzedam. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21988g.

**Kupię dom do wykończe-
nia albo rozpoczęcia budo-
wy z materiałem. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21998g.

**Sprzedam pięciomorgowe
gospodarstwo w Poznaniu.
Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22035g.

**Willę piętrową przy Poz-
nańskim sprzedam —
tylko poważnemu reflek-
tantowi. Przeźmierowo, ul.
Folwarczna 12. 22040g**

**Z powodu choroby sprze-
dam działkę 1,23 ha z bu-
dynkami nadającą się na
ogrodnictwo, przystanek
PKP, PKS na miejscu, bli-
sko Odlewni Żeliwa HCP
w Śremie. Borgowo, Ste-
fan Prusinowski, 63-100
Śrem. 21976g**

**Sprzedam parcelę budo-
waną w Smochowicach.
Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22066g.

**Sprzedam nowy dom jed-
norodzinny parterowy o
pow. 120 m² w Koninie,
ul. Młodzieżowa 26. 21909g**

**Sprzedam dom jednorod-
zinny 110 m² użytkowa-
nia, cena 580 tys. lub po-
łowę. Poznań, ul. Słężań-
ska. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21919g.

**Sprzedam działkę pod bu-
dowę 800 m², ul. Ścinaw-
ska 9. 21932g**

**Sprzedam wysokodochodo-
we sadownictwo 227 ha, ca-
łość lub w dwóch czę-
ściach, zabudowania dwuro-
dzinne. Stęszew k. Pozna-
nia, Kórnicka 25. 21964g**

**Sprzedam gospodarstwo o-
grodnicze rolne 8 ha. Ja-
kubowski, wieś Gościeje-
wo, stacja Rogoźno. 21973g**

**Kupię dom, stan surowy.
Czyż, Podolany, Golebia
14. 21974g**

**Kupię działkę przy lesie,
jeździe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22395g.

**Kupię w Poznaniu dział-
kę budowlaną, rozpoczęta
budowa, lub dom jedno-
rodzinny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22393g.

**Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodem. Gro-
dzisk Wlkp., ul. Winna
17, po sprzedaży wolny.
22290g**

**Kupię willę gotową, lub
do wykończenia w Po-
znaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22298g

**Sprzedam domek 2-poko-
jowy, kuchnia, całość pod-
piwniczona, z domkiem
gospodarczym. Oferty —
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22315g.

**Działkę budowlaną, 2500
m² z dużym domkiem go-
spodarczym, w Przeźmie-
rowie, sprzedam. Informa-
cje: tel. 473-73 lub adres
wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22404g.

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO LICEUM
SZTUK PLASTYCZNYCH
w Poznaniu
(ul. Junikowska 33, telefon 67-36-55)**

od dnia 1 lutego br.

PROWADZI AKCJĘ PORADNICTWA

dla kandydatów do liceum
w godz. od 8-13 w gmachu szkoły.

O przyjęcie ubiegać się mogą uczniowie,
którzy ukończyli 8-klasową szkołę podsta-
wową i nie przekroczyli 18 roku życia.
1651-K1

**Rozwiedziona nie z włas-
nej winy z prowincji, pra-
cująca, uczciwa, bez na-
łogów, lat 52, wzrost 160,
pozna pana uczciwego bez
nałogów, posiadającego
mieszkanie, do lat 62,
dziecko mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21822g.

**Panna wzrostu średniego,
łagodnego charakteru z
mieszkanem posłubi ka-
walera 39-46 lat. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21860g.

**Kawaler lat 27 wykształ-
cenie średnie pozna w ce-
lu matrymonialnym pan-
nę z mieszkaniem. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21682g.

**Kawaler lat 46, posiadają-
cy domek jednorodzinny,
nie pijący, nie palący, pra-
cowity pozna pannę ład-
ną, zgrabną i pracowitą.
Cel matrymonialny. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21789g.

**Przystojnego pana na sta-
nowisku od lat 57 do 60 z
Poznania pozna pani sym-
patyczna, uczciwa, dobro-
go charakteru z mieszka-
niem. Cel matrymonialny.
Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21699g.

**Wdowa samotna rencistka
z mieszkaniem pozna kul-
turalnego pana do lat 69.
Cel matrymonialny. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21986g.

**Panna lat 26 z gospodar-
stwem pozna kawalera do
lat 30, wysokiego, lubiące-
go pracę na roli. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22014g.

**Rozwiedziona lat 38 z mie-
szkaniem pozna pana uc-
ciwego do lat 45. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21716g.

**Kawaler lat 45, wzrost 170,
wykształcenie średnie, bez
nałogów, pozna pannę, skro-
mną, uczciwą, sympatyczną,
religijną, domatorkę, nie
palącą (chętnie krawczy-
wa, pielegniarke, nauczycielkę), z mieszkaniem.
Cel matrymonialny. Dy-
skrecja zapewniona. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22400g.

**Dla panny lat 28, wy-
szym wykształceniem, na
stanowisku, z mieszka-
niem — pozna młodzień-
czego, wartościowego ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22172g.

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ ATRAKCYJNEGO
I DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO
Zasadniczej Szkoły Przemysłowej Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

W szkole tej podjąć można naukę w następujących
zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (central-
ne ogrzewanie, instalacje wody, kanalizacji, gazu) —
nauka trwa 2 lata;
- elektromonter — nauka trwa 3 lata. Uczniów w zawo-
dzie elektromonter przyjmują się również po ukończo-
nej klasie pierwszej do klasy drugiej.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

— w zawodzie monter instalacji budowlanych	klasa pierwsza do lat 16	— 250,— zł
	klasa pierwsza powyżej lat 16	— 360,— zł
	klasa druga	— 480,— zł
— w zawodzie elektromonter —	klasa pierwsza	— 150,— zł
	klasa druga	— 380,— zł
	klasa trzecia	— 550,— zł

Uczniowie klas drugiej i trzeciej mogą otrzymać pre-
mie w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- zamieszkanie, bezpłatne zakwaterowanie w internacie
przyszkolnym,
- bezpłatną odzież roboczą i obuwie,
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę ortalionową, ko-
szulę,
- płatny urlop w wymiarze ustawowym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone lat 15,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Zióż podanie nie zwlekaj!

Absolwentów szkoły przemysłowej nie obowiązują staż
pracy. Po ukończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje
na dobrych warunkach płacowych i może kontynuować
naukę w technikum przemysłowym. Przedsiębiorstwo za-
pewnia absolwentom pomoc finansową w uzyskaniu mieszka-
nia spółdzielczego.

Zgłoszenia przyjmujemy i informacji udziela Dział Zatrudnie-
nia i Płac Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6 — V piętro, pokój 528,
telefon 572-91, wewn. 451 lub 449. 1949-K1

**Panna lat 33 o miłej pre-
zencji na stanowisku po-
zna przystojnego i wy-
kształconego pana do lat
42. Cel matrymonialny. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21684g.

**Rozwiedziona lat 38,
wzrost 165, wyższe wy-
kształcenie pozna pannę.
Cel matrymonialny. Of-
erty z fotografią „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21689g.

**Pozna pannę lat 25, po stu-
diach wyższych, przystoi-
ną, z mieszkaniem, pozna
odpowiedniego pana do
lat 30, pracującego, wzglę-
dnie kończącego studia.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22360g.

**Kawaler lat 25 samotny,
skromnych wymagań, bez
nałogów z braku znajo-
mości pragnie poznać pan-
nę miłego usposobienia,
domatorkę, celem zaoło-
żenia wspólnego życia. Of-
erty z możliwie fotografią
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22038g.

**Kawaler lat 35, rolnik po-
zna pannę. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
21933g

**Panna lat 26, ładna, mate-
rialnie niezależna, wyższe
wykształcenie rolnicze —
pozna odpowiedniego pa-
na. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22351g.

**Rolnik, pozna pannę do
lat 35. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22323g.

**Rozwiedziona bez winy,
lat 41, wyższe wykształ-
cenie, pozna pannę do lat
37, z mieszkaniem, chętnie
wznowę z dzieckiem, kul-
turalną, skromną, średnie
wykształcenie. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22359g.

**Panna lat 27, wykształce-
nie średnie, dobrej prezen-
cji, pozna kawalera do lat
37. Cel matrymonialny.
Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla**
22407g.

**Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych
w Poznaniu,
ul. Kazimierza Wielkiego nr 5**

zawiadamia, że z dniem 11 marca 1974 roku
ULEGŁ ZMIANIE
numer wywoławczy centrali telefonicznej
z 580-36 na 581-91

UWAGA: jednocześnie informujemy, że numer wywoławczy
506-40 — Stacja Obsługi Samochodów, Poznań, ul. Towa-
rowa nr 34, nie zmienia brzmienia w godzinach:
od 6 rano do 7.15 — od 15.15 do 22.
od 7.15 do 15.15 powyższy numer należy wywoływać przez
centralę telefoniczną 581-91.

1772-K2

Czy oddacie już kupony „KOZIOŁKÓW”?
Zrób to natychmiast,
WYSOKA WYGRANA
czeka na Ciebie.
2055-K1

Praca Nauka
Poszukuje pilnie opiekun
ki do rocznego dziecka.
Osiedle Wielkiego Paź-
dzielnika 12 L m. 114, po
godz. 16. 23812g
Potrzebne 2 rodziny do
wszelkich prac w gospo-
darstwie rolnym zmecha-
nizowanym. Wojciech Ski-
biński, Zegowo, 64-320 p-ta
Buk. 23414g
Poszukuje opiekunki do
rocznego dziecka na 7 go
dzin. Informacje: Głogow-
ska 39 m. 7, godz. 17-18.
23592g
Młode małżeństwo przy-
jmuje dozorstwo w waru-
nie mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22871g.

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI
POMOCNICZEJ I MONTAŻU
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
we Wrzesni**
ZAWIADAMIA,
że reklamacje dotyczące wypłaty
z funduszu nagród za rok 1973
przyjmowane będą
do dnia 31 marca 1974 roku.
Po tym terminie żadne reklamacje
nie będą uwzględniane. 722-K2

Młode małżeństwo, chęt-
nie przyjąć dozorstwo w
Poznaniu, warunek mie-
szkania, jestem ślusarzem,
dobrze znam prace elek-
tryka, stolarza. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22273g.
Przyjmę dozorstwo z mie-
szkaniem. Poznań, ul. Wy-
słanieckiego 19 m. 21.
22220g
Gospoście samodzielną, do-
chodząca — przyjmę. Wio-
senna 21 (Jeżyce). 22215g
Młody mistrz krawiecki,
poszukuje pracy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22240g.
Pomoc do 1,5-letniego
dziecka — potrzebna. Po-
znań, Czeremchowa 15.
22348g
Potrzebna młodsza panien-
ka ze wsi do pomocy w
handlu. Mieszkanie, utrzy-
manie — pensja. Zgłosze-
nia listownie pod adresem
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22287g.
Przyjmę malarzy i uczy-
niów. Borowczak, ul. Sza-
marzewskiego 59 m. 1.
Zgłoszenia po 18. 22184g
Tatowców towarzyskich —
wyczuca Adela Szczyrków-
na, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2 a, parter.
21849g
Kupno Sprzedaż
Kupię długie włosy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22178g.

Samochody
Syrenę 105 fabrycznie nową
(wygrana PKO) sprzedam.
Tel. 430-20. 23993g
Złotowanie cylindrów sa-
mochodowych, wałów kor-
bowych, dorabianie tło-
ków wykonuje warsztat,
Poznań, Grodzka 24, na-
prawy silników Warsza-
wy w jednym dniu. 20819g
Sprzedam Syrenę 104 —
72 r. Informacje po 16, ul.
Urbanowska 34 m. 35.
23292g
Sprzedam pilnie z powo-
du wyjazdu samochód —
Ford Taunus 17, cena
45.000 zł. Garaże Engeströ-
ma 12. 23943g
Kupię Trabantę 601, w do-
brym stanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22199g.
Sprzedam Warszawę M-20
w dobrym stanie. Dople-
wo, ul. Wyzwolenia 5,
tel. 61. 22522g
Sprzedam samochód „War-
szawa 224”, stan b. dobry.
Bajon, Kaszczor 182, tel.
11. 22518g
Samochód „Star-25” — wy-
wrotka, sprzedam. Zawa-
da 117, pow. Zielona Gó-
ra. 727-K2
Samochód „Lublin” sprze-
dam. Zielona Góra, Kin-
g 12, telefon 32-60. 728-K2
Sprzedam na części karo-
serie Skody 1100, po wy-
padku. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla

**Myszkowskie Zakłady Metalurgiczne
w Myszkowie**
zawiadamiają swoich klientów
aby w terminie do dnia 30 kwietnia 1974 r.
odebrali z MZM
swoje modele odlewów stalowych
pochodzących z produkcji lat ubiegłych
do 1973 roku włącznie.
Modele nie odebrane w wyż. wym. termi-
nie MZM będą uważały jako zbędne dla
swoich klientów i przeznaczą je na złom,
a wszelkie roszczenia z tego tytułu
nie będą uwzględniane. 645-K2

Lokale
Zamienię dwa mieszkania:
dwupokojowe z kuchnią:
jedno w nowym budow-
nictwie ul. Grochowska
(parter), drugie ul. Rataj-
czaka na jedno mieszka-
nie 3-pokojowe w nowym
budownictwie (najchłodniej-
Osiedle Świercowskiego).
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22421g.
Przyjmę na pokój panie
niepalące. Jugosłowiańska
8 b. 23821g
Bezdzietne małżeństwo po-
szukuje pokoju od maja.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 20826gr.
Pilnie poszukuję pomiesz-
czeń na warsztat rzemieś-
lniczy około 40 m² w dziel-
nicy Wilda. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
23992g.
Inżynier poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23948g.
Zamienię trzy pokoje, u-
żywalności wspólne — na
mniejsze, chętnie samo-
dzielne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22200g.
Studentka poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22091g
Szukamy niekierującego
pokoju w śródmieściu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22097g.
Kwidzyna! Dwa pokoje,
kuchnia, woda, gaz, o-
gród, piec — zamienię
na pokój z kuchnią w Po-
znaniu, mogą być peryfe-
rie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 22106g.
2 chłopcom, pokój wynaj-
m. Dębice, Opolska 38.
22122g

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „OSWIATA”
Wojewódzki Zakład Szkolenia
w Poznaniu
ORGANIZUJE
KURSY**
♦ kwalifikacyjne mistrzowskie
i czeladnicze,
♦ spawania elektrycznego i gazowego,
♦ dla elektryków ubiegających się
o sprawdzenie kwalifikacji.
Bliższych informacji udziela i zapisy przy-
jmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ulica
Klasztorna nr 2, telefon 542-26 od 8-18,
w soboty do 15. 2015-K1

Nieruchomości
Duży dom z ogrodem, za-
budowania gospodarcze o-
raz 1 ha ziemi w dużej
wsi w powiecie rawickim
— sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
341p.
Ogród działkowy na Gór-
czyźnie sprzedam pracow-
nikowi PKO. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21787g.
Działkę budowlaną o pow.
600 m² w Środzie Wlkp.
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22424g.
Dom mieszkalny, c.o.,
sklep, garaż, dwie piwni-
ce, duża zamknięta szopa,
barak mieszkalny, obszar
0,1818 ha w mieście powia-
towym korzystnie sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 22445g.
Sprzedam dom piętrowy
w Opalenicy, wolne 3-po-
kójowe mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22438g.
Sprzedam dom cztery po-
koje kuchnią z przynależ-
nościami, budynek gospo-
darczy, 0,58 ha gruntu,
Jankowo, poczta Biskupi-
ce, pow. Poznań, Marcin
Przybylski. 22449g
Sprzedam działkę budow-
laną 1250 m² w Kobylnicy.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22177g.
Sprzedam połowę domku
bliźniaczego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22183g.
Połowe domu bliźniaczego
— 2 pokoje z kuchnią,
budynek gospodarczy, 2,5
morgi ziemi wraz z sadem
owocowym, nadaje
się na ogrodnictwo i na
warzywnictwo sprzedam
w Gnieźnie, ul. Młochow-
ska 9, Piątek. 22283g
Sprzedam dom jednorod-
zinny przy Staroleckiej
— wolny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 318p.
Dom piętrowy, jednorod-
zinny sprzedam. Gniez-
no, Matejki 15. 343p
Sprzedam w Poznaniu wil-
łę lub piętrowy, stan suro-
wy. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 23822g.
Zamienię, sprzedam do-
mek gospodarczy z dział-
ką i materiałem budowlanym,
15 km od Poznania,
w pięknej miejscowości i
komunikacji. Warunek
zamiana mieszkaniami Po-
znań, lub Gniezno cen-
trum. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22120g
Kupię działkę pod budo-
wę Starolecką lub War-
szawską. Oferty podaj-
cie cenę, metrażu „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22155g.

Kupię mieszkanie wzglę-
nie wydzierżawie M-3 z
telefonem — dogodny do-
jazd. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22471g.
Panienka poszukuje samo-
dzielne, pustego poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22485g.
Kupię mieszkanie własno-
ściowe, kawalerkę lub
M-2. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22876g.
Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22573g.

Kupię mieszkanie wzglę-
nie wydzierżawie M-3 z
telefonem — dogodny do-
jazd. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22471g.
Panienka poszukuje samo-
dzielne, pustego poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22485g.
Kupię mieszkanie własno-
ściowe, kawalerkę lub
M-2. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22876g.
Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22573g.

Kupię mieszkanie wzglę-
nie wydzierżawie M-3 z
telefonem — dogodny do-
jazd. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22471g.
Panienka poszukuje samo-
dzielne, pustego poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22485g.
Kupię mieszkanie własno-
ściowe, kawalerkę lub
M-2. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 22876g.
Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22573g.

**U W A G A — Absolwenci
Liceów Ogólnokształcących!**
Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej
Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu
OGŁASZA
ZAPISY KANDYDATÓW
do Medycznego Studium Zawodowego
Wydział Pielęgniarstwa:
— W WĄGROWCU,
— W KROTOSZYNIE,
— W KĘPNIE,
na rok szkolny rozpoczynający się
dnia 1 września 1974 r.
Informacji
o warunkach przyjęcia udzielają:
— Dyrekcja Zespołów Opieki Zdro-
wotnej w Wągrowcu, Krotoszynie,
Kępnie, a także
— Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej
w drodze korespondencyjnej lub te-
lefonicznej pod nr tel. 91-68-30 —
Poznań. 1947-K1

**Wykonuję parkany, bramy,
furtki, balustrady,
kraty, drabiny, garaże —
wszelkie konstrukcje me-
talowe. Plewiska Osiedle,
Poznańska 34, tel. 67-33-87.
20726g
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 22982g
Zyrandole, lampy, kinkiety,
lustra — metaloplasty-
ka. Warsztat — Wacław
Kotliński — Marceleska,
naróżnik Skarbka, poleca
swoje usługi. 23901g
**ZAKŁAD
ENERGETYCZNY
Poznań - Teren
UNIEWAŻNIA**
zgubiony
błoczek inkasowy
„Pekwitowanie”
seria A-a
nr 113901 — 113950.
Ostrzeżenie przed po-
bieraniem opłat na po-
wyższy błoczek.
1920-K1**

Matrymonialne
Panna lat 23, wysoka, la-
dna, na stanowisku, do-
brego charakteru — po-
zna pana o podobnych wa-
lorach, do lat 28. Zdjęcia
małe widziane. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
274p
Panna z wyższym wy-
kształceniem — zapozna
wдовca lub kawalera do
lat 50. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 333p.
Rozwiedziona bez własnej
winy, lat 35, dobrze sy-
tuowany — pozna pania,
która pragnie założyć wła-
sny spokojny dom (dzie-
ko miłe widziane). Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22187g.
Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29 — poleca
swoje usługi w kojarze-
niu małżeństw. Czynne —
godz. 15-19. 19207g

Dnia 15 marca 1974 r. zmarła nasza uko-
chana córka, siostra i ciocia, przeżywszy
lat 28
BOGUMIŁA PALICKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Rolna 32. 23941g

Dnia 14 marca 1974 r. zmarł, przeżyw-
szy lat 80, opatrzony Sakramentami św.,
nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, śp.
ALEKSANDER JASICKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Główniej — Mi-
łostowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Nowe Zagórze 1 m. 1. 23964g

Dnia 13 marca 1974 r. zmarł
STANISŁAW PIOTR
rencista
był długoletni pracownik Warsztatów
Mechanicznych PPBP nr 1, zacny kolega
i ceniony pracownik.
Żonie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają:
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 1
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46
2142-K1

Dnia 13 marca 1974 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza kochana
matka, teściowa i babcia, śp.
WALENTYNA SZMURAWIŃSKA
z domu Szmajś
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go-
dzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina 23904g

Dnia 14 marca 1974 r. po długich cier-
pieniach zmarł, przeżywszy lat 71, opa-
trzony Sakramentami św., mój ukochany
mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, teść,
wujek i dziadek
JÓZEF SOBKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina
Poznań, Jesienna 35 m. 11. 23903g

Z głębokim żalem i bólem zawiada-
miamy, że dnia 14 marca 1974 r. za-
kończył swoje pracowite i pełne poświę-
cenia życie, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż,
najukochańszy tatuś, teść i dziadek
FRANCISZEK BUDZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16
bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele
parafialnym w Swarzędzu.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Swarzędz, Poznań, Konin. 23944g

Dnia 14 marca 1974 r. zmarł
JÓZEF SOBKOWIAK
był długoletni pracownik naszych Zakła-
dów.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy
głębokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 marca
1974 r. o godz. 12.30 na cmentarzu komu-
nalnym na Junikowie.
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga
Kolo Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa w Poznaniu
2152-K1

Dnia 15 marca 1974 roku zmarła, opa-
trzona Sakramentami św.
FRANCISZKA OCHOTNA
z domu Wronek
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 12 na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
córka i wnuczka
Poznań, Inowrocławska 23. 23989g

Kol. **BARBARZE ROMAŃSKIEJ**
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają:
Rada Spółdzielni — Zarząd
współpracownicy i członkowie
Spółdzielni Rzemieśniczej
Wytwórczości Różnej „Warta” w Poznaniu
2141-K1

Dnia 13 marca 1974 r. zmarł mój ko-
chany mąż, śp.
FRANCISZEK KOMISAREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o go-
dzinie 13 na Junikowie.
Żona z rodziną
Poznań, Jeżycka 14. 23967g
Wszystkim za oddanie ostatniej przy-
ługi kochanemu synowi i bratu, śp.
JANOWI CZAJCE
oraz za złożone wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina 23857g

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współ-
czucie w chwilach po śmierci
MIECZYSLAWA KUPCA
zam. w Bruczkowie, pow. Gostyń
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina 22585g
Kierownictwu, Radzie Zakładowej,
Współpracownikom i Kolegom Fabryki
Lokomotyw i Wagonów H. Cegielski oraz
wszystkim Kierownikom i Znajomym za oka-
zaną pomoc i udział w pogrzebie śp.
**Franciszka
KRZYMINIEWSKIEGO**
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi 23349g

Obornicki Merkur

na drodze modernizacji

W Kaliszu

VIII Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego

Tegoroczna, ósma już z kolei Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego, zainaugurowana zostanie w Kaliszu w dniu 21 bm. Tego właśnie dnia nastąpi również otwarcie kolejnej filii Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Placówka ta, przygotowana do działalności kosztami ponad 400 tys. zł (bez wyposażenia) mieści się w parterowym lokalu przy pl. 1 Maja. Ma to być biblioteka uniwersalna, z księgozbiorem przeznaczonym zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci, jednakże z biegiem czasu następować w niej będzie specjalizacja z zakresu historii sztuki. Już z chwilą otwarcia biblioteka posiadać będzie 500 woluminów z tej dziedziny wiedzy.

Pierwszego dnia Dekady odbędzie się spotkanie pisarzy z władzami miasta i regionu. W godz. 15.00-17.00 poznańscy literaci podpiszą będą swoimi książkami w placówkach „Domu Książki”, podczas specjalnej zbiórki poznańskich.

Wieczorem w Teatrze im. W. Bogusławskiego odbędzie się premiera sztuki Stanisława I. Witkiewicza „W małym dworcu”, połączona z „Biesiadą literacką”, w której udział wezmą uczestnicy Dekady. Równocześnie w hallu Teatru czynna będzie wystawa książek pisarzy poznańskich.

Następnego dnia, 22 bm w godzinach rannych, pisarze zjedną dwa czołowe kaliskie zakłady przemysłu lekkiego: Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” i Fabrykę Wyrobów Runowych „Runotex”. Odbędzie się również spotkanie z aktywistami zakładowymi. W godzinach późniejszych odbędzie się szersze spotkanie au-

torskich pisarzy środowiska poznańskiego na terenie placówek kulturalnych i bibliotek Kalisza i regionu. M.in. w Międzyzakładowym Domu Kultury Włókniarzy z czytelnikami spotkają się Feliks Fornalczyk i Czesław Chruszczewski, a młodzież Technikum Włókienniczego gościć będzie Józefa Ratajczaka.

Wydaje się, iż tegoroczna Dekada, której inauguracją jest już starannie przygotowana przez kaliski Komitet Organizacyjny, działający pod przewodnictwem Ryszarda Bieńskiego, dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, znacznie przybliży społeczeństwu Kalisza działalność i twórczość pisarzy środowiska poznańskiego. Wypada jeszcze tylko życzyć obu stronom, aby kontakt ten przebiegał się w trwałej więzi. (mat)

**zawszad
o wszystkim**

**RACJONALIZACJA
ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ**

CZARNKÓW. Poważną rolę we wzroście produkcji Zakładów Płyt Piłśniowych odgrywa racjonalizacja i wynalazczość pracowników. Miniony rok był pod tym względem bardzo pomyślny — zgłoszono aż 54 nowatorskie pomysły o dużym znaczeniu dla unowocześnienia produkcji i poprawy warunków pracy. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie nowej metody lakierowania płyt, w której — po raz pierwszy w polskim przemyśle meblarskim — zastosowano promienie ultrafioletowe. Urozmaicono także gamę kolorów i wzorów wyrabianych płyt. (bop)

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
ZIEMI WOLSZTYŃSKIEJ**

WOLSZTYN. W sali Klubu „Kuźnica” w Wolsztynie powołano Towarzystwo Miłośników Ziemi Wolsztyńskiej, które zorganizowane zostało z inicjatywy Wydziału Oświaty Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego oraz Oddziału Powiatowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Prezesem został Kazimierz Mania, wiceprezesem Wiktor Hajduk, sekretarzem Jerzy Kędra. (mż)

Ognisko Emerytów śremskiego ZNP

W latach siedemdziesiątych wielu nauczycieli powiatu śremskiego przeszło na emeryturę. W roku 1972 na terenie powiatu było 61 rencistów i emerytów, którzy przy Powiatowej Radzie Zawodowej ZNP utworzyli odrębną sekcję.

Dotychczasowa Sekcja Emerytów przekształciła się obecnie w Ognisko Emerytów. Staraniem Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Powiatowego w Śremie, przygotowuje się w Liceum Ogólnokształcącym pomieszczenie na Klub Nauczycieli, który niewątpliwie ułatwi pracę ogniska. (sn)

W kopanickim „Dylizansie”



Salę restauracyjną, pięknie wyposażoną, otrzymała Kopenacka w powiecie międzychodzkiem. Specjalnością nowej placówki gastronomicznej jest żurek, medalion wieprzowy i omlet zawijany z groszkiem. Na zdjęciu: dylizans na ścianie „Dylizansu”. (mż)

Fot. — M. Zurek

Nie tylko w mieście, ale również na wsi klienci stawiają przed handlem wyższe niż dawniej wymagania. Oczekują lepszego zaopatrzenia i sprawniejszej obsługi. Aby temu sprostać handlowcy Obornickiego modernizują sklepy, usprawniają działanie — nie zawsze dotychczas ruchliwego — aparatu handlowego.

Wymaganiom konsumenta sprostać może placówka, pracująca nowoczesnie, a więc także w zmodernizowanych pomieszczeniach. Potrzeby powiatu w tym zakresie uwzględniła perspektywiczny plan rozwoju sieci sklepów. Dąży się do budowy pawilonów, łączenia małych sklepów w jeden duży, oraz umieszczania placówek handlowych w pobliżu nowych bloków mieszkalnych. Szczególną uwagę zwróci się na peryferie miasta.

Plan poprawy działalności obornickiego handlu przewi-

duje nad 19 tys. metrów kwadratu, otwarcie 10 zakładów gastronomicznych. Przewiduje się nadto utworzenie w Obornikach, do roku 1979, dużej centrum handlowego na terenach obecnego tartaku. Konieczność utworzenia takiego centrum, w mieście rozwijającego się przemysłu, jest bezsporna.

Dostrzega się również niedociągnięcia w działalności usługowej. Dla przykładu: prawie 60 procent zakładów stolarskich, murarskich i mechaniki pojazdowej zlokalizowano w Obornikach i Murowanej



Na zdjęciu: wnętrze zmodernizowanego Spółdzielczego Domu Handlowego PZGS w Obornikach. Fot. — H. Kamza

duje m. in.: utworzenie przez WSS i PZGS własnych ekip remontowo-budowlanych, co zapewni ciągłość remontów i modernizację sklepów, zorganizowanie do 1980 roku 693 nowych placówek, zwiększenie powierzchni sprzedaży o po-

Goślinie. Placówek takich natomiast brak w pozostałych miastach i osadach. Do roku 1980 również i pod tym względem nastąpią zasadnicze zmiany na lepsze. W budowanych i planowanych osiedlach mieszkaniowych wydzielono ponad 930 metrów kwadratu powierzchni tylko dla placówek usługowych.

Z zamierzeń już realizowanych warto wymienić: modernizację sklepu nabiałowego w Rynku. Otrzyma on szafy chłodnicze i urządzenia socjalne. GS w Ryczywle kończy budowę domu handlowego, a w Murowanej Goślinie już

Dyżury radnych

W poniedziałek, 18 marca br. w godz. 15-17 radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnić będą dyżury w siedzibach urzędów powiatowych w okręgu, w którym zostali wybrani. W tym samym terminie dyżurów będą radni powiatowych rad narodowych w urzędach miast, gmin oraz miast i gmin w okręgu, w którym zostali wybrani. Nadto mieszkańcy Piły spotkać się będą mogli z radnymi swojej Miejskiej Rady Narodowej.

Obory z prefabrykatów

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Gostyniu podjęła produkcję elementów budowlanych dla rolnictwa, wznosić z nich można obory na 25 stanowisk i chlewnie na 100 sztuk trzody. W powiecie gostyńskim zmontowano już kilka tego typu obiektów, m. in. w Brzezinie, Żychlewie i Michałowie. Były one jednak budowane przez Instytut Mechanizacji Rolnictwa. Niebawem staną pierwsze budynki tego typu produkcji gostyńskiej m. in. w miejscowościach: Brzezina, Ostrowie, Tworzymirki. Przygotowano już elementy dla 13 budynków, a są to konstrukcje z żelbetu, ocieplane styropianem, łatwe w montażu i szczególnie przydatne dla indywidualnego rolnictwa. (nad)

Panny i konspiracja — aud. dokumentalna; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku” — mel. kurpiowski; 12.05 „Półka z książkami” — Biblioteka XXX-lecia; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.00 „Niebezpieczna przepawa” — słuch.; 13.20 Muzyka; 13.35 „Szkoda moi kochani, że was tam nie było” — opow.; 13.55 Minął przedmiot folklorystyczny — Dziś Irlandia; 14.00 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 „Tren na odeszcie Doroty” — rep.; 14.35 — Z muzyki klasycznej; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Kujawskie nutki”; 15.50 Wiersz Kazimierza Hoffmanna; 16.00 „Czarna” — magazyn wojewódzki; 16.10 Młodych; 17.40 Aud. aktualna; 17.50 Walczyk; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajaka szafa; 18.40 Radiolatornia — czyli przewodnik po pularno-naukowej; 19.00 „Kwadrans jazzu”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie” — pow.; 20.00 Recital tygodnia z nagrań B. Ładysza; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Nutki; 21.00 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Concerto grosso B-dur op. 21 nr 4; 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki; 22.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transmituje pr. II.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Przebiego prosto z Paryża; 9.00 „Spadek po generale” — 11 odc.; 9.10 Jazdowe impresje organowe; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Interadio — magazyn muzyczny; 10.15 J. S. Bach — I Sonata G-dur na violę da gamba i klawesyn; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Trucizna królewska” — 1 odc. pow. M. Druona; 12.20 „Po dwóch odeszłych” gra Big Band Stodola; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na szczecińskiej antenie; 13.10 Premiera „Polskich Nagrań”; 13.30

Strażnicy tuwalni i pajęczej — rep.; 15.45 Na międzynarod. estradzie; 16.05 „Siedem głazów” — zespołu Genesis; 16.25 Na międzynarod. estradzie; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Spadek po generale” — 12 odc.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 Telegramy muzyczne ze świata; 18.20 „Wszystkie calypso” — gra Sonny Rollins; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Francesco Maria Veracini — Sonata nr 3; 19.05 Muzyka hinduska — Ravi Shankar; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Korowód taneczny; 21.10 Fotoplastikon — Polskie ślady na włoskiej ziemi; 21.30 Teatrzyki starej Warszawy; 21.50 „Chłopiec i jego czarodziejski róg”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Blues and rock W. Skowronskiego; 22.15 Pow. w wyd. dźwięku — „Emancypantki”; 22.45 „Miasto ze snu” i inne ballady po rosyjsku; 23.00 „Przybliżenia” — przekłady poetyckie Seweryna Pollaka; 23.05 Wieczorne spotkanie z B. B. Kingiem; 23.50 Na dobranoc gra zespół Quincy Jonesa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Po jednej piśmie; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych „Tropicele”; 11.00; 11.25 Muz. Czechosłowacji; 11.30 Niedzielną konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Magazyn literacki „To i owo”; 13.15 Wczoraj nagrałem, dziś na antenie; 13.45 „W Jezioranach”; 14.15 Transm. Pucharu Tatr na narciarstwie (Strbskie Pleso); 15.00 Konc. życzeń; 16.05 Radiowy Teatr Sensacji „Pocahontas na dobranoc”; 16.45 E. Pałasz przedstawi...; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.30 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce i sporcie; 20.00 Dyskusja na tematy

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VI Koncert „Pro Symfonika” III stonina. Dyrygent — Noel Lancien (Francja), solisci: Mieczysław Kocorowski (obój), Monika Kozłowska (skrzypce) — ucz. PLM im. M. Karłowicza).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minutę; 8.05 U. przelot; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); Muzyka zaprasza; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 „5 piosenek w 5 językach”; 10.05 Muzyka w twoim domu; 10.30 „Ślawa i chwala”; — pow.; 10.40 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 11.00 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Napiętnie; 12.20 Gra Zespołu Konc. koncert; 12.25 Film bez wizji; 12.40 Konc. życzeń; 13.00 Górale, górale, góralska muzyka; 13.30 „Wspomnienie o Judy Garland”; 14.00 Światła nauki i techniki; 14.05 Arystokracja jazzowa; 14.15 Transm. Pucharu Tatr na narciarstwie w Strbskim Pleso; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muz. i piosenka; 16.10 „Z polskiej fonoteki”; 16.30 Podróżne muzyczne no krawu; 17.00 Radiokurier — magazyn; 18.00 Muz. i Aktualna; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Monografia „Skaldów”; 19.45 Kunięć nie kunęć, posłuchaj wartość; 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.45 Mel. z Brna i Bratysławy; 22.15 Sobotnia rewia muzyczna — cz. I: 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 D. c. sobotniej rewii muzycznej — cz. II: 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 22, 24, 1, 2, 3.

PROGRAM II: 7.35 Prasowe echa; 8.35 Polacy na świecie; 8.55 Muzyka nad strzechy; 9.00 Chór PT; 9.20 Piosenki z nadania; 9.30 Wczoraj; 9.40 Słuchaj; 9.50 Wczoraj; 10.00 Słuchaj; 10.10 Słuchaj; 10.20 Słuchaj; 10.30 Słuchaj; 10.40 Słuchaj; 10.50 Słuchaj; 11.00 Słuchaj; 11.10 Słuchaj; 11.20 Słuchaj; 11.30 Słuchaj; 11.40 Słuchaj; 11.50 Słuchaj; 12.00 Słuchaj; 12.10 Słuchaj; 12.20 Słuchaj; 12.30 Słuchaj; 12.40 Słuchaj; 12.50 Słuchaj; 13.00 Słuchaj; 13.10 Słuchaj; 13.20 Słuchaj; 13.30 Słuchaj; 13.40 Słuchaj; 13.50 Słuchaj; 14.00 Słuchaj; 14.10 Słuchaj; 14.20 Słuchaj; 14.30 Słuchaj; 14.40 Słuchaj; 14.50 Słuchaj; 15.00 Słuchaj; 15.10 Słuchaj; 15.20 Słuchaj; 15.30 Słuchaj; 15.40 Słuchaj; 15.50 Słuchaj; 16.00 Słuchaj; 16.10 Słuchaj; 16.20 Słuchaj; 16.30 Słuchaj; 16.40 Słuchaj; 16.50 Słuchaj; 17.00 Słuchaj; 17.10 Słuchaj; 17.20 Słuchaj; 17.30 Słuchaj; 17.40 Słuchaj; 17.50 Słuchaj; 18.00 Słuchaj; 18.10 Słuchaj; 18.20 Słuchaj; 18.30 Słuchaj; 18.40 Słuchaj; 18.50 Słuchaj; 19.00 Słuchaj; 19.10 Słuchaj; 19.20 Słuchaj; 19.30 Słuchaj; 19.40 Słuchaj; 19.50 Słuchaj; 20.00 Słuchaj; 20.10 Słuchaj; 20.20 Słuchaj; 20.30 Słuchaj; 20.40 Słuchaj; 20.50 Słuchaj; 21.00 Słuchaj; 21.10 Słuchaj; 21.20 Słuchaj; 21.30 Słuchaj; 21.40 Słuchaj; 21.50 Słuchaj; 22.00 Słuchaj; 22.10 Słuchaj; 22.20 Słuchaj; 22.30 Słuchaj; 22.40 Słuchaj; 22.50 Słuchaj; 23.00 Słuchaj; 23.10 Słuchaj; 23.20 Słuchaj; 23.30 Słuchaj; 23.40 Słuchaj; 23.50 Słuchaj; 24.00 Słuchaj; 24.10 Słuchaj; 24.20 Słuchaj; 24.30 Słuchaj; 24.40 Słuchaj; 24.50 Słuchaj; 25.00 Słuchaj; 25.10 Słuchaj; 25.20 Słuchaj; 25.30 Słuchaj; 25.40 Słuchaj; 25.50 Słuchaj; 26.00 Słuchaj; 26.10 Słuchaj; 26.20 Słuchaj; 26.30 Słuchaj; 26.40 Słuchaj; 26.50 Słuchaj; 27.00 Słuchaj; 27.10 Słuchaj; 27.20 Słuchaj; 27.30 Słuchaj; 27.40 Słuchaj; 27.50 Słuchaj; 28.00 Słuchaj; 28.10 Słuchaj; 28.20 Słuchaj; 28.30 Słuchaj; 28.40 Słuchaj; 28.50 Słuchaj; 29.00 Słuchaj; 29.10 Słuchaj; 29.20 Słuchaj; 29.30 Słuchaj; 29.40 Słuchaj; 29.50 Słuchaj; 30.00 Słuchaj; 30.10 Słuchaj; 30.20 Słuchaj; 30.30 Słuchaj; 30.40 Słuchaj; 30.50 Słuchaj; 31.00 Słuchaj; 31.10 Słuchaj; 31.20 Słuchaj; 31.30 Słuchaj; 31.40 Słuchaj; 31.50 Słuchaj; 32.00 Słuchaj; 32.10 Słuchaj; 32.20 Słuchaj; 32.30 Słuchaj; 32.40 Słuchaj; 32.50 Słuchaj; 33.00 Słuchaj; 33.10 Słuchaj; 33.20 Słuchaj; 33.30 Słuchaj; 33.40 Słuchaj; 33.50 Słuchaj; 34.00 Słuchaj; 34.10 Słuchaj; 34.20 Słuchaj; 34.30 Słuchaj; 34.40 Słuchaj; 34.50 Słuchaj; 35.00 Słuchaj; 35.10 Słuchaj; 35.20 Słuchaj; 35.30 Słuchaj; 35.40 Słuchaj; 35.50 Słuchaj; 36.00 Słuchaj; 36.10 Słuchaj; 36.20 Słuchaj; 36.30 Słuchaj; 36.40 Słuchaj; 36.50 Słuchaj; 37.00 Słuchaj; 37.10 Słuchaj; 37.20 Słuchaj; 37.30 Słuchaj; 37.40 Słuchaj; 37.50 Słuchaj; 38.00 Słuchaj; 38.10 Słuchaj; 38.20 Słuchaj; 38.30 Słuchaj; 38.40 Słuchaj; 38.50 Słuchaj; 39.00 Słuchaj; 39.10 Słuchaj; 39.20 Słuchaj; 39.30 Słuchaj; 39.40 Słuchaj; 39.50 Słuchaj; 40.00 Słuchaj; 40.10 Słuchaj; 40.20 Słuchaj; 40.30 Słuchaj; 40.40 Słuchaj; 40.50 Słuchaj; 41.00 Słuchaj; 41.10 Słuchaj; 41.20 Słuchaj; 41.30 Słuchaj; 41.40 Słuchaj; 41.50 Słuchaj; 42.00 Słuchaj; 42.10 Słuchaj; 42.20 Słuchaj; 42.30 Słuchaj; 42.40 Słuchaj; 42.50 Słuchaj; 43.00 Słuchaj; 43.10 Słuchaj; 43.20 Słuchaj; 43.30 Słuchaj; 43.40 Słuchaj; 43.50 Słuchaj; 44.00 Słuchaj; 44.10 Słuchaj; 44.20 Słuchaj; 44.30 Słuchaj; 44.40 Słuchaj; 44.50 Słuchaj; 45.00 Słuchaj; 45.10 Słuchaj; 45.20 Słuchaj; 45.30 Słuchaj; 45.40 Słuchaj; 45.50 Słuchaj; 46.00 Słuchaj; 46.10 Słuchaj; 46.20 Słuchaj; 46.30 Słuchaj; 46.40 Słuchaj; 46.50 Słuchaj; 47.00 Słuchaj; 47.10 Słuchaj; 47.20 Słuchaj; 47.30 Słuchaj; 47.40 Słuchaj; 47.50 Słuchaj; 48.00 Słuchaj; 48.10 Słuchaj; 48.20 Słuchaj; 48.30 Słuchaj; 48.40 Słuchaj; 48.50 Słuchaj; 49.00 Słuchaj; 49.10 Słuchaj; 49.20 Słuchaj; 49.30 Słuchaj; 49.40 Słuchaj; 49.50 Słuchaj; 50.00 Słuchaj; 50.10 Słuchaj; 50.20 Słuchaj; 50.30 Słuchaj; 50.40 Słuchaj; 50.50 Słuchaj; 51.00 Słuchaj; 51.10 Słuchaj; 51.20 Słuchaj; 51.30 Słuchaj; 51.40 Słuchaj; 51.50 Słuchaj; 52.00 Słuchaj; 52.10 Słuchaj; 52.20 Słuchaj; 52.30 Słuchaj; 52.40 Słuchaj; 52.50 Słuchaj; 53.00 Słuchaj; 53.10 Słuchaj; 53.20 Słuchaj; 53.30 Słuchaj; 53.40 Słuchaj; 53.50 Słuchaj; 54.00 Słuchaj; 54.10 Słuchaj; 54.20 Słuchaj; 54.30 Słuchaj; 54.40 Słuchaj; 54.50 Słuchaj; 55.00 Słuchaj; 55.10 Słuchaj; 55.20 Słuchaj; 55.30 Słuchaj; 55.40 Słuchaj; 55.50 Słuchaj; 56.00 Słuchaj; 56.10 Słuchaj; 56.20 Słuchaj; 56.30 Słuchaj; 56.40 Słuchaj; 56.50 Słuchaj; 57.00 Słuchaj; 57.10 Słuchaj; 57.20 Słuchaj; 57.30 Słuchaj; 57.40 Słuchaj; 57.50 Słuchaj; 58.00 Słuchaj; 58.10 Słuchaj; 58.20 Słuchaj; 58.30 Słuchaj; 58.40 Słuchaj; 58.50 Słuchaj; 59.00 Słuchaj; 59.10 Słuchaj; 59.20 Słuchaj; 59.30 Słuchaj; 59.40 Słuchaj; 59.50 Słuchaj; 60.00 Słuchaj; 60.10 Słuchaj; 60.20 Słuchaj; 60.30 Słuchaj; 60.40 Słuchaj; 60.50 Słuchaj; 61.00 Słuchaj; 61.10 Słuchaj; 61.20 Słuchaj; 61.30 Słuchaj; 61.40 Słuchaj; 61.50 Słuchaj; 62.00 Słuchaj; 62.10 Słuchaj; 62.20 Słuchaj; 62.30 Słuchaj; 62.40 Słuchaj; 62.50 Słuchaj; 63.00 Słuchaj; 63.10 Słuchaj; 63.20 Słuchaj; 63.30 Słuchaj; 63.40 Słuchaj; 63.50 Słuchaj; 64.00 Słuchaj; 64.10 Słuchaj; 64.20 Słuchaj; 64.30 Słuchaj; 64.40 Słuchaj; 64.50 Słuchaj; 65.00 Słuchaj; 65.10 Słuchaj; 65.20 Słuchaj; 65.30 Słuchaj; 65.40 Słuchaj; 65.50 Słuchaj; 66.00 Słuchaj; 66.10 Słuchaj; 66.20 Słuchaj; 66.30 Słuchaj; 66.40 Słuchaj; 66.50 Słuchaj; 67.00 Słuchaj; 67.10 Słuchaj; 67.20 Słuchaj; 67.30 Słuchaj; 67.40 Słuchaj; 67.50 Słuchaj; 68.00 Słuchaj; 68.10 Słuchaj; 68.20 Słuchaj; 68.30 Słuchaj; 68.40 Słuchaj; 68.50 Słuchaj; 69.00 Słuchaj; 69.10 Słuchaj; 69.20 Słuchaj; 69.30 Słuchaj; 69.40 Słuchaj; 69.50 Słuchaj; 70.00 Słuchaj; 70.10 Słuchaj; 70.20 Słuchaj; 70.30 Słuchaj; 70.40 Słuchaj; 70.50 Słuchaj; 71.00 Słuchaj; 71.10 Słuchaj; 71.20 Słuchaj; 71.30 Słuchaj; 71.40 Słuchaj; 71.50 Słuchaj; 72.00 Słuchaj; 72.10 Słuchaj; 72.20 Słuchaj; 72.30 Słuchaj; 72.40 Słuchaj; 72.50 Słuchaj; 73.00 Słuchaj; 73.10 Słuchaj; 73.20 Słuchaj; 73.30 Słuchaj; 73.40 Słuchaj; 73.50 Słuchaj; 74.00 Słuchaj; 74.10 Słuchaj; 74.20 Słuchaj; 74.30 Słuchaj; 74.40 Słuchaj; 74.50 Słuchaj; 75.00 Słuchaj; 75.10 Słuchaj; 75.20 Słuchaj; 75.30 Słuchaj; 75.40 Słuchaj; 75.50 Słuchaj; 76.00 Słuchaj; 76.10 Słuchaj; 76.20 Słuchaj; 76.30 Słuchaj; 76.40 Słuchaj; 76.50 Słuchaj; 77.00 Słuchaj; 77.10 Słuchaj; 77.20 Słuchaj; 77.30 Słuchaj; 77.40 Słuchaj; 77.50 Słuchaj; 78.00 Słuchaj; 78.10 Słuchaj; 78.20 Słuchaj; 78.30 Słuchaj; 78.40 Słuchaj; 78.50 Słuchaj; 79.00 Słuchaj; 79.10 Słuchaj; 79.20 Słuchaj; 79.30 Słuchaj; 79.40 Słuchaj; 79.50 Słuchaj; 80.00 Słuchaj; 80.10 Słuchaj; 80.20 Słuchaj; 80.30 Słuchaj; 80.40 Słuchaj; 80.50 Słuchaj; 81.00 Słuchaj; 81.10 Słuchaj; 81.20 Słuchaj; 81.30 Słuchaj; 81.40 Słuchaj; 81.50 Słuchaj; 82.00 Słuchaj; 82.10 Słuchaj; 82.20 Słuchaj; 82.30 Słuchaj; 82.40 Słuchaj; 82.50 Słuchaj; 83.00 Słuchaj; 83.10 Słuchaj; 83.20 Słuchaj; 83.30 Słuchaj; 83.40 Słuchaj; 83.50 Słuchaj; 84.00 Słuchaj; 84.10 Słuchaj; 84.20 Słuchaj; 84.30 Słuchaj; 84.40 Słuchaj; 84.50 Słuchaj; 85.00 Słuchaj; 85.10 Słuchaj; 85.20 Słuchaj; 85.30 Słuchaj; 85.40 Słuchaj; 85.50 Słuchaj; 86.00 Słuchaj; 86.10 Słuchaj; 86.20 Słuchaj; 86.30 Słuchaj; 86.40 Słuchaj; 86.50 Słuchaj; 87.00 Słuchaj; 87.10 Słuchaj; 87.20 Słuchaj; 87.30 Słuchaj; 87.40 Słuchaj; 87.50 Słuchaj; 88.00 Słuchaj; 88.10 Słuchaj; 88.20 Słuchaj; 88.30 Słuchaj; 88.40 Słuchaj; 88.50 Słuchaj; 89.00 Słuchaj; 89.10 Słuchaj; 89.20 Słuchaj; 89.30 Słuchaj; 89.40 Słuchaj; 89.50 Słuchaj; 90.00 Słuchaj; 90.10 Słuchaj; 90.20 Słuchaj; 90.30 Słuchaj; 90.40 Słuchaj; 90.50 Słuchaj; 91.00 Słuchaj; 91.10 Słuchaj; 91.20 Słuchaj; 91.30 Słuchaj; 91.40 Słuchaj; 91.50 Słuchaj; 92.00 Słuchaj; 92.10 Słuchaj; 92.20 Słuchaj; 92.30 Słuchaj; 92.40 Słuchaj; 92.50 Słuchaj; 93.00 Słuchaj; 93.10 Słuchaj; 93.20 Słuchaj; 93.30 Słuchaj; 93.40 Słuchaj; 93.50 Słuchaj; 94.00 Słuchaj; 94.10 Słuchaj; 94.20 Słuchaj; 94.30 Słuchaj; 94.40 Słuchaj; 94.50 Słuchaj; 95.00 Słuchaj; 95.10 Słuchaj; 95.20 Słuchaj; 95.30 Słuchaj; 95.40 Słuchaj; 95.50 Słuchaj; 96.00 Słuchaj; 96.10 Słuchaj; 96.20 Słuchaj; 96.30 Słuchaj; 96.40 Słuchaj; 96.50 Słuchaj; 97.00 Słuchaj; 97.10 Słuchaj; 97.20 Słuchaj; 97.30 Słuchaj; 97.40 Słuchaj;